

2021 Centrum Praw Kobiet

PRAWO

i PŁEĆ

Czasopismo

Wydanie specjalne

#AniJednejWięcej

KOBIETOBÓJSTWO W POLSCE I NA ŚWIECIE



Fundacja Centrum Praw Kobiet

ul. Wilcza 60, lok. 19
00-679 Warszawa
tel. 22 622-25-17
e-mail: sekretariat@cpk.org.pl

<https://cpk.org.pl>

facebook.com/Centrum.Praw.Kobiet
instagram.com/centrumprawkobiet
© Women's Rights Center

Zespół redakcyjny

Joanna Gzyra-Iskandar
Urszula Nowakowska
Alicja Serafin

Redakcja i korekta

Andrzej Dominiczak
Joanna Gzyra-Iskandar
Ewa Jaworska

Wydanie specjalne

Za treść odpowiada Centrum Praw Kobiet
ISSN 1640-7016
Egzemplarz bezpłatny

Ilustracja, skład i łamanie

Kompot Studio

Druk i oprawa

Megraf Drukarnia

Projekt realizowany z dotacji programu Aktywni Obywatele –
Fundusz Krajowy, finansowanego z Funduszy EOG



2021 Centrum Praw Kobiet

PRAWO

i PŁEĆ

Czasopismo

Wydanie specjalne



#AniJednejWięcej

Masz informacje o:

- 👁️ zabójstwie lub usiłowaniu zabójstwa na tle przemocy lub nienawiści do kobiet?
- 👁️ zaginięciu lub samobójstwie kobiety w związku z doznawaną przemocą?
- 👁️ sprawie, która toczy się w sądzie?



Obserwatorium
ds. Kobietobójstwa



Potrzebujesz naszego wsparcia?

Napisz do nas: **obserwatorium@cpk.org.pl**

KOBIETOBÓJSTWO W POLSCE I NA ŚWIECIE

OD REDAKCJI

Drogie Czytelniczki i Czytelnicy,

Oddajemy w Wasze ręce numer specjalny „Prawa i Płci”, poświęcony w całości najbardziej drastycznej formie przemocy wobec kobiet, jaką jest kobietobójstwo.

Problemem kobietobójstwa zajmujemy się w Centrum Praw Kobiet od wielu lat, jednak na stronach „Prawa i Płci” nie poświęciliśmy mu dotąd wiele miejsca. Owszem, o zabójstwach w bliskich związkach była już mowa w jednym z numerów, ale tematem wiodącym były wówczas zabójstwa, jakich dopuścili się kobiety na swoich oprawcach – mężach lub partnerach, którzy wcześniej znęcali się nad nimi, nierzadko przez długie lata.

To oczywiście nie to samo co zabójstwa kobiet, czy jednak nie powinniśmy patrzeć na te dwa zjawiska jak na dwie strony tego samego medalu? Kobiety, które w desperacji zabijają swoich oprawców, nie tracą wprawdzie tego, co najważniejsze, czyli życia, ale na wiele lat tracą wolność, cierpią z powodu poczucia winy, tracą więzi z bliskimi. Jednak tym, co przede wszystkim łączy oba typy zabójstwa, a nawet im sprzyja, jest brak właściwej reakcji państwa na przemoc wobec kobiet oraz brak skutecznego systemu przeciwdziałania przemocy i dyskryminacji ze względu na płeć. Państwa nie robią niemal nic, choć - mówiąc ogólnie - problem jest od wielu lat obecny w debacie publicznej, w mediach, dyskusjach akademickich, a nawet w polityce, tak na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym. Nie dotyczy to jednak, co zdumiewające, zabójstw kobiet – przemocy najbardziej okrutnej, popełnianej na ogół przez bliskich mężczyzn po latach poniżeń i znęcania się. O niej milczą media, działacze społeczni, prawnicy i politycy. Nawet w tak ważnym i kompleksowym dokumencie, jakim jest konwencja Rady Europy o przeciwdziałaniu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, brakuje definicji tej najbardziej drastycznej formy przemocy wobec kobiet. W konwencji nie pojawia się nawet słowo „kobietobójstwo”. Jest tylko ważny z punktu widzenia prewencji zabójstw art. 51, który zobowiązuje strony do wprowadzenia narzędzi niezbędnych do szacowania ryzyka oraz procedur pozwalających na zapewnienie zagrożonej kobiecie bezpieczeństwa osobistego. Jak dotąd jednak niewiele z niego wynika w praktyce. Pewną nadzieję dawał wprawdzie skierowany do krajów

członkowskich w 2015 roku apel Dubravki Simonovic, Specjalnej Sprawozdawczynie ONZ ds. Przemocy wobec Kobiet, o utworzenie Obserwatoriów ds. Kobiectobójstwa, jednak i w tym przypadku odzew na apel jest więcej niż skromny, a liczba kobiet zamordowanych przez bliskich mężczyzn w ostatnich latach nie tylko nie zmalała, ale wręcz wzrosła w skali globalnej. W krajach Zachodu ogólna liczba zabójstw spada, ale nie spada liczba zabójstw kobiet. Mniej jest tylko kobiet, które zabijają swoich oprawców. Istniejące rozwiązania zdają się lepiej chronić sprawców przemocy niż ich ofiary. Najwyższy czas, żeby to zmienić. Kobiety muszą być bezpieczne we własnym domu, a sprawcy nie mogą być bezkarni. Po to przy Centrum Praw Kobiet tworzymy Obserwatorium ds. Kobiectobójstwa, które będzie miejscem rzeczowej debaty opartej nie na patriarchalnych wartościach, ale na faktach, potrzebach i oczekiwaniach pokrzywdzonych kobiet; będzie też miejscem pracy nad strategią walki z kobietobójstwem i nad konkretnymi rozwiązaniami, które uratują życie setkom i tysiącom kobiet w przyszłości. Zamieszczone w tym numerze pisma artykuły obrazują sytuację i omawiają rozwiązania przyjęte w wielu krajach świata; niektóre z pewnością inspirujące i warte naszej uwagi. Zapraszamy do lektury i współpracy z Centrum Praw Kobiet przy tworzeniu Obserwatorium ds. Kobiectobójstwa.

Gdy pisałam ten tekst, media informowały o kolejnej kobiecie zgwałconej i zamordowanej przez znajomego mężczyznę. Jej ciało znaleziono na śmietniku. I znowu ciśnie się na usta hasło protestów organizowanych przez kobiety w wielu krajach świata:

Ani jednej śmierci więcej, ani jednej kobiety mniej!

Na zakończenie pragnę podziękować Alicji Serafin i Joannie Gzyrze za ich wkład w zebranie materiałów do niniejszego numeru pisma. Alicji dziękuję również za tłumaczenia i opracowanie informacji o sytuacji w niektórych krajach, a Joannie za redakcję i korektę niektórych tekstów. Dziękuję też wszystkim autorkom. Bez was ten numer nie mógłby powstać.

Urszula Nowakowska

SPIIS TREŚCI

01 POLSKA

WSZYSTKIE ZBRODNIĘ POLICZYMY 4

Urszula Nowakowska

OBSERWATORIA DS. KOBIECTOBÓJSTW W PERSPEKTYWIE MIĘDZYNARODOWEJ I KRAJOWEJ 14

Alicja Serafin

CZARNA KSIĘGA PRZEMOCY 22

Paulina Szczupaczyńska

PRZEMOC W OCHRONIE ZDROWIA 26

Agata Bzdyn

ZAKAZ ABORCJI TO PRZEMOC 32

Antonina Lewandowska

02 EUROPA

ANI JEDNEJ MNIEJ 40

Ada Tyimińska

RAZEM PRZECIW PRZEMOCY 44

Anna Pramstrahler, Margherita Apone, Tamara Roma, Vittoria Menoni

ŻEBY NIE BYŁY ZABIJANE 50

Carolina Dias, Camila Iglesias, Cátia Pontedeira, Maria José Magalhães

LICZĄC MARTWE KOBIECTY 58

Alicja Serafin

NIEBEZPIECZNE ROZSTANIA 62

Wioleta Abramczyk

NAZWAĆ, POZNAĆ, ZROZUMIEĆ 68

Emilia Janisz, Agnieszka Kamińska

NAJWYŻSZY CZAS NA ZMIANY 72

Joanna Klonowska

03 ŚWIAT

Z PERSPEKTYWY KANADY 78

Myrna Dawson

KOBIECTY SIĘ LICZĄ W USA 92

Alicja Serafin

LATYNOAMERYKAŃSKA MAPA KOBIECTOBÓJSTW 96

Eugenia d'Angelo

NAWET NIE MYŚL, ŻEBY MNIE ZABIĆ 102

Gabriela Kozakiewicz

04 POLECAMY

KOBIECTOBÓJSTWO W LITERATURZE ARGENTYŃSKIEJ 108

Zuzanna Geremek

„OBIECUJĄCA. MŁODA. KOBIECTA” (2020) 112

Beata Żelazek

WARTO PRZECZYTAĆ 114

Alicja Serafin, Joanna Gzyra-Iskandar

Nie zapomnimy, nie pozwolimy na bezkarność

WSZYSTKIE ZBRODNIĘ POLICZYMY

01



Urszula Nowakowska

Nie zdążyłam jej pomóc!

Pomysł stworzenia przy Centrum Praw Kobiet Obserwatorium ds. Kobietobójstwa¹ nie jest ani nowy, ani przypadkowy. Zajmując się problematyką przemocy wobec kobiet², a przede wszystkim przemocy z rąk bliskiego mężczyzny, nie sposób nie zetknąć się z tą najbardziej drastyczną jej formą, jaką jest kobietobójstwo. Dobrze pamiętam pierwsze zabójstwo kobiety, o którym jeszcze w latach 90. dowiedziałam się od jednej z naszych klientek. Zadzwoiłam do niej, gdyż nie przyszła na umówione spotkanie w Fundacji. W słuchawce usłyszałam przeraźliwy szloch. Kobieta rozpacziała, bo jej siostra, którą od dawna zachęcała, aby zgłosiła się do nas po pomoc, została tej nocy zamordowana przez swojego męża, a jej ciężko ranna córka walczyła o życie w szpitalu. Kobieta szlochała i przez łzy powtarzała: nie zdążyłam jej pomóc!

Tej nocy, z obawy, że mąż się na niej zemści za wezwanie policji, kobieta zadzwoniła na komisariat,

1 Projekt powołania Obserwatorium ds. Kobietobójstwa jest realizowany przez CPK w ramach Programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy (Active Citizens Fund – National) i jest jednym z 11 programów prowadzonych w Polsce ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego (tzw. Funduszy norweskich i Funduszy EOG) 2014-2021 i jednym z dwóch przeznaczonych na wsparcie działalności organizacji społecznych.

2 Autorka artykułu, a zarazem projektu Obserwatorium ds. Kobietobójstwa zajmuje się problemem przemocy wobec kobiet od ponad 27 lat i niewiele krócej problematyką kobietobójstwa.

żeby się dowiedzieć, czy i kiedy go wypuszczą. Chciała się do tego jakoś przygotować, jednak nie dano jej szansy. Usłyszała, że nic jej nie powiedzą, bo nie jest stroną (!). Gdy wrócił do domu, ona i córki jeszcze spały. Doszło do szarpaniny, która obudziła jedną z dziewcząt. Nastolatka stanęła w obronie matki i sama ledwie uszła z życiem. Siostra naszej klientki nie miała tyle szczęścia.

To była pierwsza sprawa o kobietobójstwo, w którą włączyłam się jako Centrum Praw Kobiet. Przygotowałam *amicus curiae*, a w kolejnych miesiącach uczestniczyłam w rozprawach jako przedstawicielka organizacji społecznej. Wspierałam też córki i matkę zamordowanej kobiety. Dzięki naszej aktywności wniosek prokuratora o umorzenie sprawy z powodu niepoczytalności sprawcy został odrzucony i powołano zespół biegłych do oceny stanu jego zdrowia. Dwa kolejne zespoły biegłych orzekły, że był poczytalny i może odpowiadać za swoje czyny. To był nasz pierwszy sukces w tego typu sprawie. Jak twierdziła siostra zamordowanej, zabójca nie ukrywał, że papiery „sobie załatwił”.

Sukcesem nie zakończyła się jednak próba pociągnięcia do odpowiedzialności funkcjonariuszy policji za niedopełnienie obowiązków służbowych (art. 231 kk³). Sprawa ta, którą wówczas prowadził dla nas *pro bono* mec. Wojciech Hermeliński, była prawdopodobnie pierwszą tego typu w Polsce.

3 Art. 231. [Nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza] § 1. Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

W następnych latach trafiały do nas kolejne sprawy kobiet zamordowanych przez mężów lub partnerów. Włączałyśmy się w postępowania, przedstawiając nasze stanowisko i wspierając rodziny ofiar. Najbardziej wstrząsnęła mną sprawa Haliny L., naszej wieloletniej klientki, która została zamordowana przez płatnego zabójcę na zlecenie męża, który się nad nią znęcał przez wiele lat. Jej skargi były jednak bagatelizowane i umarzane przez organy ścigania. Lekceważono groźby pozbawienia jej życia, a nawet próby zabójstwa (podanie środka żrącego i przejechania samochodem), rzekomo z powodu „braku dowodów” lub „znikomego społecznego niebezpieczeństwa czynu”. Do zabójstwa doszło na kilka dni przed rozprawą, podczas której miała zapisać decyzję co do ceny, za którą Halina i jej mąż mieli sprzedać swoje wspólne, wielopokojowe mieszkanie. Halina chciała je sprzedać, by się od męża odseparować. Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży każde z nich mogło kupić sobie nowe, mniejsze mieszkanie. On się jednak na to nie godził. Kiedy, na kilka tygodni przed zabójstwem, Halina po raz kolejny zgłosiła na policję, że mąż grozi jej śmiercią i wyjaśniała, że od lat jest ofiarą przemocy, usłyszała w odpowiedzi, że to konflikt o podział majątku, a nie przemoc.

Dzisiaj, po latach doświadczeń, wiemy już, że był to typowy wykręt policjanta lekceważącego przemoc nawet wtedy, gdy zagraża ona życiu kobiety. To samo wykazują badania nad stereotypami na temat przemocy wobec kobiet.⁴ Nikt na policji ani w prokuraturze nie potraktował jej poważnie, choć groźby zabójstwa i toczące się z inicjatywą pokrzywdzonej sprawy to klasyczne czynniki zwiększające zagrożenie eskalacją przemocy lub zabójstwem.⁵ Do ilu tragedii musi jeszcze dojść w naszym kraju, aby problem przemocy wobec kobiet był traktowany poważnie, aby kobiety mogły czuć się bezpiecznie we własnych domach, a hasło towarzyszące protestom po śmierci Pani

Izy z Pszczyny „Ani jednej więcej”⁶, stało się reliktem przeszłości?!

„Ani jednej kobiety mniej, ani jednej śmierci więcej”

Warto, jak sądzę, wspomnieć, że słowa te nawiązują do hasła, pod jakim południowoamerykańskie feministki od lat protestują przeciwko przemocy wobec kobiet i kobietobójstwu oraz opieszałości rządów większości państw Ameryki Łacińskiej we wprowadzaniu zmian, które chroniłyby kobiety przed przemocą i zabójstwem z tego powodu, że są kobietami.

Pomysłodawczynią tego hasła - symbolu protestów była Susana Chávez Castillo, meksykańska poetka i obrończyni praw człowieka, torturowana i zamordowana w 2011 roku w Ciudad Juárez. To ona osiemnaście lat wcześniej, protestując przeciwko niewyjaśnionym przypadkom zabójstw kilkuset kobiet w swoim mieście, wymyśliła hasło „Ani jednej kobiety mniej” (ni una mujer menos).

Również pod tym hasłem w 2015 roku w Argentynie, w reakcji na śmierć 14-letniej dziewczynki Chiary Paez, odbywały się masowe marsze protestacyjne. W 2016 roku Argentynki zorganizowały pierwszy na dużą skalę strajk, a kobiety w takich krajach jak Boliwia, Chile, Meksyk, Peru, Paragwaj, Urugwaj i Salwador poszły w ich ślady, organizując wielotysięczne demonstracje. Dzięki tym protestom ruch kobiecy, w szczególności w Argentynie, odniósł pewne zwycięstwo. Rząd tego kraju zobowiązał się do zbierania i publikowania ogólnokrajowych statystyk dotyczących kobietobójstwa oraz do tworzenia schronisk dla kobiet. Pod koniec 2019 r. nowy rząd Alberto Fernándeza utworzył Ministerstwo ds. Kobiet, Płci i Różnorodności, którego priorytetem jest między innymi zwalczanie przemocy ze względu na

6 W związku ze śmiercią 30-letniej Izy z Pszczyny, która zmarła po tym, jak lekarze zamiast przerwać ciążę z powodu zagrożenia dla jej życia i zdrowia, czekali na obumarciu płodu, w całej Polsce w odbyły się masowe marsze i protesty pod tym właśnie hasłem.

płeć oraz skuteczniejsza ochrona praw kobiet i osób LGBTQ+ do bezpieczeństwa i autonomii cielesnej.

Protesty te - jak zauważają organizacje kobiece w całej Ameryce Łacińskiej - nie przyniosły jednak wyraźnego postępu w zwalczaniu przemocy ze względu na płeć. Kraje tego kontynentu wciąż należą do najbardziej niebezpiecznych miejsc dla kobiet, a organizacje kobiece mają tam ręce pełne roboty.

A jak wygląda sytuacja w Polsce?

W Centrum Praw Kobiet, podobnie jak w organizacjach feministycznych w Ameryce Łacińskiej i na świecie, mamy poważne zastrzeżenia do obowiązującego w Polsce prawa i praktyki jego stosowania. Chociaż dostrzegamy pozytywne zmiany w podejściu do zjawiska przemocy wobec kobiet, to wprowadzanie wielu standardów międzynarodowych zapisanych chociażby w Konwencji sambulskiej wciąż napotyka na liczne bariery. Polskie prawo wciąż nie uwzględnia specyfiki przestępstw z użyciem przemocy, której ofiarami padają przede wszystkim kobiety, co przekłada się na wady rozwiązań instytucjonalnych dotyczących pomocy ofiarom przemocy. Istniejące przepisy, w tym ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, są neutralne ze względu na płeć, nie odwołują się do strukturalnego charakteru przemocy wobec kobiet i nie wskazują na jej kulturowe uwarunkowania. Nie sposób w tym miejscu wymienić wszystkich ułomności naszego prawa i przyjętych rozwiązań, ale o jednym nie można nie wspomnieć: wciąż brakuje kompleksowych narzędzi do szacowania zagrożenia poważnym uszkodzeniem ciała lub zabójstwem.⁷

Brakuje też procedur postępowania w tego typu sprawach, które mogłyby zminimalizować ryzyko. Od lat wskazujemy na kluczową rolę, jaką w budowaniu skutecznego systemu zwalczania przemocy wobec kobiet, w tym kobietobójstwa, odgrywa przeciwstawianie się krzywdzącym kobiety stereotypom płciowym. Podkreślamy także, jak waż-

7 <https://rm.coe.int/168046253c> art. 51 Konwencji

ne dla ochrony życia i zdrowia kobiet doświadczających przemocy i ich dzieci jest oparcie rozwiązań systemowych, w tym systemu pomocy dla kobiet doświadczających przemocy, na działalności specjalistycznych placówek, realnie odpowiadających na ich potrzeby.

W Polsce przemoc wobec kobiet wciąż jest postrzegana raczej w kategoriach dysfunkcyjności relacji w rodzinie, patologii i alkoholizmu niż naruszeń praw człowieka i dyskryminacji ze względu na płeć. To rodzina, a nie prawa i wolności pokrzywdzonych kobiet wydają się być najwyższą, prawnie chronioną wartością, a strategią zwalczania przemocy domowej jest nie tyle pociągnięcie sprawców do odpowiedzialności, co ratowanie rodziny i „pomoc” wszystkim członkom. Takie podejście znajduje odzwierciedlenie w dostępnych statystykach policyjnych i sądowych dotyczących art. 207 k.k.⁸ (znęcanie się). Od wielu lat maleje liczba przestępstw stwierdzonych i skazań, co powinno być nie tyle powodem do zadowolenia, jakie okazują rządzący, co troski, że przyjęte w naszym kraju rozwiązania prawne i instytucjonalne nie zachęcają kobiet do zgłaszania przemocy domowej i seksualnej. Po wszechnie wiadomo, że w wypadku przestępstw z użyciem przemocy skierowanej do kobiet ciemna liczba jest bardzo wysoka i powinniśmy zrobić wszystko, aby więcej kobiet zgłaszało przemoc, jakiej doznają, a nie cieszyć się, że zgłaszają jej mniej. Tymczasem ¾ kobiet doświadczających przemocy nie korzysta z żadnej formy pomocy.

Takie podejście do przeciwdziałania i zwalczania przemocy domowej i przemocy wobec kobiet nie dziwi. Żaden polski rząd nie prowadził dotąd spójnej polityki na rzecz przeciwdziałania przemocy ze względu na płeć i żaden nie łączył jej z działaniami na rzecz równouprawnienia płci w różnych sferach życia - w tym w rodzinie. Patriarchalny model rodziny wciąż miewa się całkiem dobrze w naszym kraju. I temu trudno się dziwić. Żaden

8 Kobiety w Polsce w XXI wieku, Centrum Praw Kobiet 2021 <https://tiny.pl/95h1r>

polski rząd nie prowadził przecież aktywnej polityki promującej partnerski model rodziny i podważającej tradycyjne, patriarchalne obyczaje i wartości. Poważnym wyzwaniem są też stereotypy i uprzedzenia związane z rolami społecznymi kobiet i mężczyzn. Mają one ogromny wpływ na kształt naszego prawa i praktykę jego stosowania, a nierzadko także na decyzje samych kobiet dotyczące ujawniania przypadków przemocy.

Nie zadowala nas nie tylko zakres, ale i tempo wprowadzanych zmian. Czasami trudno oprzeć się wrażeniu, że chociaż wprowadzane rozwiązania wydają się na pierwszy rzut oka pozytywne, tak naprawdę są mydleniem oczu i opóźniają wprowadzenie rzeczywistych zmiany, które miałyby realny wpływ na życie i zdrowie wielu tysięcy kobiet.

Droga do wprowadzenia zmian społecznych nigdy nie jest łatwa, wymaga konsekwencji, wytrwałości i podejmowania wielorakich działań. Postęp nie jest liniowy i zawsze w mniejszym lub większym stopniu spotyka się ze sprzeciwem tych, którzy chcą utrzymać *status quo*. Obrońcy patriarchy w Polsce i w wielu innych krajach chcą powstrzymać zmiany, które podważają tradycyjny model rodziny i patriarchalne role społeczne kobiet i mężczyzn. To oni, niekiedy z udziałem i przy wsparciu kobiet, stoją za projektami legislacyjnymi i zmianami, które pozbawiają kobiety prawa do decydowania o tym, czy i kiedy chcą mieć dzieci. To oni nie chcą dostrzec związku pomiędzy przemocą wobec kobiet i brakiem równości płci, i tak jak *Ordo Iuris* wskazują, na uzależnienie od pracy, alkoholu czy narkotyków lub na erozję norm społecznych jako główne źródło przemocy domowej. To oni są przeciwni zwalczaniu stereotypów i uprzedzeń krzywdzących dla kobiet oraz wprowadzaniu rozwiązań prawnych i instytucjonalnych, które pozwoliłyby skuteczniej chronić kobiety przed przemocą i śmiercią.

Tymczasem tylko zmiany kompleksowe i oparte na standardach zapisanych w Konwencji Rady Europy o zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej mogą poprawić sytuację kobiet. Ich wprowadzanie nigdy nie było i zapewne

w najbliższych latach nie będzie łatwe i proste. Potrzebujemy w Polsce rzeczowej debaty nad strategią przeciwdziałania przemocy oraz kierunkami niezbędnych zmian legislacyjnych i instytucjonalnych. Tworzenie dobrego prawa i programów działania to proces długotrwały, którego integralną częścią powinny być szerokie konsultacje społeczne uwzględniające perspektywę różnych grup i podmiotów zajmujących się problematyką przemocy wobec kobiet oraz samych kobiet dotkniętych przemocą. Głos tych ostatnich musi wybrzmieć i musi być wysłuchany. Podstawą jednak powinno być poznanie nie tylko skali zjawiska, ale także zgoda co do przyczyn problemu, który chcemy rozwiązać, i co do wartości, które chcemy chronić. Jeżeli tego zabraknie, trudno o dobrą strategię i dobre rozwiązania legislacyjne. Co więcej, za zmianami w przepisach muszą pójść środki finansowe i inne narzędzia do ich wdrażania. Nie mniej ważne jest budowanie pewnego konsensusu społecznego wokół tych zmian. Nie możemy zapominać o okresowej ewaluacji, wyciąganiu z niej wniosków i o ich modyfikowaniu, gdyby okazały się nieskuteczne. Przemoc wobec kobiet to zbyt ważny problem społeczny, aby prawo powstawało w zaciszu gabinetów i było pisanie na kolanie przez tych, którzy chcą na tym zbić kapitał polityczny zamiast budować kapitał społeczny. Budowanie kapitału społecznego to także pielęgnowanie pamięci o ofiarach, ich dzieciach i innych bliskich osobach. Nie musimy na nowo „odkrywać Ameryki”, dużo skuteczniejsze jest uczenie się na błędach innych, opieranie się na ich dorobku i budowanie sojuszy.

Ku pamięci Co nam się udało, a co nie udało

Chociaż, jak już pisałam, nie jesteśmy zadowolone z zakresu i tempa zmian ani z tego, co udało nam się zmienić w Polsce w ciągu 27 lat działalności, to myślę, że mamy też czym się pochwalić. Wiele naszych inicjatyw i projektów z obszaru przeciwdziałania przemocy wobec kobiet i kobietobójstwa było niewątpliwie innowacyjnych i odegrało, a nawet nadal odgrywa ważną rolę w podnoszeniu świadomości społecznej na temat przemocy wobec kobiet i kobietobójstwa w Polsce.

Ważną inicjatywą, która się do tego przyczyniła, były niewątpliwie organizowane od 1995 roku Trybunały ds. Przemocy wobec Kobiet. Inspiracją do ich organizowania były Trybunały towarzyszące tak ważnym wydarzeniom międzynarodowym jak ONZ-owskie konferencje ds. praw człowieka w Wiedniu w 1992 r. i ds. Kobiet w Pekinie w 1995 r. Ideą, która przyświecała organizacji Trybunałów, było oddanie głosu kobietom doświadczającym przemocy, członkom ich rodzin i przyjaciółom – również tych kobiet, które straciły życie na tle przemocy. Ich głos jest rzadko słuchany przez tych, którzy stosują prawo. Podczas posiedzeń naszych trybunałów zostały i zostali uważnie wysłuchani. Pokrzywdzone kobiety i rodziny tych z nich, które straciły życie, były podmiotem, a nie przedmiotem debaty. Krytyce poddawaliśmy i podajemy też stereotypy dotyczące ról płciowych; tego na przykład, jak wygląda i zachowuje się „prawdziwa” ofiara, co ma ogromny wpływ nie tylko na to, jak kobiety dochodzące swych praw są traktowane przez policjantów, prokuratorów i sędziów, ale także na ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyrok kończący sprawę.

Inną ważną inicjatywą CPK były Apele Poległych i instalacje „Niemi świadkowie” upamiętniające kobiety, które straciły życie w związku z przemocą domową. Wydarzenia te na przestrzeni lat były organizowane w różnych miejscach publicznych, w tym m.in. przed i w budynku sądu i w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, gdzie była wydarzeniem towarzyszącym jednemu z trybunałów (2001). Instalacje i apele odbywały się także podczas różnych protestów, w tym przed Sejmem RP. Podczas „Apele” odczytywane były imiona kobiet, które straciły życie na tle przemocy i oddawany był im hołd jako ofiarom nieprzyjaznego i nieskutecznego systemu. W latach 2012 – 2013 CPK przeprowadziło swoje pierwsze badania dotyczące zabójstw związanych z przemocą domową. Opierały się one na wywiadach z mężczyznami osadzonymi za zabójstwa swoich partnerek oraz z kobietami, które zabiły swoich oprawców, a także na badaniu akt sądowych. Wyniki badań zostały opublikowane w raporcie „Stereotypy ponad prawem w spra-

wach o zabójstwa na tle przemocy w rodzinie”⁹. Jeden rozdział raportu poświęcony był kwestiom kobietobójstwa, drugi dotyczył kobiet, które zabiły swoich oprawców. W raporcie zwracaliśmy uwagę na wpływ stereotypów dotyczących płci na podejście do ofiar i sprawców przemocy oraz na orzeczenia, które zapadają w tego typu sprawach. Badania potwierdziły nasze obserwacje: sądy najczęściej orzekają łagodne wyroki dla mężczyzn i surowo traktują kobiety, nawet jeśli zabijają swoich oprawców. W związku z brakiem danych statystycznych dotyczących zabójstw kobiet popełnionych przez ich partnerów autorzy raportu podjęli wysiłek oszacowania skali zjawiska. Nasze szacunki były wstrząsające. Wyliczyliśmy, że rocznie w Polsce w związku z wcześniej doznawaną przemocą domową życie traci nawet 400 do 500 kobiet.¹⁰



**Nie zadowala nas nie tylko zakres,
ale i tempo wprowadzanych zmian**

Uwzględniliśmy przypadki kobiet zamordowanych przez partnerów zakwalifikowane jako zabójstwa, a także tzw. zabójstwa nieumyślne, przypadki pobić ze skutkiem śmiertelnym oraz samobójstw popełnianych przez kobiety w związku z doznawaną przemocą w rodzinie. Nie uwzględniliśmy natomiast przypadków kobiet, które znalazły się w policyjnych bazach osób zaginionych, choć nie mamy wątpliwości, że wśród „zaginionych” są także ofiary kobietobójstwa, których ciała nie zostały odnalezione.

Mamy podstawy sądzić, że zarówno organizowane przez nas wydarzenia w przestrzeni publicznej, jak i raport, i zawarte w nim rekomendacje, przyczyniły się do pewnych zmian w podejściu do kobiet, które w desperacji zabijają swoich oprawców. Niestety nie możemy tego powiedzieć o podejściu do zabójstw kobiet popełnianych przez mężczyzn, w szczególności zaś tych, którzy pozostają z nimi w bliskich związkach.

⁹ <https://tiny.pl/95h1x>

¹⁰ <https://tiny.pl/95h1x>



Niewiele się także zmieniło w sferze, którą objęły nasze rekomendacje dotyczące zmian prawnych i instytucjonalnych mających na celu ochronę kobiet przed zabójstwem ze strony mężczyzn. Trudno przecież za „dobrą zmianę” uznać wdrożenie przez Komendę Główną Policji w 2014 r. formularzy „Oceny ryzyka”¹¹, które powinny być stosowane podczas interwencji w przypadkach przemocy w rodzinie. Nie towarzyszą im w praktyce żadne procedury postępowania w przypadkach, w których stwierdza się, że zagrożenie poważnym uszkodzeniem ciała lub zabójstwem jest wysokie. Formularz nie jest w praktyce stosowany przez policjantów prowadzących dochodzenia w sprawach o przemoc w rodzinie.

Żadnych jak dotąd skutków nie przyniosła także nasza petycja¹² dotycząca zmian prawnych, które chroniłyby kobiety przed zabójstwem na tle przemocy, którą przygotowałyśmy w ramach ubiegłorocznej kampanii #Stopkobietobojstwu.¹³ Petycja odbiła się szerokim echem w mediach społecznościowych, nie przyniosła jednak

żadnych zmian w prawie ani w procedurach postępowania policji i prokuratury.

Wydaje się tylko (z pewnymi zastrzeżeniami), że za „dobrą zmianę” można co najwyżej uznać wprowadzenie po wielu latach zabiegów uprawnienia dla policji do wydania nakazu opuszczenia domu i zakazu zbliżenia dla sprawcy przemocy domowej. Obowiązujące przepisy nie są dla nas w pełni satysfakcjonujące, ale cieszymy się, że są. Warto się jednak zastanowić, czy niewłaściwe stosowanie tego uprawnienia, w sytuacji braku procedur pozwalających na zapewnienie bezpieczeństwa potencjalnym ofiarom, nie zwiększy dla części z nich zagrożenia.

Kilka dni temu zwróciłyśmy się do Komendy Głównej Policji z pytaniem dotyczącym praktyki stosowania tego środka, w tym skali jego naruszeń i podejmowanych w tej sytuacji przez policję działań oraz ich skutków dla kobiet doświadczających przemocy. Wciąż czekamy na odpowiedź, niepokoją nas jednak statystyki dostępne na stronie KGP wskazujące, że w 2020 roku - pierwszym roku pandemii - liczba zabójstw kobiet (przestępstw stwierdzonych z art.

148 kk)¹⁴ wzrosła w stosunku do roku 2019 o ponad 22 %! Jeśli zaś chodzi o zabójstwa, których motywem w ocenie policji były tzw. nieporozumienia rodzinne, to wzrost ten był jeszcze większy i przekroczył 24%. O ponad 7% wzrosła też liczba przestępstw stwierdzonych z art. 155 kk (zabójstwo nieumyślne)¹⁵. Dane te nie są oczywiście w pełni wystarczające, aby w oparciu o nie rzetelnie oszacować skalę kobietobójstwa ani tym bardziej skalę rozszerzonego kobietobójstwa, gdy ofiarą padają dzieci i inne bliskie kobiecie osoby. Sama tendencja jest jednak niepokojąca i nasuwa przypuszczenie, że w Polsce, podobnie jak w wielu innych krajach, podczas pandemii COVID 19 wzrosła nie tylko skala przemocy wobec kobiet, ale także kobietobójstw i samobójstw kobiet popełnionych w związku z doświadczaną przemocą.

Nasz nowy projekt: Obserwatorium ds. Kobietobójstwa

Jestem przekonana, że powstające przy Centrum Praw Kobiet Obserwatorium ds. Kobietobójstwa jest projektem ważnym społecznie i odpowiadającym wyzwaniom, jakie stawia przed nami wzrastająca w czasie pandemii skala przemocy wobec kobiet.

Cele naszego Obserwatorium dobrze oddaje hasło – symbol protestów przeciwko zabójstwom kobiet - nie tylko w Ameryce Łacińskiej: „**Ani jednej kobiety mniej, ani jednej śmierci więcej**”. W ramach naszego Obserwatorium planujemy:

- Monitorować i diagnozować sprawy związane ze śmiercią kobiet; mają się tym zajmować przeszkolone rzeczniczki.
- Zbierać dane dotyczące zabójstw i podejrzewania zabójstwa lub samobójstwa oraz usiłowań i zaginięć kobiet w sytuacji, która nasuwa podejrzenie, że mogło dojść do zabójstwa.
- Opracować model działania Obserwatorium ds. Kobietobójstwa, które mogłoby m.in. koordynować działania związane z badaniem

spraw, w których kobieta poniosła śmierć w związku z doświadczaną wcześniej przemocą.

- Wypracować propozycje zmian legislacyjnych i instytucjonalnych, które pozwoliłyby skutecznie szacować zagrożenie i chronić kobiety i dzieci przed ciężkimi obrażeniami ciała i zabójstwem.
- Wypracować propozycje kompleksowych narzędzi do szacowania ryzyka oraz procedury postępowania w wypadku, gdy zagrożenie eskalacją przemocy lub zabójstwem jest duże.
- Udzielać wsparcia prawnego i psychologicznego rodzinom i osobom bliskim pokrzywdzonym kobietom.
- Podejmować działania podnoszące świadomość służb i całego społeczeństwa na temat skutków przemocy wobec kobiet - w tym kobietobójstwa.
- Wypracować wytyczne dotyczące gromadzenia i przetwarzania danych statystycznych, które pozwolą nie tylko poznać skalę zjawiska, ale także posłużyć do ewaluacji istniejących rozwiązań systemowych i prawnych.
- Organizować w przestrzeni publicznej wydarzenia, w tym apele poległych poświęcone upamiętnieniu zamordowanych kobiet.
- Wydawać raporty z monitoringu wraz z rekomendacjami.

W ramach projektu planujemy także zorganizować konferencję podsumowującą realizację projektu oraz prezentującą rekomendacje i propozycje konkretnych zmian legislacyjnych i instytucjonalnych, które pozwolą ograniczyć liczbę zabójstw kobiet.

Osoby zainteresowane zapraszamy do współpracy, a rodziny kobiet, które straciły życie w związku z doświadczaną przemocą lub ze względu na swoją płć do kontaktu z naszym Obserwatorium. Chcemy spisać i opisać każdy przypadek śmierci kobiety, do której doszło ze względu na jej płć, a każdą przesłaną nam historię spisujemy i opublikujemy na stronie projektu, oczywiście za zgodą osoby, która nam ją przekaże. Prosimy pisać na adres mailowy obserwatorium@cpk.org.pl.

¹¹ <https://tiny.pl/95h1t>

¹² <https://cpk.org.pl/petycje/stop-kobietobojstwu/>

¹³ <https://tiny.pl/95h1w>

¹⁴ <https://tiny.pl/95h1j>

¹⁵ <https://tiny.pl/95h15>

Nie pozwólmy, żeby poszła w zapomnienie tragiczna i przedwczesna śmierć ani jednej kobiety. Każda będzie przypominać rządzącym i nam wszystkim, że nie możemy dalej pozostać obojętni. „Ani jednej kobiety mniej, ani jednej śmierci więcej!”. Państwo, które nie chroni skutecznie swoich obywaterek, jest odpowiedzialne za ich śmierć!!!

Jak wynika z raportu Biura ONZ ds. Narkotyków i Przestępczości ponad połowa kobiet zabitych w 2017 r. na świecie zginęła we własnym domu. Na 87 tys. zamordowanych kobiet, w ok. 50 tys. przypadków zbrodni dopuścił się obecny lub były partner albo inny członek rodziny. Dane te wskazują, że własny dom jest najbardziej niebezpiecznym miejscem dla kobiet.

Urszula Nowakowska – urodzona feministka, założycielka i prezeska Fundacji Centrum Praw Kobiet, pomysłodawczyni i autorka wielu jej projektów i publikacji. Z wykształcenia prawniczka, z zamiłowania myślicielka i działaczka społeczna.

Halina Laskowska

lat 59

Warszawa

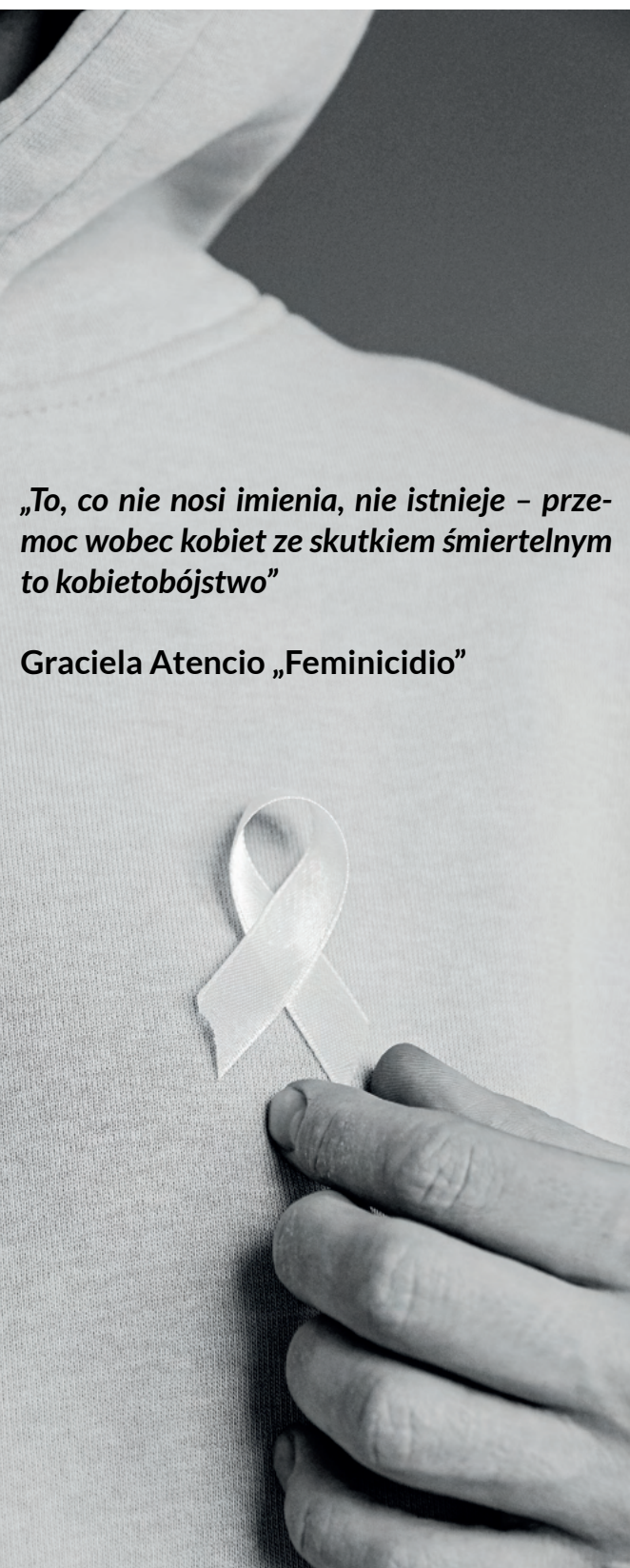
zm. 19 stycznia 2011 roku

zamordowana przez płatnych zabójców wynajetych przez męża



OBSERWATORIA DS. KOBIEJOBÓJSTWA W PERSPEKTYWIE MIĘDZYNARODOWEJ I KRAJOWEJ

01



„To, co nie nosi imienia, nie istnieje – przemoc wobec kobiet ze skutkiem śmiertelnym to kobietobójstwo”

Graciela Atencio „Feminicidio”

Alicja Serafin

Równo sześć lat temu z okazji rozpoczęcia się corocznej międzynarodowej Kampanii 16 dni przeciwko przemocy wobec kobiet 25 listopada 2015 roku Specjalna Sprawozdawczyni do spraw przemocy wobec kobiet ONZ Dubravka Simonovic wystosowała apel do wszystkich państw członkowskich ONZ o **stworzenie specjalnych krajowych obserwatoriów ds. kobietobójstw** (*femicide watch*)¹. Był to pierwszy krok do uznania faktu, że zjawisko kobietobójstw² nie stanowi już tylko problemu krajów rozwijających się, objętych działaniami wojennymi bądź terytoriów podporządkowanych organizacjom przestępczości zorganizowanej, lecz jest ekstremalną formą przemocy wobec kobiet ściśle związaną z ich

1 <https://tiny.pl/95qcc>

2 Zasięg pojęciowy terminu kobietobójstwa jest niezwykle szeroki, dlatego bardzo ważne jest przyjęcie odpowiedniej metodologii i zawężenia gromadzonych danych do danego typu kobietobójstwa. Szczegółowa definicja kobietobójstwa jako zabójstwa kobiety ze względu na jej płeć jest zawarta w Deklaracji wiedeńskiej ONZ z 2013 r. Dokument ten wylicza formy, w jakich występuje ono na świecie. <https://tiny.pl/95hf3>. Jakkolwiek EIGE uznaje wielowymiarowość zjawiska kobietobójstwa wyróżniając jego poziom polityczny, kulturowy, kryminalny, seksualny czy interpersonalny, to właśnie ten ostatni (interpersonalny) uznaje się za najczęstszy punkt odniesienia w kontekście przemocy domowej. Według niego kobietobójstwo to zabójstwo kobiety z rąk jej obecnego lub byłego partnera (intimate-partner femicide) lub zabójstwo w wyniku praktyk szczególnie dla kobiet szkodliwych np. zakazu dostępu do świadczeń medycznych przerywających ciążę (institutional femicide) <https://eige.europa.eu/news/femicide-name-it-count-it-end-it>

niższym w porównaniu do mężczyzn statusem w społeczeństwie, która w równym stopniu dotyczy państw o wysokim stopniu rozwoju gospodarczego w opinii międzynarodowej mieniących się strażnikami praw człowieka i rozwoju. W apelu Sprawozdawczyni nie tylko wypunktowała najczęściej występujące „przewinienia” państw w zakresie polityki przeciwdziałania przemocy wobec kobiet jak: niewystarczające i słabo zaprojektowane systemy prewencji krajowej, brak odpowiednich mechanizmów oceny ryzyka czy niską jakość bądź całkowity brak danych dotyczących kobietobójstw, ale również wezwała państwa do powołania wyspecjalizowanych instytucji zajmujących się gromadzeniem danych na temat wszystkich przypadków zabójstw kobiet, które giną ze względu na swoją płeć i ich corocznego raportowania do Biura ONZ w ramach projektu Femi(ni)cide Watch. Celem projektu pierwotnie było przede wszystkim podniesienie świadomości państw w zakresie konieczności zmiany i skutecznego wdrażania konwencji antyprzemocowych, wypracowanie odpowiedniej metodologii zbierania danych, jak również poświęcenie szczególnej uwagi zwiększeniu wykrywalności kobietobójstw dla ich lepszej prewencji³.

Po sześciu latach od apelu Simonovic inaugurującego nowe podejście w zakresie walki z przemocą wobec kobiet w skali globalnej przyszedł czas na podsumowanie i zadanie sobie pytania, czy przyniósł on oczekiwane rezultaty? Niewątpliwie pozytywnym skutkiem apelu było pojawienie się w Europie szeregu nowych inicjatyw zbierających dane o kobietobójstwach czy to

3 <https://tiny.pl/95hfl>

na poziomie unijnych agencji (EIGE)⁴, ośrodków akademickich⁵, think-tanków⁶ czy też mediów i prasy⁷, a nawet indywidualnych projektów osób prywatnych⁸. Niestety głównymi bolączkami pozostają: problemy z identyfikacją, a następnie prawidłową kwalifikacją prawną zabójstw kobiet na szczeblu krajowym, ukrywanie informacji o zabójstwach kobiet ze względu na ich płeć i zaniżanie ich liczby w statystykach tworzonych z pominięciem aspektu płci pokrzywdzonej i sprawy, trywializowanie spraw o zabójstwa przez media poprzez przedstawienie ich jako „zbrodni z namiętności” czy też, jak w przypadku Polski, stosowanie przez kraj polityki całkowitego wyparcia problemu i brak podjęcia jakichkolwiek działań

4 <https://tiny.pl/95hf8> Europejski Instytut Równości zbiera dane o kobietobójstwach z wszystkich krajów UE.

5 W 2018 roku na Uniwersytecie na Malcie powstaje Europejskie Obserwatorium Kobietobójstwa (European Observatory on Femicide - EOF) <http://eof.cut.ac.cy/>. W 2017 w Kanadzie na Uniwersytecie w Guelph w ramach Centrum Studiów Społecznych i Prawnych Regulacji dot. Przemocy powstaje Canadian Femicide Observatory for Justice and Accountability (CFOJA) <https://www.femicideincanada.ca/>

6 W 2020 roku w ramach organizacji MundoSur powstaje Latynoamerykańska Mapa Kobietobójstw zbierająca dane z większości państw Ameryki Łacińskiej <https://mundosur.org/feminicidios/>

7 Zob. Akcja społeczna i antyprzemocowa brytyjskiego dziennika The Guardian „End femicide” <https://tiny.pl/9fz25>

8 Zob. *Femicide Accountability Project* – inicjatywa amerykańskiej pielęgniarki Dawn Wilcox, która w ramach akcji Women Count USA na własną rękę zbiera dane o przypadkach zabójstw kobiet w Stanach Zjednoczonych <https://womenscountusa.org/>

sprawozdawczo-prewencyjnych⁹. Są to tylko niektóre z czynników, które potęgują niewidzialność kobietobójstw w systemie prawa i społeczeństwie, utrwalając jednocześnie poczucie bezkarności wśród sprawców. W świetle powyższego, należy stwierdzić, że wciąż aktualne pozostają podstawowe zalecenia Specjalnej Sprawozdawczynie ONZ z 2016 roku o: wypracowaniu systemu monitorowania przypadków zabójstw kobiet ze względu na ich płeć w formie obserwatoriów, dostosowaniu legislacji krajowych do postanowień konwencji antyprzemocowych obowiązujących w danym kraju, wypracowaniu dzięki raportom z różnych państw wspólnej metodologii walki z przemocą i działania obserwatoriów ds. kobietobójstw¹⁰.

Głos w debacie międzynarodowej na ten temat zabrała również przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, która w 2019 roku rozpoczynając swoją pięcioletnią kadencję obiecała przyspieszenie ratyfikacji Konwencji stambulskiej przez Wspólnotę oraz wpisanie do katalogu przestępstw unijnych na podstawie uprawnień gwarantowanych przez art. 83 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej przestępstwa przemocy wobec kobiet.¹¹

Zbrodnia-kameleon, czyli współczesne typologie kobietobójstwa

Jednak przed założeniem obserwatorium, wypracowaniem metodologii działania i rozpoczęciem gromadzenia danych na temat przypadków zabójstw kobiet ze względu na ich płeć, kluczowe jest ustalenie, co tak naprawdę rozumiemy pod pojęciem kobietobójstwa. Jakże są znamiona tego czynu zabronionego? Jakże jego typy wyróżniamy?¹²

Zdefiniowanie i uchwycenie zasięgu pojęciowego kobietobójstwa już od wielu lat stanowi nie lada wyzwanie dla wielu naukowców/czyń i badaczy/ek na całym świecie i momentami poziomem trudności przypomina próbę rozróżnienia wszystkich barw kameleona. W istocie kobietobójstwo na gruncie kryminologii pozostaje swoistym „kameleonem”, gdyż w zależności od kontekstu i perspektywy (politycznej, kulturowej, interpersonalnej, seksualnej czy czysto kryminalnej) z jakiej je badamy, może cechować się różnymi znamionami oraz okolicznościami jego popełnienia, poczynając od masowych kobietobójstw w historii jak „polowania na czarownice”¹³, przez kobietobójstwa do jakich dochodzi w wyniku tzw. zbrodni honorowych¹⁴, kończąc na poruszanych w tym numerze periodyku kobietobójstwach partnerskich¹⁵ (intimate partner femicide). Jedną z pierwszych szerokich definicji kobietobójstwa powstała w krajach Ameryki Łacińskiej, a jej autorką jest meksykańska socjolożka

i feministka Marcela Lagarde y de los Rios¹⁶. Pod pojęciem kobietobójstwa rozumie ona zabójstwo kobiety ze względu na jej płeć, które składa się z takich elementów jak: istnienie strukturalnych nierówności między kobietami a mężczyznami, bezkarność sprawców, brak reakcji/odpowiednich mechanizmów prewencji ze strony państwa oraz nienawiść sprawców wobec kobiet (mizoginia).

Wśród państw, które jako pierwsze odpowiedziały na apel Specjalnej Sprawozdawczynie była Gruzja, która już w listopadzie 2017 roku przyjęła legalną definicję kobietobójstwa jako. Przestępstwo to zostało opisane jako zabójstwo kobiety ze względu na jej płeć, czyli w którym motywem działania sprawcy był kontekst przemocy ze względu na płeć, dyskryminacji lub chęci podporządkowania sobie partnerki, mającej na celu zmanifestowanie poczucia własnej wyższości nad nią, objawiającej się m.in. stwierdzeniami o posiadaniu partnerki na własność, zachowaniami polegającymi na opresyjnej kontroli każdej sfery jej życia, jak również inne przejawy przemocy ze względu na płeć, w tym podżeganie do samobójstwa¹⁷.

Inną klasyfikację kobietobójstw zaproponował w listopadzie 2021 roku Europejski Instytut Równości Płci (EIGE)¹⁸. EIGE wydało ponadto szereg raportów odnoszących się do wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej na temat obowiązujących w nich regulacji prawnych dotyczących kobietobójstwa¹⁹.

16 M. Lagarde y de los Rios ¿A qué llamamos feminicidio? UNAM 2014 Por. A. Serafin *Kobietobójstwo (femicide) jako odrębny typ zabójstwa ze względu na płeć w prawie karnym niektórych państw Ameryki Łacińskiej ze szczególnym uwzględnieniem Meksyku*, Warsaw University Law Review, Rok XVII, nr 1/2018 <https://tiny.pl/9fz2v>

17 T. Dekanosidze *Femicides of 2014 in Georgia – challenges of prosecution and punishment*, in ACUNS (ed.), *Femicide Volume VII – Establishing a femicide watch in every country*, ACUNS, Vienna Por. EIGE *Measuring femicide in the EU and internationally: an assessment*, listopad 2021 <https://tiny.pl/9fz23>

18 EIGE *Femicide: a classification system*, listopad 2021 <https://tiny.pl/9fz8x>

19 Zob. raport dotyczący Polski EIGE *Measuring femicide in Poland*, listopad 2021

9 Polska od 2016 roku zarówno na poziomie rządowym jak i pozarządowym ani razu nie przekazała żadnego raportu uwzględniającego liczbę zabójstw kobiet ze względu na ich płeć. Centrum Praw Kobiet zainicjowało w 2021 kontakt z Biurem Specjalnej Sprawozdawczynie przekazując pierwszy raport informacyjny z kraju dot. szacunkowej liczby zabójstw Polek ze względu na ich płeć. Ponadto w ostatnich latach rząd wielokrotnie próbował wypowiedzieć ratyfikowaną i obowiązującą w naszym kraju od 1 sierpnia 2015 roku Konwencję stambulską również nakładającą obowiązek zbierania danych o przypadkach przemocy uwarunkowanej płciowo.

10 <https://tiny.pl/95hf3>

11 European Commission 2021 report on gender equality in the EU, 2021 <https://tiny.pl/9fz26>

12 Są to pytania, które towarzyszyły wielu spośród zagranicznych autorek tekstów w tym numerze przy projektowaniu modelu obserwatoriów ds. kobietobójstw w swoich krajach.

13 Zob. M. Chollet *Czarownice. Niezwyciężona siła kobiet*, Karakter 2019

14 P. Chesler *Honor Killing: A Form of Femicide* Dignity: A Journal of Analysis of Exploitation and Violence, Vol. 6, Issue 5, 2021

15 W. Abramczyk *Przemoc wobec kobiet w związku i po separacji w kontekście zabójstw w badaniach włoskich i brytyjskich kryminolożek*, Centrum Praw Kobiet grudzień 2021

ZGODNIE Z TYPOLOGIĄ EIGE ZE WZGLĘDU NA KONTEKST POPEŁNIENIA ZBRODNI WYRÓŻNIAMY PIĘĆ WYMIARÓW (RODZAJÓW) KOBIETOBÓJSTWA:

1. POLITYCZNE
2. KULTUROWE
3. ZWIĄZANE Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ ZORGANIZOWANĄ
4. NA TLE SEKSUALNYM
5. INTERPERSONALNE

• **KOBIETOBÓJSTWA POLITYCZNE (POLITICAL FEMICIDES):** zabójstwa kobiet związane z działalnością grup politycznych lub propagujących nienawiść wobec kobiet i sprzeciwiających się równouprawnieniu; polega również na stosowaniu przemocy ze strony państwa bądź za jego cichym przyzwoleniem, które w efekcie prowadzi do śmierci kobiet. Przykłady: śmierć kobiety w wyniku braku zapewnienia przez państwo dostępu do bezpiecznej aborcji, kobietobójstwa będące efektem tzw. „polowań na czarownice”, praktyki przymusowego okaleczania kobiecych narządów płciowych („female genital mutilation”)

• **KOBIETOBÓJSTWA KULTUROWE (CULTURAL FEMICIDES):** zabójstwa kobiet związane z przekraczaniem przez nie norm społecznych, niedostosowaniem się do obowiązujących tradycyjnych ról płciowych i norm seksualnych. Przykłady: zabójstwa honorowe, stosowanie polityki selektywnych aborcji żeńskich płodów, kobietobójstwa na tle rasistowskim, transkobietobójstwa

• **KOBIETOBÓJSTWA ZWIĄZANE Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ ZORGANIZOWANĄ (CRIMINAL FEMICIDES):** zabójstwa kobiet będące wynikiem działalności przestępczości zorganizowanej np. handlu ludźmi, handlu ludźmi w celach seksualnych; przykłady: kobietobójstwa w Ciudad Juárez w Meksyku, kobietobójstwa rytualne, zabójstwa kobiet ofiar handlu ludźmi

• **KOBIETOBÓJSTWA NA TLE SEKSUALNYM (SEXUAL FEMICIDES):** zabójstwa kobiet będące wynikiem przemocy seksualnej bądź innych czynności seksualnych z rąk sprawcy nieznanego ofierze; przykłady: śmierć kobiety w wyniku gwałtu, kobietobójstwa w wyniku przemocy seksualnej

• **KOBIETOBÓJSTWA INTERPERSONALNE (INTERPERSONAL FEMICIDES):** zabójstwa kobiet będące wynikiem nierównych stosunków władzy między sprawcą a ofiarą; zabójcą jest obecny lub był partner pokrzywdzonej, osoba bliska, członek rodziny lub osoba będąca w stosunku do niej w relacji władzy; przykłady: kobietobójstwo partnerskie (intimate partner femicide), kobietobójstwo z rąk członka rodziny (family related femicide)

Chociaż nie wszystkie z tych rodzajów kobietobójstwa mogą być zawsze bezpośrednio sklasyfikowane, a część z nich wzajemnie się zalega i w zależności od okoliczności popełnienia zbrodni może przynależeć do kilku kategorii, ważne jest dla celów rzeczniczych, badawczych i prewencyjnych, aby mieć świadomość ich istnienia. Ponadto, odpowiednie uporządkowanie wiedzy zarówno empirycznej, jak i naukowej oraz prawnej na temat form, jakie może przybrać kobietobójstwo ma niezwykle istotne znaczenie, gdyż pozwala dostrzec jego zróżnicowanie wewnętrzne i spojrzeć na to zjawisko z zupełnie

innej perspektywy oraz dostrzec w nim szerszy fenomen, który dotyka kobiet od wieków. Zrozumienie zaś złożoności i specyfiki tego zjawiska może pozwolić na wypracowanie i wdrożenie skutecznych systemów prewencji.

Unijna agencja EIGE wzywa ponadto państwa członkowskie do modyfikacji istniejących na poziomie instytucjonalnym systemów zbierania danych o zabójstwach, tak aby uwzględniały one płeć zarówno ofiary, jak i sprawcy. Dodatkowo zbieranie danych o kobietobójstwach powinno się odbywać z uwzględnieniem takich czynników (risk factors) jak: istnienie uprzedniej historii przemocy, wydanie zakazu zbliżania się do ofiary lub nakazu opuszczenia zajmowanego z nią lokalu, zastosowany modus operandi, jak również gromadzenie dodatkowych informacji dotyczących obecności dzieci przy zabójstwie, popełnienia przez sprawcę samobójstwa bądź zamordowania innych członków rodziny.

EIGE zwraca również uwagę na konieczność zapewnienia na poziomie państw członkowskich obowiązkowych szkoleń dla funkcjonariuszy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości zajmujących się sprawami o przemoc wobec kobiet, tak aby wykorzystać z systemów instytucjonalnych zjawisko wtórnej wiktymizacji, a także zwiększyć bezpieczeństwo kobiet zgłaszających i opowiadających o doświadczeniu przemocy. Zalecenia te pokazują, że należy postrzegać kobietobójstwo również w szerszej perspektywie funkcjonującego w danym państwie systemu antyprzemocowego.

Perspektywa krajowa. Prawa kobiet w pułapce fundamentalistów

Na tle powyższych rozważań międzynarodowych, jak również w kontekście wspomnianego projektu ONZ dot. obserwatorium ds. kobietobójstw, warto wrócić do perspektywy krajowej i polskiego stanu zbadania zjawiska przemocy wobec kobiet ze skutkiem śmiertelnym. W Polsce pomimo nałożonego na nasz kraj zarówno

przez Konwencję stambulską²⁰, jak i Konwencję ONZ CEDAW²¹ prawnego obowiązku monitorowania przypadków wszelkich form przemocy wobec kobiet (a więc również tej przemocy, której skutkiem jest śmierć kobiety) nie gromadzi się dokładnych danych dotyczących zabójstw kobiet ze względu na płeć *sensu stricte*. Jedyne dane dotyczące zabójstw publikowane są przez instytucje krajowe jak Komenda Główna Policji²² czy Główny Urząd Statystyczny²³. Przedstawiają one jednak skalę zabójstw bez rozróżnienia płci zarówno sprawcy, jak i ofiary, a dodatkowo często pozostają ze sobą w sprzeczności. Jednocześnie w sposób zupełnie odrębny prowadzi się statystyki dotyczące przemocy domowej jako kryterium przyjmując liczbę otwartych procedur Niebieskiej Karty²⁴ bądź będące przesłanką wszczęcia przez policję postępowania „istniejące

podejrzenie dotknięcia przemocą w rodzinie”²⁵. Ponadto, należy zauważyć, że oficjalne statystyki są często zaniżone i pokazują jedynie niewielką część – czubek góry lodowej – skali całego zjawiska przemocy wobec kobiet w Polsce. Przemoc nieujawniona, a niekiedy nawet nieuświadomiona, zwana w kryminologii ciemną liczbą²⁶, jest ogromna, a jej skala trudna do oszacowania. Zarówno dysonans na poziomie różnic w danych zbieranych przez różne podmioty państwowe, jak i brak holistycznego podejścia do problemu przemocy wobec kobiet, często wykraczającej poza sferę rodzinną do sfery instytucjonalnej, powodują, że zjawisko kobietobójstwa z rąk obecnego lub byłego partnera²⁷ w Polsce wciąż pozostaje nieudokumentowane, a w związku z tym i niezbadane. Bezpośrednio przekłada się to na brak skutecznych narzędzi prewencji dla tego typu przestępstw.

Sytuacji krajowej w zakresie ochrony praw kobiet nie poprawia fakt, że polski rząd od momentu objęcia władzy sukcesywnie i konsekwentnie działa na rzecz wypowiedzenia Konwencji stambulskiej stanowiącej podwaliny dla skutecznego przeciwdziałania przemocy wobec kobiet, jak również

20 Art.11 Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej stanowi, że strony zobowiązują się do: gromadzenia danych statystycznych, w odpowiednim podziale i w regularnych odstępach czasu, dotyczących przypadków wszystkich form przemocy objętych zakresem niniejszej konwencji, jak również do wspierania badań dotyczących wszystkich form przemocy w celu poznania ich przyczyn i skutków, częstości występowania oraz karalności, a także skuteczności działań podejmowanych w celu wykonania niniejszej konwencji.

21 Art. 2 i 3 Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (CEDAW) <https://tiny.pl/95h5x>

22 W 2020 r. zgodnie z danymi policyjnymi stwierdzono 641 zabójstw w Polsce. <https://tiny.pl/95h5w>

23 Zgodnie z danymi GUS w wyniku zabójstwa w Polsce zginęło 266 osób. <https://tiny.pl/9fz87>

24 W 2020 r. wypełniono 72 601 formularze Niebieskiej Karty. <https://tiny.pl/9fz8r>

25 Zgodnie ze Sprawozdaniem Komendy Główniej Policji za rok 2020 r. wśród osób w stosunku do, których istniało podejrzenie dotknięcia przemocą w rodzinie większość, gdyż 73,46 % czyli w 62 866 przypadkach stanowiły kobiety, przy czym z tego zdecydowaną większość stanowiły kobiety w wieku do 65 roku życia (55 828 kobiet, wobec 7 038 kobiet powyżej 66 roku życia). Kobiety w wieku do 65 roku życia stanowiły 88,80% ogólnej liczby kobiet dotkniętych przemocą w rodzinie. Zob. Biuro Prewencji Komendy Główniej Policji Wydział Prewencji Informacja dotycząca realizacji przez Policję procedury „Niebieskie Karty” w 2020 r. <https://tiny.pl/9fz8r>

26 Ciemna liczba przestępstw - liczba przestępstw, które zostały faktycznie popełnione, lecz nie są objęte przez oficjalną statystykę kryminalną (wskutek ich nieujawnienia). Zob. Encyklopedia PWN

27 Nie wspominając o udokumentowaniu innych form kobietobójstwa w Polsce, które wymienia EIGE w ramach swojej kampanii Femicide. Name it, count it, end it. [dosł. Nazwijmy, policzmy i skończmy z przypadkami kobietobójstwa] <https://eige.europa.eu/news/femicide-name-it-count-it-end-it>

wspiera fundamentalistyczne organizacje podważające jej *ratio legis*, igrając tym samym ze zdrowiem i życiem ponad 19 milionów Polek²⁸.

Jednym z przykładów działań wymierzonych w Konwencję stambulską była wsparta przez polski rząd inicjatywa podpisania tzw. konsensusu genewskiego²⁹, czyli dokumentu o głęboko fundamentalistycznej retoryce, zaproponowanego jeszcze za czasów prezydentury Donalda Trumpa z inicjatywy USA. Konsensus, pod przykrywką ochrony interesu rodziny, sprowadzał rolę i cel życia kobiet jedynie do rodzenia i wychowywania dzieci, uwsteczniając nasze państwo w zakresie ochrony praw człowieka o kilka pokoleń.

Podobny ruch stanowiła próba zastąpienia Konwencji stambulskiej projektem Konwencji o prawach rodziny, wynoszącej dobro i prawa rodziny ponad indywidualne prawa człowieka i podważającej nie tylko prawa kobiet i dzieci do życia wolnego od przemocy, ale samą esencję praw człowieka. Odpowiednia ustawa została przez polski Sejm skierowana do dalszych prac w komisji. Głównym *spiritus movens*³⁰ w zakresie legislacji (sic!) wymierzonej w zdrowie i życie Polek w polskim parlamencie pozostaje katolicki Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris. Posiada on oddziały i siatkę swoich członków w różnych krajach Europy i, jak udowadnia Klementyna Suchanow, działaczka Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, jest bezpośrednio wspierany i finansowany przez ultrakon-

serwatywne środowiska międzynarodowe³¹.

Ponadto, przedstawiciele polskiego rządu wielokrotnie deklarowali chęć wypowiedzenia Konwencji stambulskiej, a Polska zgodnie z raportem *The Advocates for Human Rights* znalazła się w gronie pięciu państw Europy (obok Węgier, Słowacji, Bułgarii i Turcji) z najwyższym ryzykiem zagrożenia dla praw kobiet³². Jak alarmują eksperci z AfHR, którzy wzięli pod lupę działania i wpływy europejskich organizacji fundamentalistycznych, wspólnym mianownikiem przeciwników Konwencji stambulskiej pozostają niezmiennie: sprzeciw wobec praw osób LGBT+ oraz praw reprodukcyjnych i seksualnych kobiet, niechęć wobec imigrantów, sprzeciw wobec edukacji seksualnej w szkołach.

”

Skala wymienionych uprzedzeń, która cechuje ruchy fundamentalistów pokazuje, że kwestia obrony Konwencji stambulskiej to już nie tylko walka o prawa kobiet, ale walka o wspólną, demokratyczną i inkluzywną Europę, w której nie ma miejsca na dyskryminację”.

Centrum Praw Kobiet w swojej tegorocznej kampanii w ramach 16 dni Przeciwko Przemocy ze względu na Płeć pod hasłem #PrzemocToNieTradycja broni Konwencji, przypomina przyświecające jej cele i antyprzemocowe mechanizmy ochronne, uświadamiając Polki i Polaków jak wiele rozwiązań prawnych, które zawiera ten swoisty europejski pakt na rzecz praw kobiet, czeka jeszcze na wdrożenie do polskiego prawa i jaki jest ich realny wpływ na ich codzienne życie³³. Jak podkreśla Sylwia Spurek w swojej książce nt. Konwencji stambulskiej: *Przemoc jest przestępstwem i jest też codziennością w zbyt wielu rodzinach. Ko-*

*biety doświadczające przemocy widzimy w tramwaju, biurze, telewizji. Ich status majątkowy czy osiągnięcia nie mają znaczenia. Źródłem przemocy nie jest alkohol ani żadna inna patologia. Przemoc wynika po prostu z czyjegoś przekonania, że ma władzę i kontrolę nad innymi członkami rodziny oraz może ją wyegzekwować, także w sposób przemocowy. Tylko tyle i aż tyle*³⁴.

Jak pokazuje doświadczenie wielu organizacji pozarządowych, z czasem niezwalczane poczucie władzy i kontroli wobec ofiary eskaluje, a na pomoc może być już za późno. To właśnie nierówne stosunki władzy między mężczyznami a kobietami panujące w społeczeństwach opartych na męskocentrycznej kulturze patriarchalnej pielęgnującej stereotypowe wzorce społeczne oraz mizoginię, czyli nienawiść do kobiet, uznaje się za główne przyczyny kobietobójstw. Badania brytyjskiej kryminolożki Jane Monckton Smith udowadniają, że w wielu przypadkach kobietobójstwa są bardzo często ostatnim etapem stosowanej przez sprawcę przez wiele lat i eskalującej na ich przestrzeni przemocy wobec swojej partnerki – tzw. *intimate partner femicide*.

Prowadzi to do wniosku, że większości kobietobójstw można zapobiegać już na wcześniejszych etapach doświadczania i eskalacji przemocy domowej dzięki skutecznym i kompleksowym politykom antyprzemocowym, inicjowanym nie tylko przez organizacje trzeciego sektora, ale również i przede wszystkim przez państwo, którego obowiązkiem jest wyjście naprzeciw każdej doświadczającej przemocy kobiecie i monitorowanie każdego zgłoszonego przypadku.

Polki, podobnie jak pozostałe obywatelki zjednoczonej Europy, zasługują na europejskie standardy i ochronę swojego życia i zdrowia. Trwająca drugi rok pandemia nie może stanowić usprawiedliwienia dla bagatelizowania problemu przemocy wobec kobiet, ani też naruszania podstawowych reguł działania demokratycznego państwa prawnego przez rządzących. Mamy po swojej stronie zarówno instytucje europejskie, polską Konstytucję, jak i głosy autorytetów oraz wsparcie płynące ze społeczności międzynarodowej na całym świecie. Nie dajmy odebrać sobie naszych praw. Nie pozwólmy, by Polska stała się współczesnym Gileadem i pozostawała czarnym punktem na mapie kobietobójstw. *Nolite bastardes carborundorum!*

28 Dane GUS, grudzień 2020

29 <https://wyborcza.pl/7,75398,26442064,polska-w-antyaborcyjnej-miedzynarodowce-rzad-pis-poparl-inicjatywe.html> Polski Minister Spraw Zagranicznych podpisał Deklarację w kilka dni po wyroku pseudo-Trybunału Julii Przyłębskiej, który 22 października 2020 w praktyce uniemożliwił dostęp Polkom do legalnej i bezpiecznej aborcji. W 2021 administracja nowego prezydenta USA Joe Bidena wycofała się z Konsensusu i jednoznacznie potępiła zarówno jego treść jak i państwa, które podpisały się pod dokumentem przeczącym podstawowym prawom człowieka i standardom międzynarodowym określając go mianem „orwellowskiego piekła kobiet”. <https://tiny.pl/95h52>

30 Inicjatorem

31 Zob. K. Suchanow *To jest wojna: kobiety, fundamentaliści i nowe średniowiecze*, Agora 2020

32 The Advocates for Human Rights *A Rollback for Human Rights The Istanbul Convention Under Attack*, grudzień 2021, <https://tiny.pl/95h5s> W Turcji od 1 lipca 2021 pomimo ogromnych protestów społecznych Konwencja przestała być częścią obowiązującego prawa.

33 <https://cpk.org.pl/przemoc-tonietradycja/>

34 S.Spurek *Nasza konwencja*, PE i The Greens/EFA Group 2021

Alicja Serafin - prawniczka, latynoamerykanistka, tłumaczka języka hiszpańskiego, doktorantka na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, obecnie przygotowuje publikację dot. kobietobójstwa w perspektywie komparatystycznej, w Centrum Praw Kobiet koordynatorka wykonawcza ds. wdrażania międzynarodowych standardów w obszarze przeciwdziałania przemocy wobec kobiet

CZARNA KSIĘGA PRZEMOCY

01



Paulina Szczupaczyńska

Choć z każdym rokiem wiemy więcej o zjawisku przemocy w rodzinie, do dziś nie znamy dokładnej liczby jej śmiertelnych ofiar. Wciąż nie wiemy, ile kobiet, ilu mężczyzn i ile dzieci traci życie w związku z doświadczaną przemocą; posiłkujemy się jedynie „szacunkami”. Projekt „Czarna księga przemocy w rodzinie w Polsce 2021” jest próbą przełamania impasu na polu zbierania danych statystycznych o śmiertelnych skutkach przemocy w rodzinie i w bliskich związkach. Ile osób jest zagrożonych przemocą w rodzinie? Ile osób doznaje przemocy w domu? Ile osób odnosi obrażenia w wyniku przemocy z rąk bliskich osób? Ile osób ginie w wyniku przemocy domowej? Niestety nie jesteśmy w stanie udzielić dokładnej odpowiedzi na te pytania, albowiem od dwóch dekad posługujemy się jedynie przybliżoną liczbą ofiar: w wyniku przemocy domowej umiera od 150 do 500 kobiet rocznie. To niemała rozbieżność¹, a równocześnie brak nam rzetelnych danych, które potwierdzałyby którąkolwiek wartość i oddawały rzeczywistą skalę problemu. Co więcej, bez odpowiedzi pozostaje pytanie o liczbę dzieci i mężczyzn, którzy tracą życie w wyniku przemocy.

¹ Rozbieżność, o której mowa, nie jest tak duża, jak mogłoby się wydawać, gdyż pierwsza liczba odnosi się do zabójstw z art. 148 kk, a druga to szacunki Centrum Praw Kobiety zawarte w raporcie z badań „Stereotyp ponad Prawem- wymiar sprawiedliwości w sprawach o zabójstwa na tle przemocy w rodzinie” Warszawa 2013. CPK w swoich szacunkach uwzględniało nie tylko czyny zakwalifikowane jako zabójstwa ale także pobicia ze skutkiem śmiertelnym, samobójstwa i samobójstwa rozszerzone (przyp. red.).

W Polsce od wielu lat nie możemy przełamać impasu w zakresie zbierania danych o śmiertelnych zdarzeniach związanych z przemocą domową. Na przykład statystyki zebrane w ramach monitoringu Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie uwzględniają tylko dane z wszczynanych, toczących się i zakończonych procedur „Niebieskich Kart”. Próżno tu wśród przyczyn zamknięcia procedury szukać zgonu jako powodu zakończenia działań pomocowych w rodzinie.

Warto dodać, że gromadzenie i upowszechnianie danych na temat zjawiska przemocy w rodzinie z podziałem na płeć ofiar i sprawców jest jednym z wymogów *Konwencji w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy w rodzinie* (tzw. konwencji stambulskiej), jak i tworzonego obecnie na Malcie Europejskiego Obserwatorium ds. Kobietobójstwa (European Observatory on Femicide). I choć w wielu krajach ocena zagrożenia przemocą stanowi cenne narzędzie do tworzenia odpowiedniego systemu ochrony osób szczególnie zagrożonych, tego typu rozwiązanie w Polsce zwyczajnie nie istnieje.

Właśnie z uwagi na powyższe powstał projekt *Czarna Księga Ofiar Przemocy Domowej 2021*. Jaki jest dokładnie jego cel? Jest nim monitorowanie i dokładne określenie liczby tych przypadków przemocy w rodzinie w 2021 roku, które zakończyły się śmiercią ofiary. Co ważne, w celach badawczych sięgamy nie tylko po dane instytucjonalne (z policji, prokuratury, sądów, GUS, systemu ochrony zdrowia). Informacje czerpiemy także z monitoringu mediów, od dziennikarzy, organizacji pozarządowych i gminnych zespołów

interdyscyplinarnych ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Projekt realizowany jest dzięki dotacji z programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy, finansowanego z Funduszy EOG. Patronat instytucjonalny nad projektem objął Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN. Koordynatorką projektu, w tym merytorycznych prac specjalnie utworzonej na jego potrzeby Rady, jest kierowniczka Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” Instytutu Psychologii Zdrowia, Renata Durda. W Radzie zasiada również prof. Beata Gruszczyńska, prof. Witold Klaus, dr Michał Lewoc, dr hab. Dagmara Woźniakowska-Fajst oraz dr Grzegorz Wrona. Do zadań Rady należy między innymi: wskazanie źródeł wiarygodnych informacji, ich analiza oraz przygotowanie rekomendacji w oparciu o wyniki badań prowadzonych w ramach projektu.

W projekcie interesują nas nie tylko zabójstwa, ale także usiłowania zabójstwa, samobójstwa oraz „tajemnicze zaginięcia” w rodzinach, w których wcześniej dochodziło do przemocy. Wierzymy bowiem, że każdy przypadek związany z przemocą domową powinien być solidnie zbadany. Oprócz tego pogłębiona analiza tego typu zdarzeń może przynieść odpowiedź na pytanie, co i w jakim zakresie można zmienić lub ulepszyć, by skuteczniej zapobiegać podobnym przypadkom w przyszłości.

W 2022 roku w oparciu o zebrane dane przygotowany będzie szczegółowy raport zawierający również rekomendacje dotyczące sposobu zbierania informacji w kolejnych latach. Wypracowane mechanizmy badawcze pozwolą usprawnić proces pozyskiwania danych statystycznych dotyczących przemocy w rodzinie, w szczególności w obszarze najcięższych przypadków: zabójstw, usiłowania zabójstwa, samobójstw mających

związek z przemocą w rodzinie oraz „tajemniczych zaginięć” związanych z przemocą, co znacznie poprawi jakość i dokładność sprawozdawczości prowadzonej przez Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, a także przez policję i wymiar sprawiedliwości. Niezwykle ważne jest dla nas również to, by zawarte w dokumencie treści posłużyły do stworzenia solidnej diagnozy niezbędnej do wypracowania szczelnego systemu przeciwdziałania przemocy domowej, bez niej bowiem na pewno nie będzie on skuteczny.

Jedynie wiarygodne dane na temat przemocy w rodzinie mogą posłużyć zarówno do edukacji społecznej, jak i do działań służących eliminacji tego zjawiska – niezmiernie trudno bowiem jest przeciwdziałać temu, co nie zostało rzetelnie poznane i zmierzone. Jesteśmy przekonani, że *Czarna Księga Ofiar Przemocy Domowej* pomoże uwiarygodnić dane na temat skali przemocy domowej i zrozumieć powagę tego problemu, dotąd często lekceważonego zarówno przez decydentów, jak i opinię publiczną. Bez tego zrozumienia trudno o dostateczne zaangażowanie i poparcie dla szeroko zakrojonych działań na rzecz zapobiegania i przeciwdziałania zjawisku, w wyniku którego życie tracą setki kobiet, mężczyzn i dzieci.



Paulina Szczupaczyńska – kryminolożka, kryminalistyczka, a także koordynatorka projektu *Czarna Księga Ofiar Przemocy Domowej 2021*



01 PRZEMOC W OCHRONIE ZDROWIA

Agata Bzdyń

Przychodząc do lekarza, każda z nas oczekuje, że będzie potraktowana nie tylko profesjonalnie, ale również z empatią i szacunkiem, jakiego wymaga Kodeks Etyki Lekarskiej. Oczekujemy również, że pomoc, jaką otrzymamy, będzie zgodna z najnowszą wiedzą medyczną. Jednak nie zawsze tak się dzieje. Sferą, w której kobiety są szczególnie

narażone na przemoc, są instytucje świadczące usługi medyczne związane ze zdrowiem reprodukcyjnym.

Prawa reprodukcyjne obejmują prawo do bezpiecznej i legalnej aborcji, prawo do planowania rodziny (z wykorzystaniem nowoczesnych środków antykoncepcyjnych), ochronę przed wymuszoną sterylizacją i antykoncepcją, prawo do ochrony zdrowia reprodukcyjnego oraz prawo do edukacji i podejmowania swobodnych

i świadomych decyzji o (nie) posiadaniu potomstwa¹.

Choć w Kodeksie Etyki Lekarskiej wskazuje się, że najwyższym nakazem etycznym lekarza jest dobro pacjenta (*salus aegroti suprema lex esto*), a mechanizmy rynkowe, presja społeczna i wymagania administracyjne nie zwalniają lekarza z przestrzegania tej zasady², to jednak zdarza się, że kieruje się on przede wszystkim własnymi przekonaniem religijnymi lub politycznymi i w praktyce narzuca je pacjentce. Nie jest to oczywiście tylko efekt ostatnich lat i zmiany ekipy rządzącej. Prawa reprodukcyjne Polek zostały ograniczone wkrótce po transformacji ustrojowej na początku lat 90-tych XX wieku.

W 1993 r. polski parlament przyjął jedną z najbardziej restrykcyjnych ustaw ograniczających prawo do przerwania ciąży. Aborcja została zakazana poza kilkoma wyjątkami, a lista tych wyjątków była skracana w kolejnych latach, zarówno w wyniku nowelizacji Ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (dalej jako „ustawa o planowaniu rodziny”)³, jak w wyniku orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego z 28 maja 1997 r. (sygn. akt: K 26/96) i Sądu Najwyższego z 13 października 2005 r. (sygn. akt: IV CK 161/05). W efekcie tych zmian możemy śmiało pokusić się o stwierdzenie, że dokonanie legalnej aborcji jest w Polsce praktycznie niemożliwe. Ostatecznie zdecydował o tym tzw. wyrok tzw. Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2021 r. (sygn. akt: 1/20), w którym TK uznał, że przesłanka wskazana w art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy o planowaniu rodziny, która dopuszczała dokonanie aborcji z uwagi na ciężkie i nieodwracalne wady płodu albo nieuleczalną chorobę zagrażającą jego życiu, jest niezgodna z konstytucją RP, co wymusiło usunięcie jej z treści ustawy.

1 Tak zostały zdefiniowane podczas Konferencji w Kairze w 1994 r.

2 Art. 2 ust. 2 Kodeksu Etyki Lekarskiej.

3 Dz. U. Nr 17, poz. 78 z późn. zm.

Wszystkie te regulacje, zastrzane od 1993 roku, konsekwentnie przyczyniały się do nasilenia zjawiska przemocy wobec kobiet w systemie ochrony zdrowia, w szczególności w placówkach opieki ginekologicznej i okołoporodowej. Pierwszą znaną ofiarą tego systemu i braku możliwości skutecznego sprzeciwienia się decyzji lekarskiej odmawiającej pacjentce prawa do przerwania ciąży była Alicja Tysiąc.

Pani Tysiąc od lat cierpiała na zaawansowaną krótkowzroczność. Zachodząc w ciążę po raz trzeci, zwróciła się o poradę medyczną, obawiając się, że ciąża może zaszkodzić jej zdrowiu. Trzej okuliści, z którymi się konsultowała, doszli do wniosku, że ze względu na patologiczne zmiany w siatkówce, doprowadzenie ciąży do porodu stanowiłoby poważne zagrożenie dla jej wzroku. Jednak odmówiono jej wydania zaświadczenia upoważniającego do legalnego przerwania ciąży, gdyż uznano, że choć istnieje ryzyko odwarstwienia siatkówki, nie ma co do tego pewności. Pani Tysiąc konsultowała się również z lekarzem rodzinnym, który wystawił jej zaświadczenie potwierdzające zagrożenia dla zdrowia, na jakie narażała ją ciąża - nie tylko ze względu na problemy z siatkówką. Jej zdrowiu zagrażał także poród po dwóch poprzednich porodach przez cesarskie cięcie.

W drugim miesiącu ciąży krótkowzroczność pacjentki uległa znacznemu pogorszeniu. Po zbądaniu przez ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego szpitala publicznego, dr R.D., stwierdzono, że nie ma podstaw medycznych do wykonania aborcji leczniczej. Pani Tysiąc nie mogła zatem doprowadzić do przerwania ciąży i urodziła trzecie dziecko, również przez cesarskie cięcie. Po porodzie jej wzrok uległ dalszemu pogorszeniu w wyniku krwotoku siatkówki.

Poinformowano ją również, że zmiany w siatkówce oczu są bardzo zaawansowane i nie można ich skorygować chirurgicznie. Konsylium lekarskie stwierdziło, że jej stan wymaga leczenia i codziennej pomocy; potwierdzono też, że pacjentka jest w znacznym stopniu niepełnosprawna.

Pani Tysiąc złożyła w prokuraturze zawiadomienie o przestępstwie, jakiego dopuścił się dr R.D., ale śledztwo zostało umorzone przez prokuratora rejonowego z powodu braku związku przyczynowego między decyzją lekarza a pogorszeniem się wzroku pacjentki, ponieważ krwotok był tak czy inaczej prawdopodobny. Wobec lekarza nie podjęto również żadnych kroków dyscyplinarnych, ponieważ nie stwierdzono zaniedbania zawodowego. Pani Tysiąc, która samotnie wychowuje troje dzieci, jest obecnie zarejestrowana jako osoba ze znacznym stopniem niepełnosprawności; zagraża jej nawet całkowita utrata wzroku.

W 2007 roku wyrok w sprawie Alicji Tysiąc przeciwko Polsce wydał Europejski Trybunał Praw Człowieka⁴. ETPCz uznał, że w tym przypadku doszło do naruszenia prawa skarżącej do prywatności, zawartego w art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: EKPCz) i zasądził na rzecz Pani Alicji 25 tys. euro zadośćuczynienia.

Kolejną osobą, która została systemowo pokrzywdzona przez restrykcyjne prawo antyaborcyjne była kobieta określana w orzecznictwie ETPCz jako R.R.⁵ Pacjentka ta po badaniu USG wykonanym w osiemnastym tygodniu ciąży, została poinformowana o możliwej wadzie rozwojowej płodu. Natychmiast wyraziła chęć przerwania ciąży, jeśli diagnoza zostanie potwierdzona. Zalecono jej wykonanie badania genetycznego metodą amniopunkcji, ale badanie odbyło się dopiero w dwudziestym trzecim tygodniu ciąży, gdyż jej własny lekarz i kilku innych lekarzy wielokrotnie odmawiało jej wydania skierowania na to badanie. Dwa tygodnie później pani D.R. otrzymała wyniki potwierdzające, że płód cierpi na zespół Turnera, jednakże było już za późno na aborcję, gdyż wiek płodu przekroczył 24 tydzień. Skarżąca podjęła próbę ścigania lekarzy na drodze karnej, lecz okazała się ona nieskuteczna. Poszkodowana wniosła również powództwo cywilne, w wyniku którego przyzna-

no jej odszkodowanie zarówno za niewykonanie przez lekarzy badań genetycznych w terminie, jak i za nieodnotowanie odmowy wydania skierowania w dokumentacji medycznej. W swoim wyroku ETPCz podkreślił, że skarżąca wielokrotnie próbowała uzyskać dostęp do badań genetycznych, które potwierdziłyby lub zaprzeczyły rozpoznaniu ewentualnej wady rozwojowej płodu. Nieuzasadniona zwłoka i nieudzielenie odpowiednich informacji doprowadziły do naruszenia prawa pacjentki do badań genetycznych, które mogły uzasadnić przeprowadzenie legalnej aborcji. Nie ulegało wątpliwości, że tylko testy genetyczne były w stanie obiektywnie ustalić, czy początkowa diagnoza w jej sytuacji była prawidłowa. Jednak ani szpital, ani lekarze nigdy nie stwierdzili, ani nie udokumentowali, że testy genetyczne jako takie były niedostępne z powodu braku sprzętu, osoby z odpowiednią wiedzą medyczną do przeprowadzenia badania lub środków finansowych na ten cel. Ustawodawstwo krajowe jednoznacznie nałożyło na państwo obowiązek zapewnienia niezakłóconego dostępu do informacji i badań prenatalnych w przypadku podejrzenia zaburzeń genetycznych lub problemów rozwojowych płodu. Nałożyło również na lekarzy ogólny obowiązek udzielania pacjentom wszelkich niezbędnych informacji na temat ich przypadków oraz zapewniało pacjentkom prawo do uzyskania wyczerpujących informacji o ich stanie zdrowia. Istniał zatem szereg jednoznacznych przepisów prawnych obowiązujących w tamtym czasie, określających pozytywne obowiązki państwa wobec kobiet w ciąży w zakresie dostępu do informacji o ich własnym zdrowiu oraz o stanie zdrowia płodu.

Trybunał podkreślił, że skarżąca znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. W wyniku zwłoki w postępowaniu diagnostycznym musiała ona znosić sześć tygodni bolesnej niepewności co do stanu zdrowia jej płodu, pomimo prawnego obowiązku personelu medycznego do poważnego potraktowania jej obaw. Nie uwzględniono czasowego aspektu trudnej sytuacji skarżącej oraz faktu, że ostatecznie uzyskała ona wyniki testów, gdy było już za późno na podjęcie świadomej decyzji, czy kontynuować ciążę, czy skorzystać z legalnej aborcji. Skarżąca została w ten



„Wszystkie te regulacje, zaostrzane od 1993 roku, konsekwentnie przyczyniały się do nasilenia zjawiska przemocy wobec kobiet w systemie ochrony zdrowia, w szczególności w placówkach opieki ginekologicznej i okołoporodowej.

sposób upokorzona, a jej cierpienie - w opinii Trybunału - osiągnęło minimalny próg dotkliwości w rozumieniu artykułu 3.

W sprawie R.R. v. Polsce ETPCz uznał również, że doszło do naruszenia art. 8 EKPCz w związku z tym, że prawo polskie, zastosowane w sprawie skarżącej, nie zawierało żadnych skutecznych mechanizmów, które umożliwiłyby jej uzyskanie dostępu do usługi diagnostycznej, co odebrało jej możliwość skorzystania z prawa do podjęcia świadomej decyzji co do tego, czy ubiegać się o legalną aborcję. W konsekwencji, wdrożenie prawa krajowego okazało się w praktyce niemożliwe do pogodzenia z teoretycznym prawem do legalnej aborcji w Polsce, a władze krajowe nie wypełniły swoich pozytywnych obowiązków wobec skarżącej, nie zapewniając jej skutecznego poszanowania życia prywatnego.

ETPCz rozpatrywał również sprawę Z. v. Polsce⁶, wniesioną przez matkę kobiety, która na początku ciąży zachorowała na wrzodziejące zapalenie jelita grubego i w związku z tym domagała się przeprowadzenia zabiegu legalnej aborcji z uwagi na to, że ciąża zagrażała jej zdrowiu i życiu.

Córkę skarżącej diagnozowano i leczono, również farmakologicznie, w wielu szpitalach niemal w całym kraju. W testach potwierdzono wymagający operacji ropień, a w toku leczenia doszło również do ogólnoustrojowego zapalenia organizmu (sepsy). Podczas tułaczki po szpitalach kobiecie odmawiano przeprowadzenia pełnej diagnostyki choroby, na którą cierpiała w związku z ciążą. 5 września 2004 roku lekarze usunęli płód, który obumarł, a 15 września usunęli pacjentce macicę.

⁴ Skarga nr 5410/03, wyrok z dnia 20 marca 2007 r.

⁵ Skarga nr 27617/04, wyrok z dnia 26 maja 2011 r.

⁶ sprawa nr 46132/08, wyrok z dnia 13 listopada 2012

W szpitalu im. Barlickiego w Łodzi kobietę operowano sześć razy, a w dniu 29 września pacjentka zmarła w wyniku wstrząsu septycznego wywołanego sepsą. Skarżąca wniosła zarówno zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w zakresie błędów medycznych, jak i powództwo cywilne przeciwko szpitalowi. Prokuratura nie dopatrzyła się jednak przestępstwa, a sąd cywilny oddalił roszczenia skarżącej (a ona nie złożyła od tego wyroku apelacji).

W tej sprawie jednak ETPCz nie znalazł podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 2 EKPCz (prawa do życia), gdyż postępowanie skutecznie doprowadziło do wyjaśnienia okoliczności, które miały znaczenie dla określenia odpowiedzialności personelu medycznego za śmierć córki skarżącej, a w jego wyniku nie znaleziono żadnych podstaw do zakwestionowania ustaleń śledztwa.

W kontekście przemocy stosowanej systemowo, nie tylko w zakresie bezpośrednio dotyczącym opieki medycznej, warto również zwrócić uwagę na wyroki międzynarodowych organów ochrony praw człowieka, które zapadły przeciwko innym państwom.

Przykładem takiego wyroku wskazującego na to, jak daleko posunięta bywa przemoc systemowa wobec kobiet, jest sprawa *Carvalho Pinto de Sousa Morais v. Portugalii*⁷. Skargę do ETPCz wniosła kobieta, u której zdiagnozowano chorobę ginekologiczną. W swoim kraju wytoczyła ona powództwo cywilne przeciwko szpitalowi za zaniedbanie w zakresie leczenia po operacji, którą przeszła w związku ze zdiagnozowaną chorobą. Sąd Administracyjny przyznał jej odszkodowanie, a w postępowaniu odwoławczym Naczelny Sąd Administracyjny Portugalii utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji, ale obniżył wysokość odszkodowania. W postępowaniu na podstawie Konwencji skarżąca zarzuciła, że wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w jej sprawie dyskryminował ją ze względu na jej płeć i wiek. Skarżąca w szczególności wskazała na po-

dane przez sąd powody obniżenia odszkodowania oraz na fakt, że zlekceważył on znaczenie życia seksualnego dla niej jako kobiety. Obniżając wysokość odszkodowania skarżącej NSA uznał bowiem, że ból fizyczny i psychiczny skarżącej pogorszył się w wyniku operacji, ale nie uznał, że wynikał on wyłącznie z urazu, jakiego doznała podczas operacji. Powołał się też na fakt, że skarżąca miała *w chwili operacji już pięćdziesiąt lat i miała dwoje dzieci, to znaczy, że była w wieku, w którym seksualność nie jest tak ważna jak w młodszych latach, gdyż jej znaczenie maleje wraz z wiekiem* oraz na fakt, że *prawdopodobnie obecnie potrzebuje jedynie zaopiekować się mężem*, biorąc pod uwagę wiek jej dzieci. ETPCz uznał, że doszło do naruszenia prawa skarżącej z art. 8 w zw. z art. 14 EKPCz (zakaz dyskryminacji), gdyż sformułowania użytego w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego nie można było uznać za niefortunny zwrot. Wiek i płeć skarżącej wydawały się być decydującymi czynnikami wpływającymi na decyzję, które zadecydowały o dyskryminującym ją orzeczeniu.

Na podstawie wyżej przedstawionych przykładów można wysnuć ogólny wniosek, że przemoc systemowa w zakresie leczenia, ale również w zakresie postrzegania kobiet głównie przez pryzmat płci, jest wszechobecna i może zagrażać ich życiu i zdrowiu.

Agata Bzdyń – adwokatka zajmująca się prawami człowieka, w tym w szczególności postępowaniami przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu



Agata Lamczak

lat 25

Piła

zm. 29.09.2004

Ofiara „kompromisu aborcyjnego” w Polsce



⁷ Skarga nr 17484/15, wyrok z dnia 25 lipca 2017

ZAKAZ ABORCJI TO PRZEMOC

01



Antonina Lewandowska

Obowiązujące w Polsce od 1993 roku restrykcje w dostępie do aborcji należą do najsurowszych w Europie. Od wprowadzonego wtedy de facto zakazu istniały tylko trzy wyjątki: przerwanie ciąży było legalne w przypadku zagrożenia dla zdrowia i życia pacjentki, podejrzenia uszkodzenia płodu lub ciąży będącej wynikiem czynu zabronionego. W 1997 roku „na chwilę” dodano przesłankę społeczno-ekonomiczną, szybko jednak uchyloną przez Trybunał Konstytucyjny pod przewodnictwem profesora Andrzeja Zolla¹, a od stycznia 2021 roku obowiązują już tylko dwa wyjątki². Dziś, od listopada 2021 r., w ramach systemu ochrony zdrowia ciążę można przerwać tylko wtedy, gdy powstała w wyniku czynu zabronionego (kazirodstwa lub gwałtu), lub gdy stanowi bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia pacjentki (do tego wątku jeszcze powrócę). Co jednak dla wielu osób nie jest jasne, w Polsce karalny jest nie sam zabieg, a pomocnictwo w dostępie do niego. Innymi słowy, osoba przerywająca własną ciążę nie podlega karze, jednak pracownicy i pracownice systemu ochrony zdrowia (oraz każda inna osoba, łącznie z przyjaciółkami lub partnerami kobiety ciążę przerywającej) pomagający pacjentce w uzyskaniu lub przeprowadzeniu zabiegu, narażają się na

1 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r. K 26/96 <https://tiny.pl/95h14> [dostęp 07.11.2021]

2 Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży <https://tiny.pl/r1315> [dostęp 07.11.2021]

karę pozbawienia wolności nawet do lat trzech. Zakaz aborcji w oczywisty sposób faktycznie wyklucza kobiety z systemu ochrony zdrowia. Mechanizm ten jest zresztą szeroko przebadany i udokumentowany. Wiemy, że kryminalizacja zabiegu *de facto* nie daje nic poza narażaniem kobiet w ciąży na uszczerbek na zdrowiu³. Polki wykonują (na ogół) aborcje w mieszkaniach lub poza granicami kraju, w przyjaznych klinikach pod odpowiednią opieką. Dzięki kolektynom i sieciom wsparcia łatwiej jest dziś o tabletki poronne, którymi można bezpiecznie przerwać ciążę farmakologicznie we własnym zakresie. Wiele kobiet decyduje się na tę opcję i wiele pyta o szczegóły prawidłowego postępowania w takim przypadku. W odpowiedzi na te pytania opisałyśmy to szczegółowo w poświęconej tej metodzie broszurze⁴. Aborcja farmakologiczna jest bezpieczna (bezpieczniejsza niż kolonoskopia lub zabieg usunięcia migdałków⁵) i nawet według wytycznych Światowej Organizacji Zdrowia nie wymaga nadzoru medycznego⁶, jednak w nie-

3 „Criminalising abortion does not cut number of terminations, says study”, Sarah Boseley, The Guardian <https://tiny.pl/9fz8d> [dostęp 07.11.2021]

4 „Przerywanie ciąży. Metoda farmakologiczna”, Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, Warszawa, 2020. <https://federa.org.pl/aborcja-farmakologiczna/> [dostęp 07.11.2021]

5 “Incidence of Emergency Department Visits and Complications After Abortion”, Upadhyay, Ushma D. et al, Obstetrics & Gynecology 125(1), 2015. str. 175-183 <https://tiny.pl/9fz81> [dostęp 07.11.2021]

6 “WHO Consolidated Guideline on Self-Care Interventions for Health. Sexual and Reproductive Health and Rights”. World Health Organisation, 2019. <https://tiny.pl/95h13> [dostęp 07.11.2021]

których sytuacjach nawet najlepsza organizacja oddolna i samopomoc aborcyjna nie są w stanie zastąpić gwarantowanej prawem opieki medycznej najwyższej osiągalnej jakości.

W 2019 roku, a więc jeszcze przed zaostreniem prawa antyaborcyjnego, Federa wydała obszerny raport dokładnie analizujący dane o dostępności opieki reprodukcyjnej udostępnione przez Ministerstwo Zdrowia. Jak pisałyśmy we wstępie do raportu:

Od lat 60. XX wieku prawa reprodukcyjne uznawane są za ważną część praw człowieka. Podczas Konferencji w Kairze w 1994 roku zdefiniowano je jako fundamentalne prawa do:

- *decydowania w sposób swobodny i odpowiedzialny o tym, czy, kiedy i ile mieć dzieci,*
- *informacji i dostępu do środków umożliwiających korzystanie z prawa do decyzji;*
- *możliwie najwyższego standardu zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego;*
- *podejmowania decyzji związanych z seksualnością bez przymusu, dyskryminacji i przemocy.*

Z powyższego wynika, że prawa reprodukcyjne obejmują prawo do bezpiecznej i legalnej aborcji, prawo do planowania rodziny (z wykorzystaniem nowoczesnych metod antykoncepcyjnych), ochronę przed wymuszoną sterylizacją i antykoncepcją, prawo do ochrony zdrowia reprodukcyjnego najwyższej jakości, prawo do edukacji oraz prawo do podejmowania swobodnych, świadomych decyzji o (nie) posiadaniu potomstwa. Praw reprodukcyjnych nie należy postrzegać w oderwaniu od innych praw człowieka, opisanych w dokumentach prawa międzynarodowego.

Najważniejszymi z nich są: prawo do samostanowienia, prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, wolność od tortur, niehumanitarnego bądź poniżającego traktowania, prawo do korzystania z osiągnięć nauki, prawo do życia, prawo do najwyższych standardów ochrony zdrowia, wolność od dyskryminacji oraz przemocy. (...)

Patriarchalne obyczaje i przepisy legitymizują przemoc instytucjonalną. Przybiera ona rozmaite formy: od pozbawiania młodzieży prawa do samodzielnych wizyt lekarskich przez słabą i trudno dostępną publiczną opiekę ginekologiczną⁷, przedmiotowe, nieetyczne traktowanie kobiet na szpitalnych oddziałach porodowych po nacechowane ideologicznie „sterowanie” rozrodczością manifestujące się zmuszaniem kobiet do kontynuowania ciąży, co według przyjętych przez Polskę traktatów międzynarodowych, samo w sobie jest przemocą⁸. Ta praktyka wynika zarówno z ustawowego zakazu aborcji, jak i z przyzwolenia władz na nagminne odmowy przerwania ciąży z powodu ciężkich i nieodwracalnych wad płodu, zagrożenia zdrowia/życia czy ciąży powstałej wskutek gwałtu/kazirodztwa. Z drugiej strony, sterowanie tego rodzaju miewa charakter eugeniczny, gdy kobietom z niepełnosprawnościami odmawia się prawa do posiadania potomstwa, zmusza się je do stosowania antykoncepcji, przeprowadza sterylizacje bez zgody i często bez wiedzy pacjentek. Państwo decyduje o tym, kto „zasługuje” na bycie rodzicem także wtedy, gdy pozbawia osoby borykające się z niepłodnością dostępu do nowoczesnych metod rozrodu wspomaganego (tzw. procedura in vitro).⁹

Raport prezentuje głównie dane liczbowe za lata 2017 i 2018, a więc zebrane po dojściu do wła-

7 Zob. Informacja o wynikach kontroli: Dostępność świadczeń ginekologiczno-położniczych finansowanych ze środków publicznych na terenach wiejskich, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa 2018, <https://tiny.pl/9fz8p> [dostęp: 10.05.2019]

8 Rekomendacja ogólna nr 35 Komitetu ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet, 2017, <https://tiny.pl/95hig> [dostęp: 7.06.2019]

9 „Przemoc instytucjonalna w Polsce. O systemowych naruszeniach praw reprodukcyjnych.” Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, Warszawa, 2019, str. 7-8

dy Prawa i Sprawiedliwości, jednak ich analizy prowadzone były w dużej mierze na podstawie wyników wieloletniej pracy wszystkich organizacji zaangażowanych w przygotowywanie publikacji: Federacji na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, Fundacji „Rodzić Po Ludzku”, Stowarzyszenia „Nasz Bocian”, Grupy „Ponton” oraz grupy ekspertek zajmujących się prawami i zdrowiem osób z niepełnosprawnościami. Wniosek z tej współpracy jest jeden: **myli się ta, która sądzi, że przed nastaniem politycznej ery obecnie rządzącej partii system opieki reprodukcyjnej działał w Polsce dobrze.**

W roku 2000 Alicja Tysiąc prawie zupełnie straciła wzrok w wyniku odmowy przerwania ciąży – pomimo szeregu zaświadczeń, że poród może stanowić zagrożenie dla jej zdrowia.

W roku 2004 Agata Lamczak umarła w męczarniach, gdyż odmówiono jej aborcji, choć w związku ze stanem zdrowia ciąża zagrażała jej życiu. O ilu kobietach, które przytłoczyły zdrowiem i życiem fanaberie stanowiących prawo ekstremistów nie wiemy, możemy się tylko domyślać.

W Federacji na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny z dramatami kobiet spotykamy się codziennie przez ostatnich 30 lat. Te trzy dekady to dla nas historie tysięcy kobiet, których życie zostało nieodwracalnie i boleśnie zmienione po zderzeniu z lodowatym murem systemu antyaborcyjnego. W codziennej działalności walczymy z przemocą systemową i wspieramy kobiety zmagające się z depresją, nerwicami, zaburzeniami lękowymi, stresem pourazowym i szeregiem innych zaburzeń lub chorób psychicznych, za wystąpienie których w ogromnej mierze odpowiada dominująca w społeczeństwie stygma aborcyjna i okrutny kult „życia za wszelką cenę”, niezależnie od cierpienia, które to życie przynosi, zarówno kobietom, jak ich rodzinom.

Jednocześnie w całej historii działalności Federacji nie słyszałyśmy nawet o jednym postępowaniu prokuratorskim przeciwko lekarzowi, który przerwał ciążę, by uratować zdrowie lub

życie pacjentki¹⁰. Mimo to, zakazujący aborcji z przestanki embriopatologicznej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2020 roku sprawił, że w społeczności medycznej jeszcze bardziej upowszechnił się tzw. „efekt mrożący”, czyli nic innego jak odmowa świadczenia opieki medycznej z obawy przed potencjalnymi represjami lub konsekwencjami prawnymi wyciąganymi wobec lekarzy lub położnych.

Podkreśmy! Efekt mrożący ma swoje źródło w skrajnie restrykcyjnym prawie i wciąż podsycanej atmosferze zaszczucia zarówno kobiet, jak i pracowników ochrony zdrowia.



Praw reprodukcyjnych nie należy postrzegać w oderwaniu od innych praw człowieka, opisanych w dokumentach prawa międzynarodowego.

Na początku listopada 2021 r. Polskę wstrząsnęła śmierć Izabeli z Pszczyny – kobiety, która zmarła na sepsę w związku z błędem medycznym wynikającym właśnie z działania efektu mrożącego. Izabela stała się symbolem systemowego łamania praw reprodukcyjnych w Polsce, a upublicznienie jej dramatycznej historii szybko pociągnęło za sobą lawinę doniesień o kolejnych dramatach kobiet, których prawa zostały jawnie pogwałcone. Jedną z nich była Anna ze Świdnicy, która również zmarła na sepsę tylko dlatego, że w odpowiednim momencie nie przzerwano ciąży zagrażającej jej życiu.

Postanowiłyśmy nagłośnić więcej takich historii. Pracujemy nad autorskim projektem monitoringowym, w ramach którego stworzymy stronę internetową zbierającą wszystkie nadesłane nam wstrząsające świadectwa setek Polek, które od lat 90. żyją w pułapce systemu antyaborcyjnego. Poniżej zamieszczam kilka wybranych relacji, które już do nas dotarły.

10 „Nie znam przypadku ukarania lekarza za aborcję dla ratowania życia kobiety”, Katarzyna Wężyk, Gazeta Wyborcza

Barbara:

W 2016 roku zaszłam w zaplanowaną ciążę. Jestem matką trzech córek. Ze względu na wiek (miałam 39 lat), zaproponowano mi badania prenatalne. Wyszły one „tak sobie”, jednak postanowiliśmy z mężem nie przerywać ciąży.

Zaznaczam, że w roku 2016 wciąż obowiązywał kompromis aborcyjny, choć w mediach głośna była historia aborcji dziecka w warszawskim szpitalu, która podobno zakończyła się żywym urodzeniem.

W 18 tygodniu ciąży pękł mi pęcherz płodowy i doszło do całkowitego wycieku wód. Trafiłam na oddział położniczy szpitala w Nowym Mieście nad Pilicą (obecnie już nie istnieje). Podczas przyjęcia lekarze stwierdzili poronienie w toku i przyjęli mnie na oddział.

W badaniu CRP stwierdzono podwyższony poziom białka C-reaktywnego w związku z rozwijającą się infekcją. Na USG stwierdzono, że dziecko żyje. Zostałam zaopatrzona w antybiotyki i kazano mi czekać. Mój lekarz (do którego mam zaufanie) po kilku dniach złudzeń i nadziei przedstawił mi sytuację. Powiadomił mnie, że na żywe urodzenie nie ma szans (**„traktujmy to w kategorii cudu”**) i że kilka lat temu w podobnych sytuacjach podawano ciężarnej środki poronne i po kilku dniach wychodziła do domu. Teraz muszą monitorować stan płodu i czekać na śmierć lub na taki wzrost poziomu CRP, który uzasadni przerwanie ciąży. Rozmowa była rzeczowa i spokojna. Lekarz tłumaczył się, że ze względu na tzw. obrońców życia, politykę państwa i pewność, że organy ścigania przeprowadzą kontrolę mojego przypadku, on nie podejmie ryzyka. Nie mam do niego pretensji. Wiem, że szukał dla mnie miejsca w ośrodku o wyższej referencyjności, ale wszędzie słyszał to samo, **wszędzie czekano by na śmierć dziecka** lub podwyższenie poziomu CRP. W związku z tym podjęłam decyzję, że zostaję na oddziale.

Leżałam tak 9 dni, nie zdając sobie sprawy, w jak tragicznej byłam sytuacji. Pewnego dnia Pan Ordynator (nie mój lekarz prowadzący) namawiał mnie na wypisanie się na własne żądanie, gdyż (cytuje) „kiedy stanę pod drzwiami szpitala na Karowej, to na pewno mnie przyjmą i dziecko uratują”. Biedny **chciał się pozbyć problemu**. Nie pozwoliłam się wypisać.

Codziennie robiono mi USG i potwierdzano, że dziecko żyje. Jeden z lekarzy radośnie puszczał mi bicie serca, szkoda że nie wspomniał, że dziecko w bezwodziu nie ma szans na wykształcenie płuc i nerek. Nawet gdybym dociągnęła do 22 tygodnia to i tak by umarło zaraz po porodzie.

Dlaczego przeżyłam? Porozmawiałam z położną z oddziału (niektórzy naprawdę chcieli mi pomóc), która dała mi do zrozumienia, że nie muszę brać lekarstw na podtrzymanie ciąży. (...) I tak Szanowni Państwo w XXI wieku, w polskim szpitalu **wypluwałam białe tabletki do ubikacji**. Do dziś mam obraz tej sytuacji przed oczami. Po trzech dniach niebrania tabletek urodziłam.

Dziecko urodziło się martwe. Na szczęście dla wszystkich.

Koszmar trwał 9 dni. Skończyło się to załamaniem nerwowym i depresją, ale żyję.

Martyna (imię zmienione):

W 12 tygodniu ciąży, podczas wizyty kontrolnej (prywatnej), lekarz stwierdził obumarcie płodu. Cytuję: „Serce nie bije”- tyle, dosłownie tylko tyle powiedział. Gdy, zszokowana, domagałam się wyjaśnień, lekarz stwierdził: **„płód obumart, co ja Pani poradzę!?”** Skierował na zabieg do szpitala. Poprosiłam, aby to on wykonał zabieg, gdyż do żadnych lekarzy pracujących w szpitalu w mieście, w którym mieszkam, nie miałam zaufania. Dodam, iż zaufałam temu właśnie lekarzowi, ponieważ podczas porodu starszego syna bardzo mi pomógł. Pomógł wtedy, ale teraz, gdy potrzebowałam ponownie pomocy, okazał się bezdusznym, oschłym i uwikłanym w konflikty szpitalnym lekarzem.

Po przybyciu do szpitala i wykonaniu standardowych badań, zdecydowano o zabiegu. Niby wszystko było ok do momentu, gdy zapytałam, czy mój lekarz prowadzący, pracujący w owym szpitalu, może wykonać zabieg. Ordynator zaczął się drzeć, że „co ja sobie myślę, że to nie jest szpital prywatny owego lekarza, że to on jako ordynator decyduje, co i kto robi w tym szpitalu.” Moje prośby na nic się zdały, zostałam **wypisana ze szpitala z martwym płodem** (...) tylko dlatego iż poprosiłam o lekarza, który pracował w tym szpitalu i do którego miałam zaufanie. Bez rozmowy z psychologiem i bez wyjaśnień, że to grozi mojemu życiu, po prostu wróciłam do domu. (...)

Katarzyna (imię zmienione):

W 11 tygodniu ciąży trafiłam w środku nocy do szpitala z krwotokiem. Lekarz, robiąc USG, stwierdził, że dziecko żyje i mogę jechać do domu. Łóżko, na którym leżałam podczas USG, i **cała podłoga były we krwi**. Wróciłam do domu. Następnego dnia zadzwoniłam do lekarza prywatnie, a on dał mi skierowanie do szpitala. Spakowałam się i pojechałam, ale usłyszałam, że nikt mnie nie przyjmie, bo jest mało miejsc na oddziale, a dziecko żyje, mam więc wrócić gdy umrze. Zdenerwowałam się i powiedziałam, że nie wrócę, więc lekarz napisał na białej kartce formatu A4, że nikt mnie nie przyjmą, bo nie ma zagrożenia życia, a jeśli się boję o zdrowie, mogę szukać szpitala gdzie indziej. Lekarz (prywatnie) załatwił mi miejsce w szpitalu, w którym pracował. Pojechałam, przyjęli mnie i rano obudzili na badania. Podczas obchodu zapytałam lekarkę, „co z moim dzieckiem i co to były za badania?” W odpowiedzi usłyszałam, że **„jak chcesz wiedzieć, na co masz gówniarno badania, to trzeba było sobie zapłacić prywatnie i być wiedziata”**. Wypisali mnie tego samego dnia. 2 tygodnie później byłam już za granicą, z profesjonalną opieką i wsparciem. Nie jest to historia aborcji; urodziłam zdrową córeczkę, ale w Polsce nie wiedziałam NIC. Nic o moim dziecku, o moim ciele ani w ogóle o tym, co się ze mną dzieje. Byłam zmieszana z błotem i pozbawiona jakichkolwiek informacji.



Powiedzmy otwarcie! Polska pomimo bycia członkinią Unii Europejskiej, sygnatariuszką Konwencji stambulskiej i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, jawnie i na oczach międzynarodowej opinii publicznej torturuje swoje obywatelki w imię przekonań garstki fundamentalistów religijnych i interesów cynicznych graczy politycznych, którzy nie boją się grać życiem kobiet dla własnej korzyści. Tymczasem w Polsce mieszka dziś około 9 milionów kobiet w wieku reprodukcyjnym – 9 milionów potencjalnych ofiar systemu tworzonego przez nienawidzących kobiet fanatyków!

W ostatnich dekadach nieludzki system odebrał nam już Agatę, Izabelę, Annę i setki innych kobiet. Zróbmy wszystko, by nie odebrał ani jednej więcej.



**Federacja
na rzecz
Kobiet
i Planowania
Rodziny**

Antonina Lewandowska – Socjolożka, edukatorka seksualna w Grupie Ponton, członkini zespołu Federacji na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, koordynatorka ASTRA Network, konsultantka ds. przemocy seksualnej w zespole Rzeczniczki Praw Studenta Uniwersytetu Warszawskiego

**Iza S.
lat 30
Pszczyna
zm. 22 września 2021**

w związku z zakazem aborcji w Polsce



ANI JEDNEJ MNIEJ!

02



Ada Tymińska

Wprowadzenie

Kilka lat temu, jako uczestniczka programu wymiany studenckiej, spędziłam kilka miesięcy we Włoszech. Mieszkłam i uczyłam się w Bolonii, mieście o bogatej tradycji akademickiej i aktywistyczno-politycznej. To tam pierwszy raz zetknęłam się z ruchem *Non una di meno* – *Ani jednej mniej!*, którego symbolem jest matrioszka złożona z pięciu lalek, z których jedna jest rozbita. Innym znakiem rozpoznawczym ruchu są porzucone w przestrzeni publicznej czerwone buty: nie wiadomo czyje, nie wiadomo skąd!

Rozbita matrioszka i porzucone buty są symbolem śmierci kolejnej kobiety – „jeszcze jednej mniej”, kolejnej, która zginęła z rąk kogoś bliskiego w efekcie kulminacji przemocy zakorzenionej w patriarchalnej kulturze, która wciąż nadaje kształt wielu aspektom życia społecznego we Włoszech.

Jeszcze jedna kobieta straciła życie z rąk kogoś, kto nie mógł się pogodzić z tym, że utracił nad nią kontrolę.

We Włoszech „kobietobójstwo”, nazywane *femicidio* lub *femminicidio* jest zjawiskiem dostrzeżanym i szeroko komentowanym. Jego wagę podkreślił nawet prezydent Sergio Mattarella w przemówieniu wygłoszonym z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, 8 marca 2021 roku. Swoje wystąpienie rozpoczął, wymieniając imiona kobiet zamordowanych w 2021 roku: Sharon, Vittoria, Roberta, Teodora, Sonia, Piera, Lidia,

Clara, Debora i Rossella – dziesięć kobiet, dziesięć stłuczonych lalek i dziesięć porzuconych par butów.

Lista imion zamordowanych kobiet przeraża, ale jej przedstawienie przez prezydenta Republiki Włoskiej jest świadectwem tego, że w przeciwieństwie do wielu innych państw we Włoszech zabójstwa kobiet stały się sprawą publiczną, dostrzeganą także przez najważniejszych polityków, a określenie *femminicidio* (w przeciwieństwie do polskiego „kobietobójstwa”) nie jest rzadkością w mediach głównego nurtu. Jedno ze społecznych obserwatoriów tego zjawiska prowadzone jest przez popularny włoski dziennik, „Corriere della Sera”.

Najaktywniejszą - jak się zdaje - popularyzatorką pojęcia *femminicidio* i gorącą rzeczniką uwzględnienia go jako odrębnego przestępstwa we włoskim kodeksie karnym jest adwokatka i aktywistka Barbara Spinelli, autorka opublikowanej w 2008 roku książki pt. „Femminicidio. Dalla denuncia sociale al riconoscimento giuridico internazionale” – „Kobietobójstwo. Od społecznego zarzutu po uznanie przez prawo międzynarodowe”.

Pomimo wieloletniej pracy aktywistek, bezpośrednią przyczyną wprowadzenia konkretnych, wspierających kobiety zmian w prawie, było ratyfikowanie przez Włochy Konwencji stambulskiej w 2013 roku. Tym, co uderza we Włoszech najbardziej, jest brak w przestrzeni publicznej głosów otwarcie domagających się jej wypowiedzenia. Oczywiście i w tym kraju środowiska konserwatywne sięgają po straszak w postaci

ideologii gender, jednak co do jednego, przynajmniej w deklaracjach, zgadzają się wszyscy: przemoc ze względu na płeć jest poważnym i bolesnym problemem społecznym i należy podjąć wyjątkowo zdecydowane kroki w celu jej wyeliminowania. Jednak – jak to bywa z aktami prawa międzynarodowego – istota problemu tkwi nie tyle w deklaracjach, co w realizacji istniejących gwarancji prawnych.

”

Dokąd Włochy nie dojrzeją politycznie, działać musimy zgodnie z dobrze, a może nawet zbyt dobrze znanym w Polsce hasłem „Kiedy państwo mnie nie chroni, swojej siostry będę bronić”

Wyrazem dobrej woli części polityków było uchwalenie *legge 19 luglio 2019 n. 69*, ustawy z 19 lipca 2019 roku, nazywanej potocznie *Codice rosso*, „Czerwonym kodeksem”. Jej przyjęcie było częścią szeroko zakrojonej reformy prawa karnego materialnego i proceduralnego, zmierzającej do spełnienia standardów wynikających z Konwencji stambulskiej oraz – ogólniej – do zapewnienia większego bezpieczeństwa ofiarom przemocy domowej i przemocy ze względu na płeć. Zmiany w prawie materialnym obejmowały między innymi wprowadzenie nowych kategorii przestępstw, takich jak publikacja materiałów pornograficznych przedstawiających osobę trzecią bez jej zgody lub trwałe oszpecenie twarzy, na przykład za pomocą kwasu. Zaostrzono także kary za inne przestępstwa (np. przemoc w rodzinie). Zmiany w prawie proceduralnym obejmowały m.in. przyspieszenie procedur związanych z wszczynaniem postępowania karnego wobec sprawcy przestępstwa przemocy w rodzinie, stalkingu i przemocy seksualnej, a także zaostrzenie kontroli przestrzegania zakazu zbliżania się do ofiary przemocy.

Włoskiej legislacji wciąż jednak daleko do pełnej realizacji wytycznych konwencji, szczególnie w kwestiach związanych z kobietobójstwem. Dlatego, w odpowiedzi na brak pełnej realiza-

cji wymaganego przez konwencję prowadzenia przez państwo pełnego i systematycznego monitoringu różnorodnych zjawisk zaliczanych do pojemnej kategorii „przestępstw motywowanych płcią”, rodzą się oddolne inicjatywy monitorowania *femminicidio*. Do tych społecznych obserwatoriów należy choćby wspomniane już archiwum prowadzone przez dziennik „Corriere della Sera”, czy prowadzony przez aktywistkę Sarę Porco portal „Stop femminicidio.” Ważnym celem tych inicjatyw jest walka z popularnymi we Włoszech stereotypami dotyczącymi przemocy ze względu na płeć, zakładającymi choćby to, że sprawcami kobietobójstw są na ogół osoby obce, podczas gdy tak jest tylko w 20% przypadków; o innej niż włoska narodowości (zaledwie 25% przypadków) lub wyłącznie Włosi z południa kraju (52% przypadków).

Warto zadać sobie pytanie, czy podejmowane są dostateczne wysiłki mające na celu przyjęcie takich zmian prawnych i politycznych, które realnie ograniczą liczbę zakres zbrodni „kobietobójstw” i szerzej – przemocy ze względu na płeć. Oku uważnej obserwatorce lub uważnego obserwatora włoskiej sytuacji politycznej z pewnością nie umknie fakt, że istniejące regulacje są dalekie od ideału. Kolejne zmiany rządów i koalicji u władzy, kryzys ekonomiczny spowodowany wybuchem pandemii COVID-19, a także związany z nim przestój w branży turystycznej i wiele innych czynników sprawia, że nie jest to dobry czas na tworzenie mądrego ustawodawstwa i strategii politycznych, które mogłyby dać adekwatną systemową odpowiedź na ogromne wyzwanie, jakim jest przemoc ze względu na płeć. O przyjazne kobietom rozwiązanie jest i będzie trudno między innymi dlatego, że jednym z ugrupowań politycznych „ocierających się” o władzę jest Liga Północna (Lega Nord), otwarcie propagująca rzekome wartości rodzinne i skrajnie wroga tak zwanej „ideologii gender”, która w dyskursach włoskiej prawicy jest równie zafałszowanym narzędziem zarządzania strachem, jak ma to miejsce w Polsce.

Za niepokojący symptom należy uznać w tym kontekście fakt odrzucenia 27 października 2021 roku przez włoski Senat tzw. DDL Zan (*disegno di legge Zan*), projektu ustawy, która rozszerzałaby katalog przestępstw z nienawiści także o te, które popełniane są ze względu na płeć, orientację seksualną i tożsamość płciową ofiary. Jak na razie katalog ten obejmuje względy etniczne, narodowe, rasowe oraz religijne. Projekt DDL Zan nie tylko spełniał postulaty feministycznej legislacji, ale również wskazywał kierunek, w jakim mogłoby rozwijać się prawo służące ochronie kobiet, z uwzględnieniem ochrony takich wartości jak interseksyjność i inkluzyjność obejmujące m.in. kobiety trans i osoby niebinarne. Ten stosunkowo progresywny projekt od razu wzbudził ogromny sprzeciw, tak wśród konserwatywnych ugrupowań, jak wśród radykalnych feministek wykluczających postulaty osób trans oraz tych, które nie wpisują się w binarny podział pomiędzy płciami kulturowymi.

Właśnie z uwagi na te kontrowersje za wielki sukces środowisk progresywnych uznano przyjęcie przez Izbę Deputowanych (niższą izbę włoskiego parlamentu) projektu ustawy i przekazanie go do Senatu. Radość z sukcesu okazała się jednak przedwczesna, gdyż projekt ustawy musi zostać zaaprobowany przez izbę wyższą, która może go także odrzucić. Tak też się stało w tym przypadku. 27 października 2021 roku w wyniku tajnego głosowania zainicjowanego przez dwa skrajnie prawicowe ugrupowania, Ligę Północną i Braci Włochów (*Fratelli d'Italia*) DDL Zan trafił do parlamentarnej zamrażarki, w której na ponowne rozpatrzenie będzie musiał poczekać co najmniej kolejne 6 miesięcy.

Niewielka jest nadzieja na bliskie postępowe zmiany legislacyjne. Włoska scena polityczna jest na to zbyt „prawoskrętna”, tymczasem więc liczyć trzeba na sektor działań oddolnych i solidarnościowych, na przykład we współpracy z osobami ze społeczności LGBT+. W przypadku *femminicidio* takimi działaniami mogą być choćby wspomniane wyżej społeczne obserwatoria lub projekty, których celem jest opracowanie map

szczególnie nasilonego występowania zjawiska. Tymczasem, dokąd Włochy nie dojrzeją politycznie, działać musimy zgodnie z dobrze, a może nawet zbyt dobrze znanym w Polsce hasłem „Kiedy państwo mnie nie chroni, swojej siostry będę bronić”, choć trzeba podkreślić, że z punktu widzenia realizacji postulatów Konwencji stambulskiej Włochy i tak podjęły pewne kroki, które – miejmy nadzieję – poprawią sytuację wielu doświadczających przemocy kobiet i nie tylko kobiet.

Ada Tymińska – doktorantka w Międzydziedzinowej Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Warszawskiego i pracownica trzeciego sektora. Z wykształcenia kulturoznawczyni i prawniczka z italianistyczną przeszłością. Woli miasta z rzekami i Palermo od Wenecji.

RAZEM PRZECIWI PRZEMOCY

Anna Pramstrahler
Margherita Apone
Tamara Roma
Vittoria Menoni

Kobietobójstwo jest coraz częściej uznawane za globalne, powszechne i uporczywe łamanie praw człowieka. Żadne państwo nie pozostaje wolne od tej formy przemocy, dlatego też szczególnie ważne są metody, po jakie państwa sięgają w walce z tą zbrodnią. Kluczowym czynnikiem, który należy brać pod uwagę w myśleniu o przyczynach kobietobójstwa i przemocy wobec kobiet, jest nierówność płci. Szeroki wachlarz inicjatyw legislacyjnych mających na celu przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet, a także liczne konwencje międzynarodowe, przyczyniły się do tego, że przemoc wobec kobiet stała się zjawiskiem politycznym na skalę światową.

Jednakże sama definicja przemocy zawarta w dokumentach prawamiędzynarodowegouznających jej uniwersalny i strukturalny charakter pozostaje złożona i w pewnym sensie niejednoznaczna. Powodem tego jest fakt, że na zjawisko przemocy wobec kobiet patrzymy z różnych punktów widzenia; inna jest perspektywa prawna, inna socjologiczna. Ponadto, choć problem przemocy jest powszechny, jego różne cechy i odmiany jawią się jako mniej lub bardziej ważne w zależności od kontekstu społecznego, w którym przemoc występuje.

Najnowszą i najważniejszą odpowiedzią prawną, jakiej Europa udzieliła na problem przemo-

cy wobec kobiet jest z pewnością Konwencja stambulska. Państwa strony konwencji uznały w niej ważną rolę ruchów i organizacji kobiecych, i uzgodniły, że każde państwo powinno wyznaczyć jeden lub więcej organów, których zadaniem powinno być koordynowanie, wdrażanie, monitorowanie i ocena przyjętych metod przeciwdziałania i zapobiegania różnym formom przemocy. Monitorowanie i zbieranie danych pozwoli ocenić skuteczność stosowanych metod, a jeśli zajdzie taka potrzeba umożliwi ich korektę i wdrożenie bardziej adekwatnych instrumentów.

Jednak we Włoszech wciąż brakuje jednolitego systemu monitorowania przemocy wobec kobiet. Jest to poważne niedociągnięcie, które nadal nie zostało usunięte pomimo zaleceń Unii Europejskiej i krytyki ze strony organizacji kobiecych.

Podczas gdy w ostatnich dekadach we Włoszech i w Europie spadła liczba zabójstw mężczyzn i w ogóle przestępstw z użyciem przemocy, liczba zabójstw kobiet paradoksalnie wzrosła. Jest to kolejny ważny powód, dla którego wszystkie dane kryminalne należy interpretować przez pryzmat płci. Tylko podejście genderowe (uwzględniające aspekt płci sprawców i ofiar) daje możliwość zrozumienia problemu przemocy wobec kobiet.

Zgodnie z powyższym postulatem postanowiliśmy opisać falę zabójstw kobiet za pomocą nieneutralnego, pochodzącego z literatury anglosaskiej terminu „femicide” - „kobietobójstwo”. Nazwanie zabójstwa kobiety „kobietobójstwem” oznacza bowiem odślonięcie natury tych prze-

stępstw jako uwarunkowanych płciowo. Ujawnia również społeczny aspekt tego zjawiska, a zwłaszcza rolę, jaką w tej sferze odgrywa kultura patriarchalna i mizoginizm.

W dalszej części artykułu chcemy zwrócić uwagę na związek znaczeniowy i logiczny między terminem *femicide* rozumianym jako ekstremalna forma przemocy ze względu na płeć, a włoskim słowem *femminicidio* oznaczającym przemoc wobec kobiet, której celem jest pozbawienie ich podmiotowości w sensie fizycznym, psychologicznym, symbolicznym i ekonomicznym.

Nasza organizacja, *Casa delle donne per non subire violenza* (dosł. Dom kobiet, aby nie doświadczały przemocy), mająca swoją siedzibę w Bolonii, podobnie jak inne organizacje kobiece, od wielu lat alarmuje i przekonuje, że kobietobójstwo jest ekstremalną postacią przemocy wobec kobiet i że popełniane jest głównie ze względu na płeć ofiar. Choć w wyniku tej zbrodni kobiety we Włoszech tracą życie częściej niż z powodu innych przestępstw, kobietobójstwa wciąż nie uznaje się za problem społeczny, który powinien znaleźć odzwierciedlenie w ustawodawstwie. Jak dotąd zwalczaniem tej plagi zajmują się głównie stowarzyszenia i organizacje trzeciego sektora, które organizują różne formy działań edukacyjnych i akcje protestacyjne. Wśród przykładów takich działań warto wymienić poruszającą wystawę „Testimoni Silenziose” (pol. Milczący świadkowie)¹ akcję na rzecz zbierania

1 <https://femicidiocasadonne.wordpress.com/le-nos-tre-iniziativa/testimoni-silenziose/>

danych o przypadkach zabójstw kobiet lub organizowany przez boloński Dom Kobiet (wł. Casa delle donne) w ramach 16 dni przeciwko przemocy wobec kobiet cykl wydarzeń poświęconych kobietobójstwu².

Pomimo tych ważnych, ale siłą rzeczy jednostkowych inicjatyw, społeczeństwo włoskie wciąż niewiele rozumie i wie o przyczynach, i cechach charakterystycznych przemocy ze względu na płeć. Jednym z powodów tego stanu rzeczy jest brak spójnej definicji tej formy przemocy. Ostatnio wprowadzone przepisy skupiają się głównie na przemocy seksualnej i „stalkingu”, z naciskiem na sytuacje kryzysowe i kwestie bezpieczeństwa fizycznego. W dodatku te formy nadużyć traktowane są jako odrębne i niezwiązane z innymi formami przemocy, których doświadczają kobiety we Włoszech. W tym samym czasie organizuje się kampanie społeczne, które przedstawiają idylliczną wizję życia rodzinnego, w żaden sposób nie nawiązując do tego, że czasem to właśnie dom rodzinny jest najbardziej niebezpiecznym miejscem dla kobiet. Ostatnie zmiany ustawowe dotyczące przemocy ze względu na płeć wprowadziła uchwalona w 2019 roku „Ustawa 69”, znana jako *Codice Rosso* (dosł. Czerwony kodeks). Wprowadziła ona do włoskiego prawa karnego nowe kategorie czynów przestępczych, takie jak tzw. *revenge porn*, (wł. *vendetta porno*, *vendetta pornografica*)³ – art. 612 ter.⁴, „ale również nowe mechanizmy ochrony przed przemocą i nowe narzędzia elektronicznej kontroli wykonywania przez sprawcę nałożonej na niego kary. Co więcej, ustawa podniosła wysokość kar za takie przestępstwa jak stalking, przemoc seksualna czy napaść. W lipcu 2021 roku parlamentarna komisja śledcza ds. kobietobójstwa i przemocy ze względu na płeć podkreśliła słabe wykształcenie

2 <https://femicidiocasadonne.wordpress.com/le-nos-tre-iniziativa/festival-la-violenza-illustrata/>

3 Dosłownie „pornografia zemsty, zemsta pornograficzna. W Polsce najbliższym odpowiednikiem jest przestępstwo sextingu [przyp. tłum.].

4 <https://www.altalex.com/guide/revenge-porn>



policjantów, karabinierów oraz sędziów i wezwała do organizowania szkoleń na temat przemocy dla tych grup zawodowych.

Konieczne jest również poznanie rzeczywistej skali przemocy wobec kobiet. Liczba ofiar we Włoszech pozostaje wciąż nieznana, gdyż brak jest oficjalnych baz danych, a kobiety nadal rzadko zawiadamiają policję o przemocy, jakiej doznają z rąk mężów lub partnerów w związkach intymnych.

Od 2005 roku wolontariusze z naszej organizacji zbierają dane dotyczące kobietobójstw. Ich głównymi źródłami są krajowe i lokalne media. Zbieramy informacje o kobietobójstwach, na potrzeby projektu definiowanych jako zabójstwa kobiet popełnione przez mężczyzn ze względu na płeć ofiar, co uważamy za skrajną formę przemocy i dyskryminacji kobiet oraz dziewcząt. Począwszy od roku 2006, publikujemy roczne raporty o przypadkach kobietobójstw, do których doszło we Włoszech w poprzednim roku. **Grupę badawczą do spraw kobietobójstw** tworzą wolontariuszki, w większości kobiety, które pracują na co dzień w centrum antyprzemocowym lub są zainteresowane problemem z perspektywy feministycznej. Koordynatorką grupy jest Anna Pramstrahler, która zainicjowała ten projekt i corocznie powołuje 5-6 osobowy zespół ekspercki, który w danym roku odpowiedzialny jest za przygotowanie raportu. Badania prowadzone są wyłącznie w oparciu o doniesienia prasowe, artykuły internetowe i inne informacje publikowane przez środki masowego przekazu.

Jako grupa badawcza nie mamy dostępu do żadnych dokumentów, akt sądowych i raportów policyjnych. Selekcja i dobór źródeł danych o zabójstwach stanowi jedno z głównych wyzwań, z jakimi mierzą się badaczki. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że poleganie wyłącznie na prasie oznacza, że niektóre przypadki mogą zostać pominięte, a inne mogą rodzić wątpliwości, których nie możemy zweryfikować.

Doniesienia prasowe nie są wolne od luk w danych. Rzadko np. podają wiek dziecka, które zostało sierotą w wyniku zabójstwa, i nie mówią nic o obywatelstwie ofiary lub sprawcy. Dziennikarze zwykle nie podają nazwisk ofiar ani sprawców; czasem tylko możemy poznać ich wspólne nazwisko, jeśli są mężem i żoną. Wszystko to sprawia to, że trudno wyrobić sobie jasny pogląd na temat pochodzenia ofiar i sprawców.

Wierzmy, że kobietobójstwu można zapobiec również poprzez zmiany w kulturze patriarchalnej. Mamy nadzieję, że nazywając problem po imieniu, dzieląc się wiedzą i podnosząc świadomość społeczną, ulepszymy nasze społeczeństwa i uczynimy je bardziej przyjaznymi dla kobiet.

Naszą misją jest także zbieranie jak największej ilości wiarygodnych danych, by móc dokładnie opisać i zwrócić społeczną uwagę na wciąż niedoceniany dramat kobietobójstwa i rosnącą liczbę ofiar tej zbrodni. Tylko w poprzednim (2020) roku 102 kobiety we Włoszech straciły życie z rąk swoich partnerów. Kobiety te nie musiały i nie powinny umrzeć. Nie mamy żadnych wątpliwości, że gdyby włoskie społeczeństwo miało świadomość powagi problemu, potrafiłoby uniknąć niektórych, jeśli nie wszystkich tych tragedii.

Proces zbierania danych przez naszą grupę badawczą rozpoczyna się z reguły z chwilą powzięcia wiadomości o pierwszym kobietobójstwie w danym roku. W kolejnych tygodniach i miesiącach dodajemy informacje o wszystkich znanych nam przypadkach. Odnotowujemy imię i nazwisko, wiek, narodowość, zarówno ofiary, jak i sprawcy zabójstwa, rodzaj łączącej ich relacji, fakt posiadania dzieci, rodzaj użytej broni, i zachowanie sprawcy zaraz po zabójstwie. Staramy się odtworzyć dynamikę przemocy prowadzącej do zbrodni oraz pobudki i rzeczywistą motywację sprawcy, jak również inne okoliczności, które doprowadziły do zabójstwa.

Pod koniec roku porównujemy wyniki naszego badania z innymi istniejącymi bazami danych i w razie pojawienia się różnic staramy się wyja-

śnić ich przyczyny, i uzgodnić najbardziej wiarygodną wersję. Jeśli dane są podobne, zaczynamy pisać artykuły analizujące trendy w zakresie kobietobójstwa (spadek/wzrost) w porównaniu z latami poprzednimi i tworzymy tabele, do których dołączamy odpowiednie komentarze. Codziennie sprawdzamy gazety, strony internetowe i wszelkie inne źródła, do których mamy dostęp, w poszukiwaniu informacji o przypadkach zabójstw kobiet. Jeden z członków zespołu odpowiada za raportowanie danych znalezionych w codziennych gazetach w arkuszu Excela. Za każdym razem, gdy trafiamy na przypadek zabójstwa, który budzi nasze wątpliwości, omawiamy problem między sobą, a gdy nie możemy uzgodnić rozwiązania, pozostawiamy sprawę otwartą do dalszych wyjaśnień. Z naszych szacunków wynika, że we Włoszech średnio co trzy dni ginie kobieta. Praca w grupie badawczej wymaga od nas codziennego zaangażowania w badania i kontakty między sobą.

Zbieranie danych o skrajnej przemocy wobec kobiet, która prowadzi do zabójstwa, nie jest łatwym zadaniem. Nasze doświadczenia pokazują, że ekspertki z grupy badawczej są z reguły wstrząśnięte, głównie liczbą zabójstw popełnianych każdego roku, ale również brutalnością niektórych z nich. Z czasem szok przechodzi w złość i wściekłość, że zabójstwa te są strukturalnie i głęboko zakorzenione w społeczeństwie i kulturze naszego kraju. Każdy, kto zbiera te dane od dłuższego czasu, staje się coraz bardziej odporny, ale niemal zawsze przyznaje, że we Włoszech powinniśmy mówić dużo więcej o problemie kobietobójstwa.

Podsumowując, chcemy podkreślić, że konieczne jest utworzenie we Włoszech Obserwatorium ds. Kobietobójstwa na szczeblu państwowym. Instytucja ta definiując kobietobójstwo, powinna przyjąć perspektywę feministyczną.

Naszym celem jest również praca na rzecz poszerzenia bazy danych o przypadkach kobietobójstw we Włoszech i podniesienie świadomości włoskiego społeczeństwa na temat przemocy ze względu na płeć. Pozostajemy również aktywne



w działaniach prewencyjnych. W naszym Centrum Antyprzemocowym uważamy, że konieczne jest rozwijanie dobrych praktyk w zakresie rozpoznawania przypadków wysokiego ryzyka eskalacji przemocy w celu zwiększenia skuteczności ochrony kobiet.

Obecnie pracujemy również nad nowym projektem, który będzie się koncentrował na zapewnieniu wsparcia dla osieroconych dzieci jako pośrednich ofiar kobietobójstw. W ramach tego projektu nacisk zostanie położony przede wszystkim na pomoc psychologiczną dla dzieci, które w wyniku zamordowania matki muszą sobie radzić z traumą i znaleźć sposób na dalsze życie bez matki, a czasem i bez ojca odbywającego karę więzienia lub nieżyjącego w wyniku samobójstwa popełnionego po dokonaniu zabójstwa.



Anna Pramstrahler, Margherita Apone, Tamara Roma, Vittoria Menoni – członkinie grupy badawczej poświęconej kobietobójstwom w ramach włoskiej organizacji z siedzibą w Bolonii - Casa delle donne per non subire violenza – Bologna



O kobietobójstwie w Portugalii

ŻEBY NIE BYŁY ZABIJANE

Carolina Dias
Camila Iglesias
Cátia Pontedeira
Maria José Magalhães

Wprowadzenie

Kobietobójstwo rozumiane jako zabójstwo kobiety ze względu na jej płeć (Russell & Radford, 1992), stanowi poważny problem społeczny w Portugalii.

Wartości patriarchalne wspierające tradycyjny model rodziny, konwencjonalne role płciowe i wciąż żywe stereotypy utrwalają nierówny podział władzy między mężczyznami i kobietami, i w konsekwencji przyczyniają się do utrwalania zjawiska przemocy wobec kobiet, w tym również do kobietobójstwa. W naszym Obserwatorium zbieramy informacje o różnych typach kobietobójstwa: kobietobójstwa z rąk partnera intymnego (*intimate partner femicide*), kobietobójstwa popełnianego na tle nienawiści do kobiet LGBTI+ lub na tle przemocy seksualnej. Przedmiotem naszej uwagi są także inne zabójstwa kobiet, do których dochodzi na tle napięć związanych z płcią i nierównym podziałem władzy w bliskich związkach.

W Portugalii kobietobójstwa są najczęściej popełniane przez obecnego lub byłego partnera.

Portugalski ustawodawca w regulacjach prawnych dotyczących przemocy domowej, przemocy seksualnej czy też przemocy doświadczanej z rąk obecnego lub byłego partnera nie uwzględnił kategorii płci. Z reguły płeć jest także pomijana w dyskursie prawnym, który koncentruje się na indywidualnym czynie, odpowiedzialności

i motywacji sprawcy. Niemniej jednak, ostatnie inicjatywy sprawiły, że Portugalia podjęła pewne kroki w zakresie zapobiegania kobietobójstwu i przemocy ze względu na płeć. Chodzi przede wszystkim o uznanie powagi problemu poprzez włączenie dyskusji o kobietobójstwie do debaty publicznej i politycznej. Biorąc pod uwagę brak oficjalnych danych na ten temat, organizacje pozarządowe od wielu lat systematycznie biorą na siebie ciężar zbierania danych i analizy zjawiska kobietobójstwa oraz przemocy ze względu na płeć.

W niniejszym artykule najpierw zajmiemy się omówieniem portugalskiego ustawodawstwa dotyczącego zapobiegania i przeciwdziałania kobietobójstwu. Omówimy również wysiłki czynione zarówno przez podmioty rządowe, jak i NGO-sy w celu zwalczania tej szczególnej formy przemocy. Następnie przedstawimy przyjętą przez nas metodologię wraz z danymi zebranymi w 2020 r. przez nasze Obserwatorium ds. Kobietobójstwa. Obserwatorium zbiera dane dotyczące przypadków zabójstw kobiet w Portugalii od 2004 roku, a sama organizacja – UMAR (port. *União de Mulheres Alternativa e Resposta*), jest stowarzyszeniem feministycznym, które walczy z przemocą ze względu na płeć w Portugalii od ponad 45 lat.

Przepisy dotyczące zapobiegania i przeciwdziałania kobietobójstwu

W Portugalii nie istnieje prawna definicja kobietobójstwa. Jednakże zabójstwa ze względu na płeć, zwłaszcza popełnione przez obecnego lub byłego partnera (tzw. *intimate partner femicides*), są zazwyczaj klasyfikowane jako zabójstwo kwalifikowane (zob. art 132 portugalskiego kodeksu

karnego), czyli jako najpoważniejszy typ zabójstwa zagrożony wyższymi sankcjami karnymi niż zwykłe zabójstwo (art.131)¹. Zgodnie z portugalską ustawą karną istnieje katalog przesłanek, ze względu na które dany typ zabójstwa może być uznany za zabójstwo kwalifikowane. Należą do nich m.in. zabójstwa z rąk obecnego lub byłego partnera, zabójstwa osób, które nie są w stanie się obronić, zabójstwa na tle seksualnym, jak również zabójstwa z nienawiści ze względu na płeć, orientację seksualną lub tożsamość płciową. Katalog ma charakter otwarty. Przemoc ze względu na płeć nie jest zdefiniowana w portugalskim ustawodawstwie *per se*, a kontekst płci rzadko pojawia się w dokumentach prawnych. Istnieje jednak kilka ustaw i regulacji dotyczących przemocy wobec kobiet, zwłaszcza gdy dochodzi do niej w rodzinie lub bliskim związku.



W Portugalii kobiety doświadczające przemocy domowej mogą korzystać z różnych form pomocy, zarówno w kontakcie osobistym, jak telefonicznie, w tym również przez infolinie dla kobiet doświadczających przemocy za pośrednictwem SMS-ów lub e-maili.

W obszarze sądownictwa ustawa nr. 112/2009 ustanawia „status ofiar”, który przyznaje poszkodowanym przemocą w rodzinie wiele praw i środków ochronnych. Ponadto dyrektywa nr. 5/2019 ustanawia procedury, których powinni przestrzegać sędziowie i prokuratorzy w sprawach o przemoc w rodzinie. Podkreśla się w nich potrzebę lub wręcz obowiązek przeprowadzenia oceny zagrożenia przemocą i zabójstwem. Instrument RVD (Risco de Violência Doméstica – zagrożenie przemocą domową) składający się z 20 pozycji zawierających najczęstsze czynniki ryzyka, ma na celu lepsze ukierunkowanie interwencji policji i zapewnić bezpieczeństwo ofiarom.

1 <https://tiny.pl/95hj1f>

W 2021 r. wprowadzono również standardowy model oficjalnego zgłoszenia/skargi na przemoc w rodzinie (Dekret nr 209/2021), przeznaczony do stosowania przez wszystkie siły policyjne i prokuraturę.

W 2020 r., w ramach Narodowej Strategii na rzecz Równości i Niedyskryminacji (2018-2030) państwo opublikowało wytyczne i kilka podręczników na temat zapobiegania, i interwencji w przypadku przemocy w rodzinie: Podręcznik działania funkcjonalnego do przyjęcia przez organy ścigania w ciągu 72 godzin po złożeniu raportu na temat przemocy domowej², Przewodnik dotyczący zintegrowanej interwencji wobec dzieci lub młodzieży ofiarami przemocy domowej³, Roczny plan wspólnego szkolenia na temat przemocy wobec kobiet i przemocy domowej⁴ oraz Przewodnik po minimalnych wymaganiach dla podstawowych programów prewencji i projektów zapobiegania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej⁵.

W 2020 r. przyjęto również „Plan działania w sprawie zapobiegania przemocy w sektorze ochrony zdrowia”, zawierający wytyczne dla pracowników ochrony zdrowia pozwalające im trafniej zidentyfikować problem i skuteczniej postępować w przypadku zaobserwowania oznak przemocy domowej.

W Portugalii kobiety doświadczające przemocy domowej mogą korzystać z różnych form pomocy, zarówno w kontakcie osobistym, jak telefonicznie, w tym również przez infolinie dla kobiet doświadczających przemocy za pośrednictwem SMS-ów lub e-maili. W 2017 r. w całym kraju istniały 133 poradnie i ponad 60 schronisk dla ofiar przemocy⁶, a w kolejnych latach liczba tych placówek wzrosła.

2 <https://tiny.pl/9fz84>

3 <https://tiny.pl/9fz82>

4 <https://tiny.pl/9fz86>

5 <https://tiny.pl/9fz8v>

6 <https://tiny.pl/9fz8z>

Od 2019 r. w wydziałach śledczych i kryminalnych (DIAP) prokuratury utworzono biura pomocy ofiarom prowadzone przez organizacje pozarządowe. Biura te zatrudniają wyspecjalizowanych ekspertów i pomagają sądom w sprawach dotyczących przemocy domowej.

W zakresie działań prewencyjnych od 2004 r. w portugalskich szkołach funkcjonują programy zapobiegania przemocy ze względu na płeć. Są one prowadzone w placówkach edukacyjnych, poczynając od przedszkola, do szkoły średniej, a także w szkołach specjalnych, zakładach poprawczych, izbach zatrzymań i domach opieki dla nieletnich w kilku rejonach kraju (np. projekt ART'THEMI-S+⁷; projekt Equi-x⁸). Programy te koncentrują się na promowaniu praw człowieka i równości płci. Prowadzone są także programy dla sprawców przemocy domowej, zarówno osadzonych w zakładach karnych, jak i powracających do życia w społeczeństwie (np. Program dla agresywnych sprawców przemocy w małżeństwie - PAVD⁹ lub Program interwencji i zapobiegania przemocy dla agresywnych sprawców przemocy w małżeństwie - PIPVAC)¹⁰.

Proces zbierania danych o kobietobójstwach

W Portugalii pozyskiwaniem danych o kobietobójstwach zajmują się niemal wyłącznie organizacje pozarządowe. Wprowadzając roczny raport portugalskiego resortu bezpieczeństwa wewnętrznego (RASI - Relatório Anual de Segurança Interna) zawiera dane dotyczące wszystkich zabójstw, a raport z 2020 r. podaje, że w tym roku miały miejsce 93 zabójstwa, z czego 36% ofiar stanowiły kobiety¹¹ (co daje łącznie 34 kobiety zabite w Portugalii w 2020 r.), jednak raport nie daje możliwości powiązania tła, na jakim popełniono zabójstwo, z płcią ofiar, co uniemożliwia stwierdzenie, które zabójstwo powinno być uznane za kobietobójstwo, a które nie. Ponadto państwo publikuje kwartalne

7 Zob. oficjalna strona projektu <https://tiny.pl/9fz83>

8 Więcej o projekcie <https://tiny.pl/9fzsh>

9 Więcej o programie <https://tiny.pl/9fzsq>

10 <https://tiny.pl/9fzsx>

11 <https://tiny.pl/9fzsg>

raporty na temat przemocy domowej uwzględniające zabójstwa na tle przemocy. Według autorów raportu z roku 2020 na tle przemocy domowej zginęło łącznie 28 kobiet (w tym jedna dziewczyna)¹². Jednakże, ponieważ nie wszystkie zabójstwa z użyciem przemocy domowej są zabójstwami kobiet, na podstawie raportów kwartalnych nie jest możliwe określenie wskaźnika zabójstw kobiet.

W 2019 r. policja sądowa prowadząca śledztwa w sprawach o zabójstwa opublikowała raport na temat zabójstw kobiet dokonywanych przez bliskich mężczyzn na terenie Portugalii w latach 2014-2019. Raport nie pozostawia żadnych złudzeń co do okoliczności i roli płci w kontekście zabójstw na tle przemocy i jednoznacznie stwierdza, że z całkowitej liczby 128 zabójstw z rąk partnerów, w 111 przypadkach ofiarami były osoby płci żeńskiej¹³. Jakkolwiek raport nie używa kategorii kobietobójstwa ani nie zawiera szczegółowych danych na temat kobietobójstwa, był to pierwszy tak dokładny raport na temat zabójstw, do których doszło w związkach intymnych w Portugalii. Znalazły się w nim również istotne dane i wnioski, które bezsprzecznie wykazują, że przemoc w rodzinie ma płeć.

Raporty przeglądowe dotyczące zabójstw na tle przemocy domowej są opracowywane przez wyspecjalizowany rządowy Zespół ds. Retrospektywnej Analizy Zabójstw będących efektem Przemocy Domowej (EARHVD). Jest to multidyscyplinarna i międzysektorowa struktura składająca się ze stałych przedstawicieli rządu oraz członków niezależnych, w tym - gdy jest taka potrzeba - przedstawicieli podmiotów publicznych i prywatnych wchodzących w skład Krajowej Sieci Pomocy Ofiarom Przemocy w Rodzinie, a także członków rodzin ofiar przemocy. Głównym celem tych raportów jest opracowanie zaleceń dla instytucji publicznych i prywatnych, które interweniują bezpośrednio w przypadkach przemocy domowej¹⁴.

12 <https://tiny.pl/9fzst>

13 <https://tiny.pl/9fzsw>

14 Raport jest dostępny tutaj: <https://tiny.pl/95hjl>

W celu ustanowienia jednolitego systemu gromadzenia danych na temat kobietobójstwa w całej Europie, w 2018 r., dzięki intensywnej pracy ekspertów z różnych krajów formalnie uruchomiono Europejskie Obserwatorium ds. Kobietobójstwa (EOF)¹⁵. EOF tworzy grupy robocze w kilku krajach europejskich, w tym w Portugalii, na Cyprze i na Malcie, które są odpowiedzialne za zbieranie danych oraz analizę ilościową i jakościową przypadków zabójstw kobiet.

Obserwatorium UMAR

UMAR – Alternative and Response Women’s Association – jest feministycznym stowarzyszeniem pozarządowym założonym w 1976 roku, które zajmuje się zarówno badaniami, jak i interwencjami w różnych sprawach z obszaru praw kobiet. Stowarzyszenie utworzyło w 2004 r. **Obserwatorium ds. Zabójstw Kobiet** (OMA - Observatório de Mulheres Assassinadas), które jako pierwsze podjęło się zbierania nieoficjalnych danych o przypadkach kobietobójstw w Portugalii. 25 listopada każdego roku OMA wydaje wstępny raport z danymi za rok bieżący od stycznia do listopada, a w kolejnym roku raport końcowy zawierający roczne podsumowanie danych na temat zamordowanych kobiet w Portugalii od 1 stycznia do 31 grudnia.

Źródła i metodologia zbierania danych

Dane zbierane przez OMA pochodzą z mediów portugalskich. Prowadzony jest codzienny monitoring głównych portugalskich gazet, a wszystkie artykuły informacyjne o morderstwach i usiłowaniach zabójstw kobiet są starannie gromadzone i katalogowane. Każdy przypadek jest klasyfikowany przez zespół jako kobietobójstwo lub zabójstwo na innych tle.

Biorąc pod uwagę fakt, że źródłem danych są tylko media, może się zdarzyć, że niektóre przypadki zamordowanych kobiet nie są uwzględniane w raportach OMA. Jednak biorąc pod uwagę, że Portugalia jest małym krajem o stosunkowo niewielkiej populacji, jest bardzo prawdopodobne, iż media,

zwłaszcza te sensacyjne, donoszą o większości, jeśli nie wszystkich przypadkach morderstw. Niemniej jednak nasz zespół porównuje łączne liczby zabójstw zebrane w ramach monitoringu z oficjalnymi danymi z RASI i kwartalnych raportów stanowych na temat przemocy domowej.

W OMA zdajemy sobie sprawę, że pozyskiwanie danych jedynie z prasy niesie ze sobą ryzyko również innych błędów, wynikających z niepewnej wiarygodności wielu dziennikarzy, a także jakości publikowanych informacji przez portugalską prasę i inne media. Często spotykamy się z brakiem informacji dotyczących sprawcy i ofiary, a nawet sprzecznych informacji w różnych źródłach, których nie da się ze sobą pogodzić.

Jednakże, pomimo pewnych wad zbierania danych głównie z artykułów prasowych i weryfikowania ich, gdy to jest możliwe, dotychczasowe doświadczenia zespołu OMA pokazują, że w Portugalii media nadal są użytecznym i na ogół rzetelnym źródłem informacji o kobietobójstwach. Zwykle zawierają sporo szczegółowych informacji o konkretnych przypadkach zabójstw oraz o cechach sprawcy i ofiary, dzięki czemu można również zidentyfikować inne okoliczności towarzyszące zbrodni.

Kobietobójstwa w 2020 roku

Obserwatorium działa i zbiera dane od 2004 roku (włącznie), zatem możemy stwierdzić, że w latach 2004-2020, w Portugalii zostało zamordowanych 569 kobiet, w tym w 455 przypadkach (80%) były to kobietobójstwa popełnione przez obecnego lub byłego partnera.

Ze względu na szczególne okoliczności związane z pandemią Covid-19 w sierpniu 2020 r. Obserwatorium opublikowało raport w formie infografiki, zarówno w języku portugalskim, jak i angielskim, na temat skali kobietobójstw w pierwszych miesiącach lock-downu w Portugalii – w marcu, kwietniu i maju 2020 r. (OMA -UMAR, 2020). Opublikowałyśmy również Raport końcowy Obserwatorium za rok 2020 (OMA-UMAR, 2021), a jego wyniki są dokładnie wyjaśnione w kolej-

nych sekcjach ze szczególnym uwzględnieniem przypadków kobietobójstwa.

W 2020 r. w wyniku zabójstwa zginęło łącznie 35 kobiet, z czego 19 było ofiarami kobietobójstwa, a 16 kobiet zginęło w innych okolicznościach. We wszystkich 19 przypadkach kobietobójstw w Portugalii w 2020 r. sprawcą czynu był obecny lub były partner ofiary. Charakterystykę konkretnych przypadków przedstawiamy poniżej. Jeśli chodzi o najczęstszy profil ofiar kobietobójstw w 2020 roku, to w przeważającej większości przypadków były one pomiędzy 36 a 50 rokiem życia (9), większość była zatrudniona (11). Z dostępnych informacji wynika, że 17 ofiar (90%) miało dzieci, a w 10 przypadkach dzieci były małoletnie. W przypadku sprawców najczęstszy był również wiek od 36 do 50 lat (7); również 7 sprawców było zatrudnionych. Na podstawie dostępnych informacji udało się ustalić, że 12 sprawców (60%) miało dzieci, w tym małoletnie (8). W 9 przypadkach ofiara i sprawca mieli dzieci wspólne, które w związku z tym zostały osierocone w wyniku kobietobójstwa.

Jeśli chodzi o relacje między ofiarami a sprawcami, 10 kobietobójstw (53%) nastąpiło z rąk obecnego partnera, a w 8 przypadkach (42%) z rąk byłego partnera; w jednym przypadku (5%) sprawca dążył do nawiązania intymnej relacji, której ofiara odmówiła. W jednym przypadku ofiara знаła sprawcę, lecz nie był on jej obecnym lub byłym partnerem. Oznaczyliśmy ten przypadek jako zamierzony związek intymny do celów analizy.

W 10 z 19 przypadków kobietobójstw (53%) istniały dowody występowania wcześniejszej przemocy ze strony partnera (późniejszego sprawcy) wobec ofiary. Najczęstsze formy przemocy zgłaszane przez media to groźby śmierci, opresyjna kontrola, przemoc fizyczna, obelgi i stalking. W 8 z 10 tych przypadków (80%) odnotowaliśmy, że fakt występowania wcześniejszej przemocy był znany osobom trzecim, takim jak sąsiedzi, krewni lub przyjaciele. Co niepokojące, w 3 z 10 tych spraw (30%) przemoc była wcześniej zgłaszana policji przez samą ofiarę, a w jednym przypadku sprawca został

wcześniej skazany na karę 8 miesięcy w zawieszeniu za przestępstwo przemocy domowej.

Inne zabójstwa kobiet w 2020 roku

Obserwatorium w sprawie kobietobójstwa zbiera również dane dotyczące kobiet zamordowanych w innych okolicznościach, czyli zabójstw kobiet, które nie stanowią kobietobójstwa. Czynimy to w takim zakresie, w jakim nam na to pozwalają dostępne informacje. W 2020 roku w innych okolicznościach zamordowano 16 kobiet. W 13 z tych 16 przypadków morderstwo zostało popełnione w kontekście rodzinnym. Choć zabójstwa te nie zostały sklasyfikowane jako kobietobójstwa, gdyż w mediach nie było informacji o relacjach władzy w związkach i innych istotnych okolicznościach, zabójstwa te pokazują jak bardzo rozpowszechnione jest stosowanie przemocy wobec kobiet w Portugalii. Co więcej, wśród tych 13 zabójstw kobiet w kontekście rodzinnym, w 5 przypadkach (38%) sprawca stosował wcześniej przemoc wobec ofiary. Bił ją, groził jej śmiercią, a nawet usiłował popełnić zabójstwo.

W 4 z 5 przypadków (80%) osoba stosująca przemoc była znana osobie trzeciej, a jedna z ofiar zgłosiła ją już władzom i otrzymała środek ochronny w postaci telepomocy („the panic button”).

Co do 3 przypadków kobiet zamordowanych w innych okolicznościach - poza domem - dwa przestępstwa popełniono na tle rabunkowym, a w jednym przypadku brak jest informacji o okolicznościach zbrodni poza wykryciem zwłok kobiety wskazującym na zabójstwo.

Usiłowania kobietobójstw i innych zabójstw w 2020 roku

Jeśli chodzi o usiłowania zabójstwa w 2020 r., portugalskie media informowały o 57 takich przypadkach. Pięćdziesięciu z nich dopuścił się partner ofiary, a 7 stanowiło usiłowanie zabójstwa kobiety w innych okolicznościach. Wśród tych 50 usiłowań kobietobójstw w 26 przypadkach (52%) sprawca wcześniej stosował przemoc wobec ofiary. W 6 z 26 przypadków (23%)

¹⁵ <http://eof.cut.ac.cy/>

fakt stosowania przemocy przez sprawcę był znany osobom trzecim. Niepokojące jest również to, że w 5 przypadkach (19%) ofiara zgłaszała już wcześniej na policji, że doświadcza przemocy ze strony partnera.

Dyskusja i konkluzje końcowe

Jak wynika z zamieszczonych danych, w wielu przypadkach kobietobójstw i usiłowań kobietobójstw (jak również w wielu przypadkach zabójstw kobiet popełnionych przez członka jej rodziny), zabójstwa poprzedzała wcześniejsza przemoc ze strony sprawcy, o czym wiedziały osoby trzecie. Fakt ten pokazuje, jak ważne obecnie jest kontynuowanie pracy nad podniesieniem świadomości społecznej i jak ważne jest dofinansowanie programów i kampanii antyprzemocowych. Jest to kluczowe nie tylko w kontekście dotarcia z przestaniem do potencjalnych ofiar, ale także do ich bliskich czy ich sieci społecznych. W Portugalii przemoc domowa (w tym przemoc ze strony partnera) jest przestępstwem ściganym z urzędu, co oznacza, że każdy może złożyć odpowiednie zawiadomienie na policji. Niezbędne jest jednak, żeby opinia publiczna wiedziała, że realnie można pomóc ofiarom przemocy. Świadomość tego, co mogą zrobić, aby skutecznie pomóc swojej krewnej lub przyjaciółce doświadczającej przemocy ze strony partnera może bowiem uratować życie niejednej kobiecie.

Co więcej, nasze wyniki pokazują, że niektóre ofiary kobietobójstwa zgłaszały wcześniej przemoc ze strony partnera funkcjonariuszom policji. Ta okoliczność pokazuje, że istnieje pilna potrzeba wypracowania bardziej skutecznej procedury postępowania w reakcji na zawiadomienie o przemoc wobec kobiet.

Ostatnio podjęto wprawdzie wysiłki na rzecz wprowadzenia ustawodawstwa antyprzemocowego, opracowano wytyczne i programy szkoleń dla ekspertów i personelu pracującego z ofiarami, jednak wciąż nam daleko do szybszego i bardziej skutecznego systemu przeciwdziałania przemocy. W ostaniach dekadach znacznej poprawie uległy

także środki ochronne dla kobiet. Jednak wyniki OMA pokazują, że wciąż nie są one wystarczające i że należy zrobić znacznie więcej, aby kobiety nie były zabijane przez swoich mężów i partnerów.



**Carolina Dias, Camila Iglesias, Cátia Pontedeira,
Maria José Magalhães – członkinie organizacji
UMAR**



LICZĄC MARTWE KOBIETY

02



Sarah Everard, lat 33, porwana, zgwałcona i zamordowana przez funkcjonariusza brytyjskiej policji metropolitarnej Wayne'a Couzensa 3 marca 2021 roku w południowym Londynie. Sprawca wykorzystał swoją pozycję do przymusowego zatrzymania ofiary i zmusił do wejścia do radiowozu. 30 września 2021 r. został skazany na dożywocie. Zbrodnia wstrząsnęła opinią publiczną w całym Zjednoczonym Królestwie.

Źródło: <https://www.arabnews.com/node/1938656/world>

Alicja Serafin

Problem kobietobójstwa nie omija także Wielkiej Brytanii. Podczas pandemii Covid-19 szczególnie głośny był przypadek Sary Everard zamordowanej przez policjanta na służbie. Przypadków zabójstw na tle prze-

mocy jest tak dużo, że w ramach akcji „End femicide”¹ (pol.: Położmy kres przemocy) dziennik The Guardian zdecydował się utworzyć specjalny dział na swojej stronie internetowej. Wbrew pozorom to jednak nie ten dziennik był inicjatorem projektu zbierania danych i dokumentowania przypadków zabójstw kobiet ze względu na płeć. Z pomysłem

1 Zob. <https://tiny.pl/9fz25>

wystąpiła pewna aktywistka z Yorkshire, jak się sama przedstawia: feministka, idealistka i cyniczka. Karen Ingala Smith - z wykształcenia socjolożka z Uniwersytetu Durham. Ingala zaczęła gromadzić dane o zabójstwach kobiet już w styczniu 2012 roku w reakcji na kolejny artykuł prasowy o zabójstwie młodej kobiety we wschodnim Londynie. Jak sama podkreśla: *Na pierwszym miejscu stawiam kobiety. Liczę kobiety zamordowane przez mężczyzn.*

Ingala zapisuje imiona i nazwiska zamordowanych kobiet, aby – jak wyjaśnia – nie stały się tylko pustymi danymi statystycznymi ani kolejnym newsem prasowym. – *Najważniejsze jest dla mnie dobro kobiet, które padły ofiarą męskiej przemocy. Staram się dostrzegać kobiety, przez tak wielu lekceważone. Chciałabym przyczynić się do położenia kresu przemocy mężczyzn wobec kobiet i dziewcząt. Jeśli nie będę w stanie tego zrobić, zadowolę się zapewnieniem kobietom dostępu do specjalistycznego wsparcia ze strony innych kobiet, reagowaniem na potrzeby ofiar i wysłuchaniem ich życzeń, a także edukacją społeczeństwa na temat przemocy mężczyzn wobec kobiet, dziewcząt czy dzieci.*

W ten sposób narodził się projekt Counting Dead Women² (pol.: Licząc martwe kobiety), który autorka prowadzi w formie bloga aż do dzisiaj, konsekwentnie łamiąc stereotypy i niestrudzenie odpowiadając na liczne tweety - również swoich męskich czytelników, choć ci często prowokacyjnie pytają, czy nie powinna liczyć również zabójstw mężczyzn. Nie musi liczyć zabójstw mężczyzn, gdyż w ponad 90% przypadków sprawcami zabójstw w bliskich związkach są mężczyźni.

Ingala Smith od 2009 prowadzi także fundację, która oferuje wsparcie i zaplecze prawno-psy-

chologiczne kobietom doświadczającym przemocy seksualnej lub przemocy w rodzinie. Od 2015 roku, wspólnie z Clarissą O'Callaghan, dzięki darowiznom takich firm jak Freshfields, Deloitte i fundacji Women's Aid, założyła blog pod nazwą „Spis Kobietobójstw” (*Femicide Census*) pełniący również rolę antyprzemocowego think-tanku. Wobec braku wiarygodnych i transparentnych danych dotyczących kobietobójstw na stronach brytyjskiej policji i instytucji rządowych „Spis kobietobójstw” stał się głównym źródłem informacji dla badających zabójstwa kryminologów, dziennikarzy, socjologów, a także prawników wykorzystujących zgromadzone przez obserwatorium dane w sprawach o przemoc wobec kobiet na salach sądowych w całej Wielkiej Brytanii. W raporcie opublikowanym w 2020 roku organizacja przestrzega przed stereotypowym traktowaniem kobietobójstwa jako odosobnionego przypadku i zwraca uwagę na strukturalny charakter męskiej przemocy wymierzonej w kobiety ze względu na ich płeć.

Niedawno w sieci pojawił się artykuł o mężczyźnie, który zabił swoją żonę, z którą był w separacji, a następnie popełnił samobójstwo. Dowiedzieliśmy się, ile miał lat, gdzie pracował i jakim był życzliwym, uczciwym i pracowitym człowiekiem, który kochał swoją rodzinę [ang.: *kind, honest, hardworking man who loved his family*]. Niczego natomiast nie dowiedzieliśmy się o kobiecie, której odebrał życie w najbardziej okrutny sposób. Niniejszy raport jest dedykowany kobietom, których życie zostało brutalnie „skradzione” w podobny sposób. Uwzględnia on każdą kobietę, która zginęła wskutek przemocy. Poświęcony jest również tym kobietom, którym odebrano głos na rozprawach sądowych, w wypowiedziach policji i publikacjach prasowych, gdyż społeczeństwo – niesprawiedliwie - daje sprawcy prawo do opowiedzenia historii jej śmierci.

2 <https://kareningalasmith.com/counting-dead-women/>

GŁÓWNE WNIOSKI Z RAPORTU „SPIS KOBIEJOBÓJSTW”

Zabójstwa kobiet i dziewcząt przez mężczyzn nie są odosobnionymi przypadkami. Z danych „Spisu kobietobójstw” wynika, że w latach 2009-2018 w Anglii i Walii ok. 936 kobiet zostało zabitych przez mężczyzn.

- **Kobietobójstwo w Wielkiej Brytanii nie dotyczy tylko kobiet młodych.** Zgodnie z raportem w latach 2009-2018 ok. 278 kobiet w wieku powyżej 60 lat straciło życie w wyniku zabójstwa ze strony partnera.

PRZEMOC NIE ZALEŻY OD WIEKU!

- **Narzędziem zbrodni najczęściej używanym** w przypadku kobietobójstwa (w ponad 436 przypadkach) było tzw. **narzędzie ostre**.
- **Większość kobiet zna sprawcę.** 598 (64%) kobiet zamordowali mężczyźni zidentyfikowani jako ich obecni lub byli partnerzy.
- **Najbardziej zagrożone kobietobójstwem są kobiety, które odeszły od partnera w wyniku rozwodu lub separacji, ale nadal są narażone na kontakty z nim.** Zagrożenie jest największe w chwili lub wkrótce po opuszczeniu agresywnego partnera. 76% kobiet zamordowanych przez byłego partnera lub byłego współmałżonka straciło życie w ciągu pierwszego roku po rozstaniu.

Poczas pandemii uwagę na skalę zjawiska przemocy wobec kobiet zwróciła również księżna Kornwalii Camilla, która wspiera organizację SaveLives, oraz Carrie Johnson, partnerka obecnego premiera Wielkiej Brytanii. Jak podkreśliła przedstawicielka rodziny królewskiej, *w ruch przeciwko przemocy wobec kobiet musimy zaangażować wszystkich mężczyzn. Potrzebujemy ich na pokładzie, aby się z przemocą uporać, żeby nie stała się dla nas nową normą. W końcu nikt nie rodzi się gwałtciwielem; to społeczeństwo go takim czyni.*

Jak pokazują raporty organizacji SaveLives Ending Domestic Abuse, oprócz środków zapobiegawczych wobec potencjalnych sprawców oraz uwrażliwienia policji i wymiaru sprawiedliwości na los ofiar przemocy, szczególnie ważnym środkiem zapobiegania zabójstwom jest instrument oceny ryzyka w postaci międzyinstytucjonalnych zespołów, które podczas regularnych spotkań (konferencji MARAC) każdorazowo prowadzą ocenę ryzyka eskalacji przemocy – Multi-Agency Risk Assessment Conferences tzw. MARAC.

Spotkanie zespołu w ramach MARAC odbywa się w celu omówienia najbardziej ryzykownych przypadków przemocy domowej i przemocy seksualnej. Członkowie zespołu wymieniają się informacjami i opracowują indywidualny plan bezpieczeństwa dla doświadczającej przemocy pokrzywdzonej.

W zebraniach zespołu udział biorą brytyjscy funkcjonariusze policji, pracownicy opieki społecznej, przedstawiciele służby zdrowia, kuratorzy sądowi i tak zwany niezależny doradca ds. przemocy domowej (Independent Domestic Violence Advisor - IDVA). W stosownych przypadkach do udziału mogą zostać zaproszone również inne osoby lub organizacje.

Spotkania MARAC odbywają się regularnie, co dwa tygodnie lub co miesiąc, w zależności od hrabstwa i okręgu. Przewodniczy im funkcjonariusz policji, a w ich trakcie omawiane są proponowane oceny ryzyka wielu pokrzywdzonych przemocą kobiet. Warto dodać, że nie wszystkie przypadki przemocy domowej trafiają do MARAC.

Aby skierować daną osobę do MARAC, należy wcześniej wypełnić formularz oceny ryzyka DASH – The Domestic Abuse, Stalking and Harassment and Honour-based violence (DASH) risk identification checklist. Jest to najbardziej rozpowszechnione w Anglii i Walii³ narzędzie oceny ryzyka eskalacji przemocy, które uwzględnia ponad 27 wskaźników ryzyka: (https://www.richmond.gov.uk/media/7136/marac_risk_indicator_checklist_practice_guidance-2.pdf).

Jeśli dana osoba uzyska na jego podstawie od 0 do 9 punktów, za jej zgodą personel kieruje ją do regionalnego centrum pomocowego. Gdy uzyska powyżej 9 punktów, przydziela jej się wspomnianego wcześniej indywidualnego doradcę ds. przemocy domowej (IDVA)⁴, gdy zaś uzyska 14 lub więcej punktów, powinna zostać automatycznie skierowana do MARAC (nawet bez jej zgody). Gdy doświadczająca przemocy kobieta uzyska poniżej 14 punktów, również może być skierowana do MARAC, jeśli w ocenie wspomnianego wcześniej doradcy ds. przemocy domowej istnieją poważne obawy eskalacji przemocy bądź szczególne okoliczności, które należy wziąć pod uwagę. Brytyjski system zapobiegania przemocy domowej i wspomniane MARAC nie pozostają jednak wolne od wad. Zgodnie z raportem naukowców z Uniwersytetu w Suffolk należą do nich przede wszystkim:

- **brak odpowiedzialności / brak ustawowego obowiązku ustanowienia MARAC** (wytyczne)
- **brak koordynacji działań i duże różnice w sposobie stosowania protokołów ryzyka na szczeblu lokalnym** (w różnych hrabstwach)
- **brak kompleksowego podejścia do problemu przemocy domowej.** Nacisk na przypadki wysokiego ryzyka powoduje, że system nie jest dopracowany przy ryzyku średnim lub niskim.

3 W Szkocji od 2004 roku istnieje tzw. system kalendarzowy, który przewiduje podejście trójstopniowe: pomoc dzieciom, kobietom doświadczającym przemocy i program dla sprawców. Zob. <https://tiny.pl/9fzsf>

4 Widelki poniżej 14 punktów różnią się w zależności od przyjętego przez hrabstwo protokołu DASH.

NIEBEZPIECZNE ROZSTANIA

02

Wioletta Abramczyk

Badania włoskie

Dlaczego kobiety pozostają w związku ze sprawcą przemocy? Dlaczego nie odchodzą? Dlaczego pozwalają sprawcy się zabić? – to tylko kilka z wielu pytań-pułapek, które najczęściej pojawiają się w kontekście przemocy domowej. Jednak, czy aby na pewno są to pytania właściwie sformułowane z uwzględnieniem odpowiedniej perspektywy wiktymologicznej oraz bagażu doświadczeń, dylematów i traum, z jakimi mierzą się kobiety doświadczające przemocy? Czy w przypadku przemocy możemy mówić o jakiegokolwiek równej pozycji w stosunku do sprawcy, czy też raczej pozycji władzy stosującego przemoc oprawcy wobec doświadczającej przemocy partnerki?

Badania nad problemem przemocy wobec kobiet w okresie rozstania ze sprawcą, czyli separacyjnym, poseparacyjnym czy rozwodowym, sięgają lat 90. XX wieku. Za ich inicjatorkę uznaje się włoską psycholożkę prof. Patrizię Romito, która jako jedna z pierwszych naukowczyń zwróciła uwagę na fakt, że przemoc w okresie separacji lub po separacji może być dla wielu kobiet śmiertelną pułapką i bezpośrednio prowadzić do zabójstwa. Jak podkreśla Romito “pytanie o to dlaczego ona go nie zostawia jest o tyle niewłaściwe i krzywdzące dla ofiary, że przenosi cały

ciężar odpowiedzialności za sytuację na nią, nie mówiąc już o fakcie, że jednocześnie ujawnia duży brak wiedzy na temat działania samych mechanizmów przemocy w rodzinie”¹. Włoskie badania prof. Romito wykazały, iż przemoc, której kobiety doznawały podczas związku ze sprawcą wcale nie malała po separacji, a wręcz przeciwnie – w ogromnej ilości przypadków nasilała się. Analiza zabójstw kobiet wykazała, że większość z nich była zabijana w czasie trwania rozvodu lub po separacji przez swoich mężów, partnerów, narzeczonych bądź innych męskich krewnych. Badania potwierdziły również, że jednym z najczęstszych powodów pozostawania w związku ze sprawcą przemocy była obawa przed eskalacją przemocy po separacji.

Romito zwróciła również uwagę na bardzo częste zjawisko w kontekście przemocy poseparacyjnej, a mianowicie usprawiedliwianie sprawcy. “Czy przemoc po separacji jest dziś bardziej widoczna, bardziej rozpoznawana jako taka? Dużo o tym słyszymy zwłaszcza w kontekście konfliktów o opiekę nad dziećmi czy prawa do odwiedzin po separacji rodziców, ale często, oskarżamy kobiety o ich wymyślanie. Wspomina się o nich, zwłaszcza w mediach, kiedy mężczyzna zabija swoją byłą żonę, a czasem swoje dzieci. W takich przypadkach przemoc jest oczywista, niepodważalna, ale zabójstwo bardzo rzadko jest przedstawiane jako skutek przemocy, która miała miejsce podczas ich wspólnego życia. Wręcz przeciwnie, jest przedstawiana jako zjawisko zupełnie inne, odrębne od przemocy domowej i wynikające ze wzrostu przemocy”². Romito podkreśla, że poprzez takie określenia jak “zbrodnia z pasji”, “namiętności i bólu” w rzeczywistości zamiast stać po stronie ofiary pomagamy sprawcy i to mężczyzna jest czasami przedstawiany jako prawdziwa ofiara zbiegu nieszczęśliwych wydarzeń.

1 P. Romito Les violences conjugales post-séparation et le devenir des femmes et des enfants, 2011/1 (n° 29) <https://tiny.pl/9fzs5>

2 Tamże

Brak uwzględnienia wcześniejszej historii przemocy w rodzinie i pominięcie tego w kontekście sądowym oraz uwypuklenie okoliczności mających usprawiedliwić sprawcę to mechanizmy wciąż istniejące współcześnie, które pokazują, że przemoc ze względu na płeć ma również głęboko instytucjonalny wymiar.

Podążając dalej śladami profesor Romito i jej wieloletnich badań dotyczących przemocy po separacyjnej, które zostały przeprowadzone m. in. we Francji, Kanadzie, we Włoszech, Wielkiej Brytanii, Australii, USA teza o eskalacji przemocy z rąk partnera w trakcie trwania lub po separacji wydaje się tylko potwierdzać. W badaniach przeprowadzonych np. w Kanadzie dla 61% kobiet przemoc po separacji była kontynuacją przemocy w związku, gdzie w 37% przypadków była ona na tym samym poziomie, a dla 24% uległa ona zaostrzeniu, natomiast w 39% przypadkach przemoc rozpoczęła się w trakcie separacji. Z kolei wyniki badań przeprowadzonych w Ameryce Północnej wykazały, że kobieta odchodząca od sprawcy przemocy była pięciokrotnie bardziej narażona na zabójstwo przez swojego byłego partnera niż inne kobiety nie będące w takiej sytuacji. Podobnie analiza przyczyn zabójstw na kobietach we Włoszech wykazała, że większość z nich była spowodowana faktem, że partnerka zadeklarowała mężczyźnie, że chce się rozstać.

Eskalacja przemocy w okresie separacji dotyka również dzieci. W trakcie rozstania rodziców, to w drugiej kolejności one zaraz po matce, są najbardziej narażone na eskalację przemocy ze strony sprawcy. Ten rodzaj przemocy często określanej mianem zastępczej³ polega na tym, że sprawca zamiast wobec partnerki stosuje ją wobec dziecka i w ten sposób bezpośrednio krzywdząc dziecko, krzywdzi również matkę – jednocześnie dwie osoby. Niekiedy ofiarami przemocy zastępczej padają również inni członkowie rodziny, jak osoby starsze czy nawet zwierzęta domowe⁴. Badania pokazują, że od 40 do 60% agresywnych mężów to także

3 <https://tiny.pl/95hj8>

4 <https://tiny.pl/95hjv>

agresywni ojcowie⁵. Podobna zależność istnieje również w przypadku przemocy seksualnej wobec dziecka. Profesor Romito przeprowadziła badania na grupie 773 nastolatków. Wyniki pokazały, że jeżeli ojciec stosuje przemoc wobec matki, znęca się też fizycznie w 44% na dziecku, a w 62% psychicznie tj. ubliża, obraża i grozi. Wynika z tego, że przemoc po separacji skierowana jest nie tylko wobec matek, ale także wobec dzieci. Liczne badania przeprowadzone w różnych krajach, w tym w Polsce⁶, potwierdzają, że sprawcy przemocy często wykorzystują ustalone przez sądy kontakty rodzicielskie z dzieckiem do dalszego stosowania przemocy bezpośrednio wobec dziecka, a pośrednio wobec jego matki, która powierzając partnerowi opiekę nad dzieckiem w przypadku istnienia historii przemocy, za każdym razem ryzykuje, czy wróci ono do niej całe i zdrowe.

Zdaniem profesor Romito do przemocy po separacji dochodzi z trzech powodów:

1. Jest to **próba odwetu i zemsty na partnerce** za podjęcie decyzji o odejściu.
2. Wynika z **chęci przywrócenia nadzoru i opresyjnej kontroli** istniejącej w związku (ang. coercive control).
3. Stanowi **próbę wymuszenia pojednania**.

Każdy z tych trzech powodów może współistnieć obok innego, a wszystkie mogą wzajemnie się przenikać. Należy zauważyć, że sprawca przemocy często postrzega żonę i dzieci jako swoją własność, a odejście partnerki jako zdradę. W ten sposób uzasadnia, że czuje się poszkodowany bo separacja ogranicza mu władzę i jego prawa, w ten właśnie sposób usprawiedliwia chęć zemsty oraz zabójstwo kobiety i dziecka.

Badania brytyjskie

Inną badaczką, która poświęciła swoją pracę naukową zjawisku opresyjnej kontroli i przemocy w związkach, która finalnie prowadzi do zabójstw kobiet, jest brytyjska kryminolożka

5 Partnerzy, którzy stosowali przemoc wobec matki dziecka było skłonnych stosować ją również wobec dziecka.

6 <https://tiny.pl/95hj3>

i wykładowczyni na Uniwersytecie w Gloucestershire dr Jane Monckton Smith⁷. Jej badania nad kobietobójstwami z rąk byłych lub obecnych partnerów tzw. *intimate partner femicide* pokazują, że ogniwo, które w 90% przypadków poprzedzają zabójstwo są: uprzednio stosowania wobec partnerki przemoc domowa, stalking i opresyjna kontrola. W takim wypadku pod kątem skutecznej prewencji kluczowe staje się ustalenie, jaki musi być poziom nasilenia tych zjawisk, aby zdążyć pomóc doświadczającej przemocy kobiecie, a jednocześnie powstrzymać sprawcę przed dalszym stosowaniem przemocy, która może doprowadzić do zabójstwa. W tym celu Monckton Smith stworzyła pomocnicze narzędzie pomiarowe do tworzenia formularzy ocen ryzyka wg swojej autorskiej koncepcji tzw. osi zabójstw kobiet (ang. *homicide timeline*), która pozwala na przybliżone określenie, na którym etapie przemocy w związku jest kobieta. Swoje badania Monckton Smith oparła na analizie ok. 372 zabójstw kobiet w Wielkiej Brytanii. Na ich podstawie wyodrębniła osiem etapów zabójstwa, są nimi:

1. **Przemocowa przeszłość sprawcy** – wcześniejsza karalność lub zarzuty w związku z przestępstwami wobec poprzedniej partnerki, jak nadużycia, stalking czy przemoc, którym obecna partnerka nie wierzy.
2. **Wczesny etap związku** – uczucie szybko przekształca się w poważne deklaracje, wcześnie wyznania miłosne, ale pojawia się też zazdrość i zaborczość w stosunku do partnerki.
3. **Związek** – relacje oparte na opresyjnej kontroli⁸ i całkowitym podporządkowaniu ofiary wobec sprawcy. Sprawca zaczyna kontrolować ofiarę pod każdym względem np. finansowym, emocjonalnym i społecznym.
4. **Wyzwalacz** – pojawia się nieprzewidziana sytuacja, która zagraża dalszej kontroli nad ofiarą np. rozstanie, choroba, kłopoty finansowe itp.

7 J.Monckton Smith *Intimate Partner Femicide: using Foucauldian analysis to track an eight stage relationship progression to homicide*. Violence Against Women, 26 (11). s.1267-1285.

8 <https://tiny.pl/95hpg>

5. **Eskalacja** – działania sprawcy przemocy przybierają na sile i częstotliwości w celu odzyskania kontroli nad ofiarą. Pojawiają się groźby, prześladowanie, prośby o powrót czy też szantaż samobójstwem. Monckton Smith zauważa, że na tym etapie pojawia się też stalking sądowy.

6. **Zmiana w sposobie myślenia** – na tym etapie narasta poczucie niesprawiedliwości i narasta chęć rozwiązania problemu. Sprawca podejmuje decyzję, czy poszuka nowej ofiary, czy też będzie się mścił lub nawet pozbawi ofiarę życia.

7. **Planowanie** – tu sprawca przemocy zastanawia się jak to zrobi, następuje zakupuje broń, poszukuje okazji na spotkanie z ofiarą sam na sam, zaczyna stosować stalking i groźby.

8. **Zabójstwo** – ostatni etap, realizacja planu, zabójstwo najczęściej ze szczególnym okrucieństwem. Zdarza się, że przy okazji zabójstwa byłej partnerki ginie też dziecko lub inny członek rodziny, a czasami sprawca popełnia samobójstwo. Niektóre sytuacje bywają związane z zaginięciem ofiary.

Jedynym przypadkiem, w którym model nie był przestrzegany był brak etapu pierwszego, ponieważ mężczyźni nie mieli wcześniej związku. W pozostałych wypadkach model pokrywał się z badanymi sprawami.

Badania Monckton Smith potwierdzają również tezę stawianą przez wielu ekspertów zajmujących się tematem przemocy domowej, że zabójstwa kobiet wcale nie są popełniane, jak lubią to określać media „z pasji i namiętności” czy „w afekcie”. Są to zbrodnie popełniane z zimną krwią, determinacją, poprzedzającym je planem i opresyjną kontrolą wobec partnerki – aż do jej śmierci.

Model osi zabójstwa autorstwa Monckton Smith jest obecnie wykorzystywany w Wielkiej Brytanii w celach szkoleniowych dla ekspertów MARAC międzyinstytucjonalnych zespołów, które w trakcie regularnych spotkań zajmują się każdorazową oceną ryzyka eskalacji przemocy – Multi-Agency

Risk Assessment Conferences tzw. MARAC⁹ oraz funkcjonariuszy bezpośrednio zajmujących się sprawami przemocy wobec kobiet. Autorka ma nadzieję, że dzięki tej publikacji koncepcja Monckton Smith znajdzie również zastosowanie w walce z przemocą wobec kobiet w Polsce. Jakkolwiek w polskim systemie prawnym dzięki ratyfikacji Konwencji stambulskiej funkcjonują już pojęcia przemocy psychicznej, fizycznej, ekonomicznej, seksualnej, to termin i zjawisko opresyjnej kontroli¹⁰ wciąż pozostaje słabo rozpowszechniony i mało rozpoznawalny.

Podobnie w omawianym przeze mnie wcześniej zjawisku przemocy po separacji mają zastosowanie wszelkie przewidziane przez regulacje Konwencji stambulskiej rodzaje przemocy, jednakże są one poszerzone o dodatkowy wachlarz możliwości, które mają za zadanie wpływać zarówno na ofiarę, jak i na jej otoczenie, a należą do nich:

1. **Opresyjna kontrola**¹¹ – to zróżnicowane działania mające na celu podporządkowanie partnerki przez wprowadzenie chaosu w jej życie np. przez *gaslighting*¹².
2. **Nękanie i prześladowanie** – śledzenie, wysyłanie dużych ilości informacji przez środki przekazu (maile, telefon itp.), prześladowanie za pomocą np. mediów społecznościowych, groźenie, manipulowanie, itp.
3. **Stosowanie „przeciwstawnego rodzicielstwa”** – narzucanie dziecku odwrotnych wartości i zasad niż wyznawane przez drugiego rodzica, podważanie kompetencji rodzicielskich, negocjowanie lub wstrzymywanie zgody na opiekę medyczną lub pedagogiczną.
4. **Izolacja społeczna** – sprawca przemocy stosuje fałszywą narrację do otoczenia ofiary, aby podważyć kompetencje bezpiecznego rodzica, przez co ogranicza wsparcie najbliższych osób i wstrzymuje ich relacje społeczne. Podobną

narrację wprowadza na policji, prokuraturze, w ośrodkach pomocy społecznej czy w sądzie.

5. **Stawianie zarzutów nienaukowej teorii alienacji rodzicielskiej (PA)** – sprawca przemocy używa tej taktyki przeciwko partnerce, aby odwrócić uwagę sądu od swoich agresywnych zachowań i podważyć wiarygodność ofiar przemocy.
6. **Stalking sądowy** – wytaczanie kolejnych spraw w celu podważenia kompetencji rodzicielskich, składanie fałszywych oskarżeń i stawianie zarzutów, które mają za zadanie spowodować przejęcie władzy rodzicielskiej z zemsty na ofierze.
7. **Zaniedbywanie dziecka lub opresyjne rodzicielstwo** – naraża dziecko na niebezpieczeństwo, skupia się na potrzebach własnych, a nie dziecka, stosuje przemoc w celu wymuszenia określonej postawy dziecka.
8. **Nadużycia ekonomiczne** – działania zmierzające do uszczuplenia finansów bezpiecznego rodzica np. niepłacenie alimentów, narażanie na koszty, utrudnianie korzystania ze wspólnego majątku, złe rozdysponowywanie majątkiem, wytaczanie kolejnych spraw sądowych w celu zachwiania stabilności finansowej.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę również, że w kontekście pandemii przemoc wobec kobiet – zarówno pozostających w związkach, jak i tych w separacji – odciska głębokie piętno na ich zdrowiu psychicznym i fizycznym. Kobiety doświadczające przemocy domowej i w trakcie separacji często przez lata cierpią na poważne urazy fizyczne (trwała lub przejściowa niepełnosprawność, astma, problemy jelitowo-żołądkowe) i psychiczne (depresja, niska samoocena, napady lęku i paniki, poczucie winy i wstydu, próby samobójcze itp.). W tym kontekście, jeśli chodzi o działania antyprzemocowe, kluczową rolę odgrywa także konieczność zapewnienia kobietom po doświadczeniu przemocy odpowiednich grup wsparcia i terapii, a czasem i rehabilitacji.

Badania przeprowadzone w różnych krajach pokazują, że około 10% to sprawy problematyczne związane z brakiem porozumienia co do władzy

rodzicielskiej i to w takich sprawach dochodzi najczęściej do przemocy domowej przed i po separacji. Pomimo potwierdzonych dowodów dotyczących przemocy ze strony ojca sędziowie ustalają kontakty dzieci ze sprawcą przemocy motywując to faktem, iż najważniejsza jest więź dziecka z ojcem oraz, że dziecko cierpiało ze względu na brak kontaktu z ojcem. Ryzyko rozpadu więzi z ojcem staje się w tej perspektywie ważniejsze od fundamentalnego dobra w postaci życia i zdrowia dziecka oraz matki. W naszej kulturze wciąż pokutuje stereotyp, że kontakt nawet z agresywnym ojcem jest lepszy, niż żaden.



Sprawca przemocy często postrzega żonę i dzieci jako swoją własność, a odejście partnerki jako zdradę.

W kontekście obowiązującej w polskim prawie rodzinnym zasady poszanowania dobra małoletniego dziecka oraz w duchu przyjętej ostatnio przez Parlament Europejski rezolucji¹³ należałoby się lepiej zastanowić, jakich zachowań może uczyć dziecko przebywanie z agresywnym ojcem, czy jest to dla niego i dla jego matki całkowicie bezpieczny kontakt i jakie problemy na dziecięcej psychice odcisnie pielęgnowanie więzi z oprawcą jego matki w przyszłości?

9 Frequently asked questions Multi-Agency Risk Assessment Conferences (MARAC), <https://tiny.pl/95hpm>

10 Warto dodać, że od 2015 roku opresyjna kontrola stanowi przestępstwo w Wielkiej Brytanii.

11 <https://tiny.pl/95hpt>

12 <https://tiny.pl/95qf3>

13 Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 6 października 2021 r. w sprawie wpływu, jaki na kobiety i dzieci wywierają przemoc ze strony partnera oraz prawo pieczy nad dzieckiem (2019/2166(INI)) <https://tiny.pl/95hp7>

Wioletta Abramczyk – urodzona w Warszawie; od 2016 r. związana ze Stowarzyszeniem BST Reduta, które działa na rzecz ofiar przemocy, osób uzależnionych i ich rodzin. Stowarzyszenie zajmuje się też oddziaływaniami korekcyjnymi dla sprawców przemocy. Współpracuje ze Stowarzyszeniem Intro z Wrocławia w projekcie “Odwikłane, pomocne, słyszalne” oraz Stowarzyszeniem Eurydyka.”
<http://www.stowarzyszenie-pomocy-kobietom.org.pl/>

NAZWAĆ, POZNAĆ, ZROZUMIEĆ

Agnieszka Kamińska
Emilia Janisz

Autorzy krajowego planu działania przeciwko przemocy ze względu na płeć planują wypracować definicję kobietobójstwa, by na jej podstawie opracować opartą na rzetelnych danych i skuteczną politykę zwalczania tej plagi społecznej. Dopóki ta definicja nie powstanie urzędy, prokuratorzy, policja i ministerstwa nie zaczną nawet gromadzić danych na temat tej formy zabójstw kobiet.

Jak dotąd „kobietobójstwo” jest definiowane przez ONZ i stowarzyszenia feministyczne jako zabójstwo kobiety ze względu na jej płeć. Zabójstwo jest tu rozumiane jako ostateczny kres kontinuum przemocy wobec kobiet. Do tej pory oficjalnych statystyk dotyczących zakresu tego zjawiska w Belgii nie było. Sarah Schlitz, sekretarz stanu ds. równości płci, przyznała, że w swojej codziennej pracy opiera się na doniesieniach prasowych oraz na informacjach od stowarzyszeń feministycznych, a dopóki nie dowiemy się dokładnie, ile kobiet co roku ginie w wyniku przemocy domowej, nie będziemy w stanie opracować i wdrożyć skutecznej polityki i planu przeciwdziałania kobietobójstwu w Belgii.¹

Tymczasem zbieraniem danych na temat kobietobójstwa w Belgii zajmuje się głównie „Feministyczna Platforma Przeciwdziałania Przemocy

1 Problematyce kobietobójstwa w Belgii jest poświęcona strona <http://stopfeminicide.blogspot.com>. Prowadzą ją aktywistki z Feministycznej Platformy do przeciwdziałania przemocy wobec kobiet (fr. Plateforme Féministe contre les Violences Faites aux Femmes (PFVFF), Feministisch platform tegen geweld tegen vrouwen (FPGV), która zrzesza kilkanaście organizacji działających na terenie Belgii.

wobec Kobiet”. Według jej danych w 2020 r. odnotowano co najmniej 24 zabójstwa kobiet (dwa z tych przypadków dotyczyły kobiet z Polski) oraz co najmniej 16 od początku roku 2021.²

Działaczki Platformy codziennie przeszukują strony większości gazet i prowadzą profil na Facebooku, a każde odnotowane przez nie kobietobójstwo jest starannie dokumentowane. Nie pomijają żadnego przypadku. Swoją stronę internetową traktują jako narzędzie walki i presji na władzę, by ta wreszcie przyjęła definicję i zaczęła gromadzić odpowiednie dane statystyczne. Platforma walczy również o to, by dziennikarze i środki masowego przekazu przestały posługiwać się terminami takimi jak „rodzinny dramat” i zaczęły nazywać rzeczy po imieniu, stosując termin *fémicide* (pol. kobietobójstwo). Stowarzyszenia działające regionalnie od dawna ubolewają nad brakiem oficjalnych danych na temat tej formy zabójstwa. Jest to również jeden z postulatów ratyfikowanej przez Belgię Konwencji stambulskiej. W sąsiedniej Francji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opublikowało niedawno informację o 102 kobietobójstwach popełnionych tylko w 2020 roku. Z opublikowanych przez francuskie ministerstwo danych można się dowiedzieć, że co piąta z nich, a ściślej 18%, już wcześniej zgłosiła na policję skargę na stosującego przemoc partnera.

Krajowy plan działania w Belgii ma być zatwierdzony jesienią 2021 r., a pierwsze dane dotyczące kobietobójstwa mają być udostępnione w 2022 roku.

Przemoc domowa dotyczy również Polek mieszkających w Belgii. W 2021 r. wśród odnotowanych 24 zabójstw kobiet dwa dotyczyły Polek.

2 <https://tiny.pl/95hp9>

Nazywam się Halina 1957-2020

zostałam zamordowana
ponieważ byłam kobietą
w społeczeństwie patriarchalnym jak co najmniej 128 innych kobiet
w Belgii od początku 2017 roku



Na początku 2020 r. powstało nasze stowarzyszenie Centrum Antyprzemocowe „Elles Pour Elles” jako projekt Stowarzyszenia „Elles sans Frontières ASBL”, organizatora Kongresu Kobiet w Brukseli oraz współpracującego z nami Stowarzyszenia Trampolina.

Przemoc może mieć różne oblicza, a przecież na emigracji trudniej jest sobie z nią radzić. Bez wsparcia rodziny, bez znajomości języka i lokalnych realiów, uwikłane ekonomicznie i psychicznie przez związek ze stosującym przemoc partnerem, celowo izolowane kobiety nie zawsze wiedzą, gdzie szukać pomocy. Tym bardziej potrzebują jej. Chcemy, aby każda Polka mieszkająca w Belgii i doświadczająca przemocy wiedziała o istnieniu **Antyprzemocowego Centrum „ELLES POUR ELLES”**.

Działamy wolontaryjnie i świadczymy pomoc³ wszystkim Polkom mieszkającym na terenie Belgii, które doświadczają przemocy.

Według informacji „Elles pour Elles” od 2006 roku na terenie Brukseli, w ramach rządowego projektu #EqualBrussels⁴, działa również tzw. Regionalna Platforma przeciwko Przemocy Domowej, której celem jest połączenie sił brukselskich organizacji zajmujących się problemem przemocy ze względu na płeć. Umożliwia to prowadzenie bardziej skoordynowanej walki z przemocą. Oprócz organizacji społecznych w spotkaniach Platformy uczestniczą również przedstawiciele policji, prokuratury, reprezentanci 19 gmin w obrębie regionu stołecznego Brukseli oraz przedstawiciele sektora społeczno-

3 Telefon antyprzemocowy: +32 466 901 702 - bezpłatne porady, w tym psychologiczne i prawne; E-mail: epe.bruksela@gmail.com; więcej na <https://przelamcisze.be/>

4 <https://equal.brussels/fr/theme/violence/>

-medycznego. Spotkania odbywają się kilka razy w roku na sesjach plenarnych, a także w mniejszych grupach roboczych powoływanych do pracy nad konkretnymi projektami. Platforma zapewnia wymianę informacji o dobrych praktykach w zakresie zapobiegania i zwalczania przemocy oraz lepszą organizację działań i współpracy, m.in. w zakresie rozpowszechniania informacji.

#Equal.brussels odpowiada za realizację regionalnej polityki przeciwko przemocy ze względu na płeć. W tym celu współpracujemy z naszymi partnerami instytucjonalnymi i stowarzyszeniowymi.

Działania w ramach projektu #EqualBrussels są prowadzone na różnych poziomach:

- koordynacji w ramach regionalnego planu zwalczania przemocy wobec kobiet⁵;
- koordynacji współpracy w regionalnej Platformie do spraw przemocy między partnerami i w rodzinie;
- organizacji kampanii edukacyjnych, konferencji i komunikacji on-line;
- prowadzenia badań;
- organizowania szkoleń na temat przemocy dla różnych grup docelowych (np. zawodów związanych z profilaktyką i bezpieczeństwem, z sektora medycznego).

Brukselski plan zwalczania przemocy wobec kobiet jest odpowiedzią na potrzebę zapobiegania i zwalczania przemocy, której doświadczają kobiety w Brukseli. Badanie przeprowadzone w latach 2016-2017 przez #Equal.brussels wykazało, że więcej niż jedna na dwie kobiety doświadcza co najmniej jednej formy przemocy ze strony partnera w ciągu swojego życia. Wskaźnik ten sięga nawet 86% w przypadku molestowania seksualnego. W najbardziej ekstremalnych przypadkach przemoc wobec kobiet może prowadzić do kobietobójstwa. Szacuje się, że liczba spraw w Belgii wynosi od 30 do 40 rocznie.

5 <https://tiny.pl/95hp5>

Niecały rok po utworzeniu rząd przystąpił do realizacji swoich obowiązków wynikających z pierwszego planu działania na lata 2020-2024, który dzieli się na 56 konkretnych środków w dużej mierze inspirowanych zaleceniami sektora organizacji pozarządowych i realizowanych przez wszystkich ministrów i inne urzędy. Należy zauważyć, że jest to podejście przekrojowe i skoordynowane, które pozwoliło po raz pierwszy uchwycić problem we wszystkich jego formach, dzięki zaangażowaniu całego rządu Belgii.

A jednak w Belgii, tak jak w większości innych krajów, wciąż żyje wiele kobiet, które codziennie, w milczeniu, cierpią z powodu bicia, obelg, niedostatków i upokorzeń, jakich doznają od współmałżonka, byłego współmałżonka lub partnera. Wciąż wiele kobiet jest narażonych na seksistowskie nękanie w pracy, w autobusach lub w metrze, w parkach, miejscach publicznych lub na portalach społecznościowych. Tym kobietom zapewniamy odpowiednie przyjęcie, uważne wysłuchanie, godne wsparcie, skuteczną pomoc i ochronę. Celem brukselskiego Planu zwalczania przemocy wobec kobiet jest uruchomienie wszystkich możliwych regionalnych programów pomocy przy jednoczesnym zapewnieniu spójności z działaniami prowadzonymi na wszystkich szczeblach władzy.



Agnieszka Kamińska, Emilia Janisz – Stowarzyszenie „Elles pour Elles”

NAJWYŻSZY CZAS NA ZMIANY!

02



Joanna Klonowska

Wprowadzenie

Francja, która wciąż chlubi się hasłami wolności, równości i braterstwa - kraj, w którym w 1791 roku Olimpia de Gouges ogłosiła historyczną Deklarację praw kobiety i obywatelki po raz pierwszy postulującą równy status kobiety i mężczyzny, wciąż boryka się z problemem przemocy wobec kobiet i najbardziej drastyczną jej formą, jaką jest kobietobójstwo (fr. féminicide). Wprowadzane rozwiązania prawno-polityczne wciąż nie spełniają oczekiwań feministycznych think-tanków, organizacji pozarządowych i opinii publicznej domagających się poprawy bezpieczeństwa kobiet i dziewcząt.

DEBATA GRENELLE 2019

We wrześniu 2019 roku we Francji rozpoczęła się publiczna debata na temat przemocy wobec kobiet. Jej owocem były 102 lokalne wydarzenia, w których udział wzięło ponad 4500 osób i 51 lokalnych komitetów wspierających pokrzywdzone kobiety.

25 listopada 2019 roku, w międzynarodowym dniu przeciwdziałania przemocy wobec kobiet, premier Édouard Philippe przedstawił główne założenia rządowego programu walki z przemocą wobec kobiet. Celem programu, który jasno wskazywał podmioty odpowiedzialne, za poszczególne formy i etapy działania, było wzmocnienie systemu ochrony kobiet i dzieci, przeciwdziałanie recydywie oraz zwiększenie skuteczności działań prewencyjnych. Wśród wypracowanych podczas debat tzw. 30 kroków, narzędzi i środków działania, warto wymienić

kilka, których wdrożenie uznano za najbardziej pilne i skuteczne. Za priorytet uznano m.in. uruchomienie całodobowego telefonu dla kobiet doświadczających przemocy, zwolnienie służb medycznych z tajemnicy lekarskiej w przypadku bezpośredniego zagrożenia przemocą, przeszkolenie policji i żandarmerii w zakresie przyjmowania skarg od ofiar przemocy, zawieszenie w uzasadnionych przypadkach władzy rodzicielskiej dla ojców stosujących przemoc oraz wprowadzenie obowiązkowych szkoleń dotyczących równości płci do programów nauczania¹.

Anne-Cécile Mailfert, dyrektorka Fundacji Kobiecej (fr. Fondation des femmes)², w wywiadzie dla telewizji France 24 wskazuje, że według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w 2019 roku ofiarą przemocy domowej padło ponad 125 000 kobiet, a 146 zostało zabitych przez współmałżonka lub byłego współmałżonka; to o 25 kobietobójstw więcej niż w roku poprzednim!³

Rok po debacie - sprawdzamy!

Pomimo pewnego postępu w obszarze przeciwdziałania przemocy wobec kobiet, organizacje wspierające ofiary wskazują na potrzebę podejmowania przez rząd dalej idących kroków i do bardziej hojnego finansowania walki z przemocą, w szczególności w obszarze działań pomocowych; apelują

1 <https://www.vie-publique.fr/en-bref/272008-grenelle-contre-les-violences-conjugales-les-mesures-annoncees>

2 <https://fondationdesfemmes.org/>

3 <https://www.france24.com/fr/france/20201125-lutte-contre-les-violences-faites-aux-femmes-la-france-encore-loin-du-compte-avec-AFP>

także do sądów, których bierna postawa stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia ofiar przemocy. I rząd znalazł środki. Do 20 milionów euro przyznanych organizacjom pomagającym kobietom, dodano dodatkowe 3 miliony na wsparcie ich działań w czasie pandemii.

Fundacja Kobiety w raporcie pt. „Gdzie są pieniądze na ochronę kobiet, które doświadczyły przemocy?”⁴ wskazuje jednak, że aby skutecznie chronić ofiary potrzeba minimum 500 milionów euro (rząd przyznał tylko 150 milionów). W związku z tym, że wciąż brakuje miejsc w schroniskach dla kobiet doświadczających przemocy uznano zwiększenie ich finansowania za priorytet.

Pierwszy lockdown – Francja jako wzór

Fundacja Kobiety szacuje, że na koniec 2021 roku w schroniskach brakuje o 2000 miejsc więcej niż to prognozował rząd (miało to być około 1000 miejsc).

Rozczarowanie jest tym większe, że podczas pierwszego „lockdownu” Francja uchodziła za „kraj wzorcowy”. Wyasygnowano wówczas 500 tysięcy euro na opłacenie noclegów awaryjnych dla kobiet uwięzionych w domach ze swoimi oprawcami. Mobilizacja rządu skończyła się jednak, zdaniem aktywistek kobiecych, wraz z zakończeniem tego szczególnego okresu.

Rząd z kolei chwali się tym, że udało mu się wdrożyć ponad połowę ustaleń powstałych podczas debat 2019 roku. Za swój sukces uważa wprowadzenie dyżurów w aptekach i galeriach handlowych, umożliwienie składania skarg w szpitalach, uruchomienie porad telefonicznych dla ofiar i sprawców przemocy oraz pomoc dla najeźmców mieszkań, która ułatwia ofiarom znalezienie nowego lokum.

Francuska minister odpowiedzialna za równouprawnienie, Elisabeth Moreno, podkreśliła wagę narzędzia, jakim są „bransoletki” pozwalające na monitorowanie zakazów zbliżania się sprawców

do ofiar przemocy. We wrześniu 2021 zostały one pilotażowo wprowadzone w 5 okręgach, a w bliskiej przyszłości mają być stosowane w trzydziestu kolejnych.

Brak adekwatnych narzędzi

W wyniku ustaleń przyjętych po debatach 2019 roku, w komisariatach i na posterunkach żandarmerii przeprowadzono audyt, którego celem było wskazanie ewentualnych nieprawidłowości i środków do ich naprawy. Prowadzone są szkolenia funkcjonariuszy odpowiedzialnych za pierwszy kontakt z kobietami doświadczającymi przemocy. W dalszym ciągu, na co wskazuje m.in. Fabienne El-Khoury, rzeczniczka prasowa organizacji „Odważ się na Feminizm” (fr. Osez le féminisme), zdarza się, że kobiety przychodzące na komisariat, by złożyć skargę, są źle traktowane. Według niej, nawet jeśli kobiecie uda się skutecznie złożyć skargę, to procedura sądowa trwa zbyt długo. Uważa, że we Francji powinny powstać wyspecjalizowane trybunały do spraw przemocy wobec kobiet. Przeciążone sądy nie są w stanie szybko i właściwie reagować w tego typu sprawach i często pozostawiają ofiary same sobie, nierzadko na pastwę ich oprawców.

Telefon interwencyjny – niedostępny w nocy

Innym narzędziem, którego wdrożenie szwankuje, jest tak zwany całonocny telefon dla kobiet doświadczających przemocy (3919). Cieszy się on ogromną popularnością, jest bezpłatny i działa – owszem - codziennie, ale tylko do godziny 21, a tym samym odbiera kobietom także spoza Francji kontynentalnej szansę na pomoc. Elisabeth Moreno złożyła publicznie obietnicę, że całonocna linia będzie dostępna już od 2022 roku.⁵

Czy liczby mówią same za siebie?

Wyniki są jeszcze zbyt skromne, ale niosą nadzieję – tak podsumował dane za 2020 rok minister sprawiedliwości Eric Dupond-Moretti. W 2020 roku 90 kobiet zostało zabitych przez

5 <https://www.france24.com/fr/france/20201125-lutte-contre-les-violences-faites-aux-femmes-la-france-encore-loin-du-compte-avec-AFP>

partnera lub byłego partnera, co oznacza spadek kobietobójstw o blisko 40%. To liczba najniższa od 2006 roku, kiedy to rząd zaczął prowadzić statystyki zabójstw kobiet. Organizacje feministyczne zgodnie twierdzą, że jest jednak za wcześnie, by mówić o trwałej tendencji spadkowej⁶.

Obserwatorium krajowe ds. przemocy wobec kobiet

Na mocy dekretu z dnia 3. stycznia 2013 roku Międzyministerialnej Misji ds. Ochrony Kobiety przed Przemocą i Zwalczania Handlu Ludźmi (fr. Mission interministérielle pour la protection des femmes contre les violences et la lutte contre la traite des êtres humains – MIPROF)⁷ powierzono misję prowadzenia Narodowego Obserwatorium ds. Przemocy wobec Kobiety.

Obserwatorium zbiera, analizuje i upowszechnia informacje dotyczące przemocy wobec kobiet, bada potrzeby ofiar przemocy⁸, prowadzi badania, opracowuje raporty. MIPROF jest swoistym pośrednikiem pomiędzy podmiotami, które zbierają i przetwarzają dane, a organizacjami społecznymi i instytucjami politycznymi, które powinny z tej wiedzy korzystać, by skuteczniej zwalczać przemoc. Dba o statystyczną rzetelność danych, ich harmonizację na szczeblu krajowym oraz o taką ich analizę, która pozwoli wypracować rekomendacje dotyczące kierunków zmian w podejściu do przeciwdziałania przemocy wobec kobiet.

Partnerstwo z podmiotami, które zbierają, wytwarzają i upowszechniają dane obejmuje:

- tworzenie specjalistycznych wydziałów w ministerstwach, które zbierają dane na temat działań służb państwowych w zakresie walki z przemocą wobec kobiet;
- współpracę z Krajowym Instytutem ds. Statystyki i Studiów Ekonomicznych (INSEE).

6 <https://tiny.pl/95hp4>

7 <https://tiny.pl/95hp6>

8 Tamże

- współpracę z organizacjami pomocowymi takimi m.in. jak Krajowa Federacja Solidarność Kobiety (FNSF) czy Feministyczny Kolektyw przeciw Gwałtom (CFCV), które zbierają dane dotyczące sytuacji kobiet doświadczających przemocy.
- współpracę z instytucjami państwowymi, które przetwarzają i rozpowszechniają dane nt. przemocy wobec kobiet, takimi jak Serwis Praw Kobiety i Równości między Kobietami i Mężczyznami (SDFE), Sekretariat Stanu odpowiedzialny za ochronę dzieci, Krajowe Obserwatorium ds. Przestępczości i Reakcji Wymiaru Sprawiedliwości w Sprawach Karnych (ONDRP);
- współpracę z innymi podmiotami badawczymi i eksperckimi zajmującymi się przemocą wobec kobiet.
- Obserwatorium Krajowe, poza tym, że jest think-tankiem w zakresie przemocy wobec kobiet, upowszechnia dobre praktyki, inicjuje, koordynuje i wspiera lokalne obserwatoria ds. przemocy wobec kobiet⁹.

Obserwatoria regionalne

Ustawa z 4 sierpnia 2014 dotycząca równouprawnienia płci¹⁰ zobowiązuje władze publiczne na szczeblu krajowym i lokalnym do prowadzenia polityki równościowej obejmującej m.in. działania zapobiegające i chroniące kobiety przed przemocą, naruszaniem ich godności i praw oraz mające na celu przeciwdziałanie stereotypom i ich zwalczanie. Wsparciem systemowym jest rozwój lokalnych obserwatoriów ds. przemocy wobec kobiet, które łączą służby lokalne i państwowe oraz inne podmioty działające w obszarze przemocy wobec kobiet¹¹.

Obserwatorium Regionalne ds. Przemocy wobec Kobiety¹² funkcjonujące od 2013 roku na terenie

9 <https://tiny.pl/95hp2>

10 LOI n° 2014-873 du 4 août 2014 pour l'égalité réelle entre les femmes et les hommes
<https://tiny.pl/95hpv>

11 <https://tiny.pl/95hlm>

12 <https://tiny.pl/95hl9>

Île-de-France, czyli w tzw. aglomeracji Wielkiego Paryża, za swoje priorytety uznało:

- pogłębienie wiedzy na temat przemocy wobec kobiet w regionie m. in. poprzez szkolenia
- poprawienie jakości pomocy świadczonej kobietom, które doświadczyły przemocy, i ich ochrony poprzez tworzenie sieci podmiotów działających w tym obszarze
- uwrażliwienie społeczeństwa na kwestię przemocy wobec kobiet z wykorzystaniem istniejących narzędzi¹³.

Odważ się na feminizm!

We Francji „po ruchu #MeToo” feministyczna walka o prawa kobiet zatacza coraz szersze kręgi. Warto podkreślić, że hasztag #MeToo był jednym z tych, który wywarł największy wpływ na francuskie społeczeństwo. Opublikowano pod nim miliony postów. Zajął on drugie miejsce w historii mediów społecznościowych i nadal wpływa na język, jakim mówimy o gwałtach, molestowaniu seksualnym i przemocy - w szczególności w miejscu pracy¹⁴.

INSEE-ONDRP-SSMSI, w oparciu o dane z dorocznej ankiety, szacuje, że 213 000 kobiet pomiędzy 18 a 75 rokiem życia, co roku doznaje przemocy fizycznej i/lub seksualnej ze strony partnera lub byłego partnera. Jej sprawcami są najczęściej: mąż, konkubent, partner „kontraktowy” (le pacsé¹⁵), partner nieformalny - były lub aktualny - zamieszkujący wspólnie lub nie. Siedem na dziesięć kobiet doświadczających przemocy przyznało, że doznało jej wielokrotnie, a osiem na dziesięć, że były również poddawane manipulacjom psychologicznym lub agresji słownej. Spośród kobiet, które doznały przemo-

13 Tamże

14 <https://nation-rebelle.com/le-feminisme-en-france-en-2021/>

15 LE PACS (pacte civil de solidarité) to umowa, która oferuje parom żyjącym bez związku małżeńskiego możliwość wspólnego zorganizowania swojego życia, z pewnymi korzyściami społecznymi i podatkowymi. Ten rodzaj kontraktu podpisuje się u notariusza lub w obecności mera. <https://tiny.pl/95q52>

cy, tylko 18% przyznało, że złożyły skargę w żandarmerii lub na komisariacie policji.

Należy wziąć pod uwagę, że są to szacunki minimalne, gdyż ankiety przeprowadzane były tylko wśród kobiet żyjących w warunkach domowych. Nie obejmują one przemocy stosowanej wobec kobiet przebywających w noclegowniach, wspólnotach, więzieniach i tych, które nie mają stałego miejsca zamieszkania. Co więcej, ankietowane były tylko kobiety z Francji kontynentalnej, czyli bez Korsyki i terytoriów zamorskich, a zebrane dane nie obejmowały przemocy psychicznej, ekonomicznej ani instytucjonalnej. Ta niechlubna „biała plama” jest „piętą achillesową” systemu zbierania danych o przemocy we Francji.

Odpowiedzią na społeczne oczekiwania dotyczące większej skuteczności w przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet są działania podejmowane przez francuskie organizacje feministyczne. Jedną z nich jest sieć *Osez Le Féminisme!* (dosł. Odważ się na feminizm!), która powstała w czerwcu 2009 roku. Jej celem jest edukacja społeczna pokazująca, że formalna równość płci gwarantowana przez prawo, nie przekłada się na codzienną rzeczywistość milionów kobiet. Jako społeczeństwo nadal jesteśmy uwikłani w patriarchalny system, który hamuje emancypację kobiet. Tylko nieustanne kwestionowanie tego systemu może doprowadzić do rzeczywistej zmiany społecznej. Wszystkie przejawy nierówności pomiędzy kobietami i mężczyznami - w tym przemoc wobec kobiet, nierówny podział obowiązków domowych, dyskryminacja na rynku pracy, traktowane ciała kobiet jak produktu handlowego - mają wspólne źródło: stereotypowy podział ról ze względu na płeć, obecny od wieków w naszym społeczeństwie¹⁶.

Fala protestów, którym początek dał ruch #MeToo i kolejne akty nieposłuszeństwa obywatelskiego sprawiły, że rząd wreszcie zdał sobie sprawę, iż społeczeństwo oczekuje konkretnych, kompleksowych i skutecznych rozwiązań pro-

16 <https://tiny.pl/95q56>

blemu przemocy wobec kobiet. Organizacje kobiece domagają się m.in. pełnej implementacji Konwencji stambulskiej, którą Francja ratyfikowała ponad 7 lat^{17,18}. Prezydent Emmanuel Macron, rozpoczynając prezydenturę w 2017 roku, wielokrotnie podkreślał, jak ważne jest dla niego równouprawnienie i położenie kresu przemocy wobec kobiet. Czy jednak zrobił wystarczająco dużo dla milionów Francuzek, które doświadczyły, doświadczają lub będą doświadczać przemocy ze strony swojego męża, partnera lub innego znajomego?

W głośnej i kontrowersyjnej kampanii przeciwko przemocy wobec kobiet, prowadzonej pod hasłem „Just because I am a woman” przez włoskiego artystę i aktywistę AleXandro Palombo¹⁹ obok portretów wielu wpływowych kobiet (m. in. Michelle Obamy, Hilary Clinton czy Angeli Merkel), pojawiło się zdjęcie posiniaczonej i opuchniętej twarzy Brigitte Macron. W ten sposób Palombo chciał zilustrować dramat, jaki dotyka miliony kobiet na całym świecie [...], aby podnieść świadomość społeczną i wywołać adekwatną reakcję polityków i instytucji państwowych. Czy Emmanuel Macron zdąży zareagować? Czas nagli. Wybory prezydenckie we Francji odbędą się już w kwietniu 2022 roku.

17 <https://www.france24.com/fr/france/20201125-lutte-contre-les-violences-faites-aux-femmes-la-france-encore-loin-du-compte-avec-AFP>

18 Francja ratyfikowała Konwencję stambulską 4 lipca 2014 roku, przepisy Konwencji weszły w życie 1 listopada 2014 roku. Zob. Raport GREVIO oceniający stopień dostosowania przepisów prawa francuskiego dot. przemocy wobec kobiet do ratyfikowanej Konwencji <https://tiny.pl/95q53>

19 <https://www.sudouest.fr/international/brigitte-macron-avec-le-visage-tumefie-une-campagne-choc-sur-les-violences-faites-aux-femmes-en-italie-2084722.php>

Joanna Klonowska – filolożka romańska, tłumaczka i nauczycielka zaangażowana na co dzień we wspieranie organizacji pozarządowych zajmujących się prawami kobiet i prawami innych wykluczonych grup społecznych; od 2021 r. wolontariuszka Centrum Praw Kobiet

Z PERSPEKTYWY KANADY

03



Myrna Dawson

Był 6 grudnia 1989 roku. Dwudziestopięcioletni uzbrojony w półautomatyczny karabin mężczyzna wtargnął do sali uniwersyteckiej. Motywowany mizoginią, deklarujący swoją nienawiść do feministek dopuścił się jednej z najkrwawszych masowych strzelanin w historii Kanady. Podczas około dwudziestominutowej jatki, nazwanej już po fakcie Masakrą w Montrealu, zamordował czternaście kobiet, wstrząsając całym krajem. Dopiero 6 grudnia 2019 roku, dokładnie trzydzieści lat później, akt ten uznano za „atak na tle antyfeministycznym”, wciąż jednak nie uznano go za masowe kobietobójstwo, mimo oczywistego charakteru tego przestępstwa - zostały zamordowane, tylko dlatego że były kobietami.

Nie miała być to jednak ostatnia masowa strzelanina, której ofiarami padły głównie kobiety. W 2018 roku doszło do kolejnego zamachu o charakterze mizoginistycznym, zwanego Atakiem w Toronto, w którym zginęło osiem kobiet, dwóch mężczyzn, a 16 osób odniosło obrażenia. Zamach został dokonany przez incela (skrót od *involuntary celibate*, czyli „celibat mimo woli”) – przedstawiciela grupy charakteryzującej się skrajnie mizoginistycznymi poglądami¹. Niedawno, bo w 2020 roku, inny mężczyzna uzbrojony w kilka rodzajów broni, powodowany chorobliwą nienawiścią wobec kobiet zabił w zaplanowanym ataku² trzynaście kobiet oraz dziewięć

ciu mężczyzn w kilku społecznościach wiejskich w jednej ze wschodnich prowincji Kanady.

Za każdym razem liderzy, politycy i szeroko rozumiana opinia publiczna wyrażali ogromne poruszenie, a tego typu ataki zwykli określać „bezsensowną” przemocą. Gdy giną w zmasowanych atakach kobiety i mężczyźni, opinia publiczna reaguje potępieniem. Dla porównania, bardziej powszechny typ masowych morderstw w Kanadzie, gdzie ofiarami sprawców płci męskiej padają partnerki, członkowie rodziny, czy dzieci, przyciąga mniejszą uwagę opinii publicznej. Na samym końcu tej listy znajdują się przestępstwa, których ofiarami padają wyłącznie kobiety lub dziewczęta, co dzieje się każdego dnia w Kanadzie. Problem swoistej „niewidzialności” tego ostatniego typu przestępstw staje się o wiele trudniejszy do uchwycenia w przypadku zabójstw dokonanych przez obecnych lub byłych partnerów, jak również w przypadku przestępstw dokonanych na kobietach wywodzących się z rdzennej ludności, kobiet z czarnoskórych społeczności, dyskryminowanych ze względu na rasę, pochodzących z ubogich społeczności, czy kobiet z niepełnosprawnością.

Mimo całej „stopniowości ofiar płci żeńskiej”, wspólnym mianownikiem zabójstw kobiet i dziewcząt, niezależnie czy przestępstwa dokonano w zamachu masowym czy indywidualnym, jest brak uznania przez władze kanadyjskie tych przestępstw za kobietobójstwo. Krótko mówiąc, odbiór problemu, polegającego na tym, że kobiety i dziewczęta giną przeważnie z powodu ich płci biologicznej czy kulturowej, jest marginalizowany przez władze, przy czym czynnikiem łączącym znaczny

1 <https://toronto.ctvnews.ca/toronto-van-attack-alek-minassian-to-be-sentenced-in-january-1.5449644>

2 <https://www.cbc.ca/news/canada/nova-scotia/porta-pique-inquiry-hearings-delays-1.6210366>

odsetek ofiar jest właśnie mizoginia. W niektórych państwach Ameryki Łacińskiej kobietobójstwo uznano za osobny rodzaj przestępstwa. Kanada w tym względzie nie odrobiła lekcji. Uznanie kobietobójstwa za zabójstwo kobiet i dziewcząt wiązałyby się z koniecznością określenia, w jaki sposób i dlaczego padły one ofiarą tego przestępstwa, w odróżnieniu od sposobu, w jaki giną mężczyźni, co stanowiłoby istotny element w podejmowaniu efektywnych działań zapobiegających kobietobójstwu i przemocy wobec kobiet.

W dniu 6 grudnia 2017 roku, podczas Narodowego Dnia Pamięci i Działań przeciw Przemocy Wobec Kobiet³, powołano do życia kanadyjskie Obserwatorium ds. Kobietobójstwa (*Canadian Femicide Observatory for Justice and Accountability*⁴, CFOJA). Bodźcem do założenia centrum było po części wezwanie do działania⁵ wysto-

3 <https://tiny.pl/95q17>

4 <https://www.femicideincanada.ca/>

5 <https://www.ohchr.org/en/issues/women/srwomen/pages/femicidewatch.aspx>

sowane w imieniu Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka w formie *Raportu specjalnego sprawozdawcy w sprawie przemocy wobec kobiet, jej przyczyn i konsekwencji* (UNSRVAW). Celem raportu było ustanowienie obserwatoriów ds. kobietobójstw oraz ośrodków monitorowania kobietobójstwa. Co więcej, na decyzję o powołaniu CFOJA miały wpływ również lata badań nad kobietobójstwem, dzięki którym obserwatorium realizuje cele na rzecz uświadomienia ważkości tego problemu, realizowania programów profilaktycznych zapobiegających kobietobójstwu i przemocy wobec kobiet oraz prowadzenia działań edukacyjnych, w szczególności uwrażliwiających opinię publiczną na stosowanie pojęcia kobietobójstwa.

Oficjalne dane i inicjatywy dokumentujące kobietobójstwa

Statistics Canada zajmuje się zbieraniem i udostępnianiem informacji statystycznych dotyczących wszystkich przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Ze względu na brak wyodrębnienia zabójstwa do-

konanego ze względu na płeć biologiczną bądź kulturową (kobietobójstwa), należy uznać gromadzone w tym zakresie przez urząd dane za niepełne. Ocena zebranych danych przy wykorzystaniu dostępnych instrumentów, która opiera się na ustalaniu liczby zabójstw dokonanych w głównej mierze między osobami płci męskiej, odzwierciedla tendencyjny charakter procesu zbierania danych dotyczących tego rodzaju przestępstw. Z tego też powodu, mimo że kobiety i dziewczęta najczęściej doświadczają przemocy ze strony osób, z którymi utrzymują relację uczuciową lub ze strony osób z nimi spokrewnionych, niewiele w tym modelu jest zmiennych, które pozwoliłyby na selekcję najważniejszych informacji dotyczących tego rodzaju przestępstw w sposób dokładny i wyczerpujący, tak aby móc prowadzić efektywne działania zapobiegające kobietobójstwu (m.in. takie sygnały ostrzegawcze jak: wcześniejsza przemoc ze strony partnerów, interwencje policji, sprawy sądowe o przemoc w rodzinie, kontakty z pomocą społeczną, spory o opiekę nad dziećmi).

Rubryka „historia przemocy w rodzinie” została dodana w 1991 roku do kwestionariuszy dotyczących zabójstw i skupia się ona na określeniu różnych form przemocy między członkami rodziny (przemoc wobec małżonka/małżonki, przemoc wobec dziecka, znęcanie się nad rodzicami), nie wychwytuje jednak wszystkich aspektów relacyjności przemocy. Zarówno oskarżony, jak i ofiara mogli się jej dopuścić. Jeśli ofiar było więcej, konieczne jest określenie tylko jednego członka rodziny, wobec którego oskarżony zastosował przemoc. Finałnie rubryka „historia przemocy w rodzinie” nie jest możliwa do wykorzystania w przypadku zabójstw dokonanych między osobami spotykającymi się na etapie randkowania, być może dlatego, że nacisk w „historii przemocy” kładzie się na „rodzinie”. Co więcej, pomimo gromadzenia danych na temat uprzednich wyroków skazujących dotyczących zarówno ofiar, jak i oskarżonych nie ma możliwości wiarygodnego określenia, czy wyroki dotyczyły przemocy w rodzinie, ponieważ takie przestępstwo nie występuje w kanadyjskim Kodeksie karnym. Mimo że przemoc w rodzinie stanowi jeden z najczęstszych czynników, które mogą pozwolić

na określenie zabójstwa kobiety jako kobietobójstwa, *Homicide Survey* nie jest w stanie w dokładny sposób uchwycić tych informacji zgodnie z obecnymi założeniami.

Homicide Survey (Raport dotyczący zabójstw) nie zawiera również informacji na temat postępowania karnego w sprawach zabójstw. Dzięki tym informacjom możliwe byłoby powiązanie nie tylko cech ofiar i oskarżonych, ale także zdarzeń z karami przewidzianymi dla sprawcy. Poza postanowieniami o przedstawieniu zarzutów, które niejednokrotnie podczas procesu zmieniają swoją treść (jeśli sprawca nie zginął śmiercią samobójczą), nie wprowadza się do rejestrów sądowych informacji o wyrokach lub nałożonych karach pieniężnych na sprawców, a dzięki temu możliwe byłoby sporządzenie dokładnej statystyki spraw karnych (np. liczby wyroków skazujących, długości wyroku, liczby umorzonych postępowań ze względu na niepo czytalność sprawcy). Niewiele uwagi poświęca się, również w skali globalnej, różnicowaniu oficjalnych odpowiedzi na przestępstwa w przysługujących im jurysdykcjach mimo rozpoznania, że sądy działają w różnych środowiskach prawnych, co może mieć wpływ na procedowanie i orzekanie spraw. Mimo wymienionych ograniczeń dane opracowywane przez Statistics Canada prezentują się zdecydowanie lepiej w porównaniu z instytucjami w innych krajach, nawet jeśli w podobnym zakresie brakuje badań dotyczących zabójstw kobiet i dziewcząt ze względu na ich płeć biologiczną czy kulturową.

Inicjatywy dotyczące monitorowania ofiar śmiertelnych przemocy w rodzinie

Dowodem na dokonywanie zabójstwa kobiet i dziewcząt przez sprawców płci męskiej, a więc najczęściej występującego rodzaju kobietobójstwa, określanego jako „kobietobójstwo popełnione przez osobę utrzymującą z ofiarą relację uczuciową” (*intimate femicide/intimate partner femicide*), jest rosnąca liczba komisji ds. monitorowania zabójstw w wyniku przemocy w rodzinie. Swoje początki owe komisje miały w Stanach Zjednoczonych w latach 90. XX wieku. Obecnie działają w sześciu państwach, również w Kanadzie. W zależności od środków i czasu, jakimi



dysponują komisje, możliwe jest uzyskanie dostępu do różnych źródeł danych, tworzących niekiedy pełniejszy obraz kobietobójstwa wynikającego z relacji z partnerem. Co więcej, w przypadku „kobietobójstwa popełnionego przez osobę utrzymującą z ofiarą relację uczuciową zakończonego śmiercią samobójczą sprawcy” (*intimate partner femicide-suicide*), dość często niebędącego przedmiotem rzetelnego i szczegółowego śledztwa ze względu na brak postępowania karnego, tylko działalność komisji może być jedynym mechanizmem kompleksowego monitorowania liczby dokonywanych kobietobójstw zakończonych śmiercią samobójczą sprawcy.

Komisje ds. monitorowania zabójstw w wyniku przemocy w rodzinie działają w zaledwie kilku kanadyjskich prowincjach, co wpływa na tworzenie się nierówności w dostępie do danych. Co więcej, głównym celem już powołanych komisji jest monitorowanie „zabójstw popełnionych przez osobę utrzymującą z ofiarą relację uczuciową” (*intimate partner homicide*). W przypadku niektórych prac komisji ds. zabójstw w wyniku przemocy domowej zalicza się dzieciobójstwo lub zabójstwo osób trzecich, kobietobójstwa nie uwzględnia się jednak w rzetelny sposób. Gdyby kobietobójstwo nie było przypisane jako podtyp przestępstw dokonanych w wyniku przemocy domowej, przypadki kobietobójstw popełnionych przez osobę ofierze nieznaną (obcych, znajomych, przyjaciół), bądź związanych z gangami, niewolnictwem seksualnym, handlem narkotykami, handlem ludźmi oraz przestępczością zorganizowaną, nie doczekałyby się należytej analizy. Szczególnej uwagi wymaga brak mechanizmów monitorujących liczbę ofiar śmiertelnych kobietobójstwa. Z niektórych badań wynika, że prawdopodobieństwo kobietobójstw popełnionych przez osobę ofierze nieznaną, przez osobę spokrewnioną z ofiarą wśród przedstawicielek ludności rdzennej jest wyższe niż wśród kobiet i dziewcząt niewywodzących się z ludności rdzennej. Wyżej opisane rodzaje kobietobójstwa wykraczają poza zakres działań większości, jeśli nie wszystkich, komisji ds. monitorowania zabójstw w wyniku przemocy domowej.

Koniec końców brakuje społecznego oddźwięku i rozwiązań prawnoinstytucjonalnych wobec kobietobójstwa, ponieważ główny nacisk prac komisji przeniesiony jest wyłącznie na analizowanie wydarzeń, które doprowadziły do kobietobójstwa. Co więcej, ilość poddanych analizie materiałów oraz liczba stron zaangażowanych w sprawę (m.in. świadków, ekspertów) różni się od siebie w istotny sposób. Tym samym, podczas gdy nacisk należałoby położyć na prowadzenie działań zapobiegających przemocy, które mogą znacząco przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa osób będących ofiarami przemocy w rodzinie, bądź przemocy w związku, wyniki analiz różnią się od siebie zasadniczo i nie obejmują takich aspektów jak dostęp do wymiaru sprawiedliwości czy pociągnięcie sprawcy do pełnej odpowiedzialności, a które, ponownie to podkreślając, stanowią kluczowe elementy działań zapobiegających kobietobójstwu i przemocy wobec kobiet.

Brak zmiennych w metodach gromadzenia danych, jak również brak odpowiednich, wykorzystywanych przez podmioty statystyczne środków, które mogą okazać się kluczowe w zapobieganiu kobietobójstwom, sprawia, że kobiety i dziewczęta są narażone na ryzyko takich działań z powodu naszej nieumiejętności zbierania i udostępniania wrażliwych danych. Co więcej, poszczególne grupy kobiet i dziewcząt często niemal nie figurują w oficjalnych statystykach, są niejako „niewidoczne” mimo dotyczących je w dużym stopniu marginalizacji i wykluczenia, w tych również popełnianych na nich kobietobójstw. Wspomniane braki, a w szczególności niewielki nacisk kładziony na prowadzenie rzetelnych śledztw, ściganie przestępstw oraz wydawanie wyroków dla sprawców zostały odnotowane w UNSRVAV, który wzywa kraje, w tym i Kanadę⁶, do podjęcia kroków w celu poprawy zbierania danych na temat kobietobójstwa.

Na podstawie ostatnich analiz międzynarodowych zespołów badawczych wypracowano

6 <https://undocs.org/A/HRC/41/42/Add.1>

strategie, które można zastosować w wielu państwach celem poprawy dostępności, gromadzenia i monitorowania danych dotyczących kobietobójstw. Strategie te obejmują „wykazanie dobrej woli i zrozumienia, ustanowienie szczególnych wymagań technicznych oraz zaangażowanie różnych stron – władz państwowych, środków masowego przekazu, organów bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości oraz specjalistów odpowiedzialnych za identyfikację, rejestrowanie i monitorowanie baz danych”. W ramach powyższych strategii wyodrębniono priorytetowe zadania, wśród których, według oceny specjalistów, najistotniejszym jest zinstytucjonalizowanie krajowych baz danych. Natomiast pozyskiwanie informacji z przekazów medialnych na temat kobietobójstwa uznano za najbardziej wykonalne, co CFOJA przyjęło jako swoje pierwsze zadanie.

Cele CFOJA

CFOJA wyznaczyła wieloaspektowe cele. Dokumentując wszelkie zabójstwa dokonane na kobietach i dziewczętach kładzie nacisk na budowanie świadomości opinii publicznej i przedstawicieli administracji państwowej. Głównymi zadaniami obserwatorium są: 1. monitorowanie wszelkich przypadków kobietobójstwa na terenie Republiki Kanady i upamiętnianie ich ofiar; 2. monitorowanie społecznego (reprezentowanego przez media) i prawnoinstytucjonalnego odbioru, który pogłębiają problemy marginalizacji i wykluczenia kobiet i dziewcząt, 3. ułatwianie wymiany informacji, przekazywanie kompleksowych danych oraz wzajemna wymiana dobrych praktyk w celu przyspieszenia tempa prac legislacyjnych oraz sprawniejszego wypracowania procedur i prowadzenia działań zapobiegających kobietobójstwu i przemocy wobec kobiet, tak na szczeblu lokalnym, jak i międzynarodowym.

Kluczowym założeniem trzeciego celu jest uwrażliwienie opinii publicznej na fakt, że zasadniczym elementem pojęcia kobietobójstwa jest uznanie, że kobieta lub dziewczyna została zabita ze względu na swoją płeć biologiczną bądź kulturową, co ma być możliwe dzięki wprowadzeniu listy

czynników ryzyka związanych z płcią biologiczną bądź kulturową⁷ (*sex/gender-related motives and indicators*, SGRMIs). W szerokim ujęciu SGRMIs stanowią zbiór szczególnych czynników ryzyka, które wskazują, czy i w jaki sposób kobietobójstwo motywowane było postawą mizoginistyczną lub zakorzenionymi w społeczeństwie stereotypami na temat roli kobiet i wynikającą z nich i usankcjonowaną w świadomości wielu sprawców przemocą. Owe postawy odzwierciedlają pogląd, że kobiety/dziewczyny stanowią własność mężczyzny lub społeczeństwa patriarchalnego i/lub kobiety/dziewczyny są obiektami seksualnymi wykorzystywanymi przez mężczyzn i patriarchat.

Ze względu na fakt, że nie zawsze jest oczywiste, czy SGRMIs wykorzystuje się w przypadku analizowania zabójstw, CFOJA rozpoczyna monitorowanie wszystkich kobietobójstw dokonanych zarówno przez oskarżonych płci żeńskiej, jak i płci męskiej. Obserwatorium pracuje również nad wyodrębnianiem przestępstw o znamionach kobietobójstwa, gromadząc informacje udostępniane w drodze prowadzonych w ich przypadku śledztw oraz na podstawie prac wymiaru sprawiedliwości. W ramach naszych wysiłków tropimy wszystkie rodzaje kobietobójstwa⁸, w tym kobietobójstwo popełnione przez osobę utrzymującą z ofiarą relację uczuciową oraz popełnione przez osobę ofierze nieznaną. Zanim omówimy pojawiające się w tym zakresie priorytety i wyzwania, przedstawiamy poniżej zarys sytuacji kobietobójstw w Kanadzie. Szczegółowy raport⁹ roczny z pierwszych trzech lat działalności centrum dostępny jest na naszej stronie internetowej.

Zarys sytuacji kobietobójstw w Kanadzie

W tym rozdziale przedstawimy statystyki dotyczące kobietobójstw w Kanadzie. Posłużą nam do tego dane obejmujące okres czterech lat między

7 <https://tiny.pl/95q1r>

8 <https://www.femicideincanada.ca/about/types>

9 https://www.femicideincanada.ca/cfoja_reports

2016 a 2019 rokiem¹⁰. Nie mogąc wskazać przyczyn i charakteru wielu zgonów, możemy przyjąć, że w wyniku przemocy co najmniej 543 kobiet i dziewcząt zostało zabitych w łącznej liczbie 456 zdarzeń, w których zidentyfikowano 535 oskarżonych/przestępców¹¹. Skupiając się na powyższych liczbach ofiar, które najpełniej odpowiadają powszechnej definicji kobietobójstwa, a więc tej, że kobiety zostały zabite przez oskarżonych w następstwie tego czynu mężczyzn – odnotowano 396 zdarzeń (87% wszystkich przypadków), w wyniku których śmierć poniosło 431 kobiet i dziewcząt.

Opierając się na tych danych możemy opisać pewne kluczowe powtarzalne wzorce. Są one zbieżne ze wzorcami ustalonymi na bazie pogłębionych badań dotyczących kobietobójstwa, w których analizowano materiał z kilku ostatnich dekad.

- **Wiek:** Kobiety w wieku 25-54 wciąż stanowią nieproporcjonalnie duży odsetek ofiar kobietobójstwa (23%) w stosunku do ich reprezentacji w populacji Kanady (13%). Z kolei kobiety w wieku 65+ stają się potencjalną grupą ryzyka zagrożoną kobietobójstwem, stając się tym samym priorytetem badawczym opisanym w dalszej części.
- **Relacje:** Zgodnie z tym, co zostało udokumentowane w raporcie UNODC (2018), ofiarami kobietobójstwa w Kanadzie padają kobiety zabijane głównie przez osoby utrzymujące z nimi relacje uczuciowe, a w następnej kolej-

¹⁰ W chwili publikacji każdego z trzech raportów CFOJA odnotowano 148 zabójstw w 2018 r., 136 w 2019 r., 160 w 2020 r. Z kolei w chwili zakończenia poniższej analizy liczba zabójstw wzrosła odpowiednio do 166 w 2018 r., 150 w 2019 r. i 168 w 2020 r. Zmiana w statystykach była możliwa dzięki informacjom uzyskanym w trakcie prowadzonych śledztw (podejrzane zgony potraktowano jako zabójstwa). Z tego też powodu, jak również dzięki naszym działaniom zbierania informacji, skupiamy się na danych obejmujących okres czterech lat między 2016 a 2019 rokiem ze względu na większą kompletność tych danych.

¹¹ Niektórzy ze sprawców zostali skazani; z tego też powodu używamy określeń „oskarżony/przestępca”.

ności przez osoby z nimi spokrewnione. Według danych obejmujących okres czterech lat między 2016 a 2019, ofiarami kobietobójstwa z rąk ówczesnego bądź byłego partnera padło 53% kobiet, z kolei ofiarami kobietobójstwa z rąk członka rodziny płci męskiej 22% kobiet, co stanowi $\frac{3}{4}$ wszystkich zabójstw (75%).

- **Rasa/Pochodzenie etniczne:** Zgodnie z tym, co zostało udokumentowane w ostatnim czasie w Narodowym Badaniu Zaginionych i Zamordowanych Rdzennych Kobiet i Dziewcząt (National Inquiry into Missing and Murdered Indigenous Women and Girls¹²), przeprowadzone przez CFOJA analizy dowodzą, że kobiety i dziewczęta wywodzące się z ludności rdzennej stanowią nieproporcjonalnie duży odsetek ofiar kobietobójstwa. Na podstawie wyłącznie dostępnych danych trudno wykazać, czy kobietobójstw dokonano na tle etnicznym wobec kobiet i dziewcząt wywodzących się z ludności rdzennej (*First Nations, Métis and Inuit*). Raport z 2018 roku potwierdził jednak, że co najmniej 36% ofiar kobietobójstwa wywodziła się z ludności rdzennej, która stanowi 5% populacji Kanady. Te dane wykraczają poza status ludności rdzennej. Z powodu ograniczonej ilości danych trudno w sposób możliwie dokładny oszacować potencjalne ryzyko, na które narażone są kobiety i dziewczęta wywodzące się ze społeczności czarnoskórych oraz kobiety i dziewczęta dyskryminowane ze względu na rasę. Wyzwania związane z pozyskiwaniem rzetelnych danych omówione są poniżej.
- **Miejsce zbrodni:** Najwyższy wskaźnik zabójstw kobiet i dziewcząt odnotowano w północnych regionach Kanady (na tzw. trzech terytoriach) oraz w regionach z większym odsetkiem ludności wiejskiej (w regionie Prerii Kanadyjskich). Na przykład, 29% wszystkich kobiet i dziewcząt zginęło na obszarach wiejskich, oddalonych lub położonych w północnej części Kanady (liczba ludności poniżej 10 tys.), z czego na tych obszarach żyje zaledwie 16% obywateli Kanady. Gdy uwzględniono małe

¹² <https://www.mmiwg-ffada.ca/final-report/>

miasta (z liczbą ludności od 10 do 50 tys.), odsetek zabójstw na obszarach pozamiejskich wzrósł do 42%. Na północy Kanady oraz w wiejskich prowincjach Prerii Kanadyjskiej żyje znaczny odsetek rdzennej ludności, która w większym stopniu narażona jest na większe ryzyko przemocy. W szczególności jednak mowa o kobietach i dziewczętach wywodzących się z rdzennej ludności, co potwierdza, jak ścierające się ze sobą na co dzień tożsamości kulturowe oraz wynikające z tego naciski tworzą idealne warunki zagrożenia dla kobiet i dziewcząt.

- **Metoda zabójstwa:** W wielu przypadkach nie jest znana metoda zabójstwa. W tych, w których metoda zabójstwa została określona, odsetek zabójstw z użyciem broni palnej (zabójstwo w wyniku postrzału) wyniósł 32% i było najczęstszą z metod. Liczba kobietobójstw z użyciem broni palnej wzrosła na obszarach pozamiejskich. Na drugim miejscu znalazło się kobietobójstwo z użyciem noża (28%).

Zrozumieć czynniki ryzyka związane z płcią biologiczną i kulturową

Głównym celem CFOJA jest uwrażliwienie opinii publicznej na fakt, czym jest kobietobójstwo, a mianowicie zabójstwem kobiet lub dziewcząt ze względu na ich płeć biologiczną lub kulturową, czyli ze względu na fakt, że są kobietami i dziewczętami. Mechanizmem wspierającym te wysiłki, wspomnianym wyżej, byłoby wykorzystanie SGRMIs wraz z przykładami ilustrującymi poszczególne przypadki. Listy czynników ryzyka SGRMIs nie wykorzystuje się na wstępnym etapie śledztwa, z tego też powodu CFOJA stawia sobie za cel monitorowanie wszystkich kobietobójstw, jak również monitorowanie każdego kobietobójstwa z osobna od chwili zgłoszenia zbrodni, przez wszczęcie śledztwa, po ostateczny wynik postępowania sądowego. Mowa tu o przypadkach, w których oskarżony/przestępca nie zginął śmiercią samobójczą. Ponieważ badania obserwatorium są w początkowej fazie rozwoju, a w wielu przypadkach kobietobójstw wciąż trwają śledztwa, nie jest możliwe precyzyjne zbadanie typu i częstości występowania SGRMIs w przypadku kobieto-

bójstw w Kanadzie. W rezultacie wciąż jest zbyt wcześnie, by ustalić dokładny odsetek przypadków, które można byłoby zaklasyfikować jako kobietobójstwo. Powszechną praktyką jest wprawdzie klasyfikowanie zabójstwa popełnionego przez osobę utrzymującą z ofiarą relację uczuciową jako kobietobójstwo, chcielibyśmy jednak w jasny sposób ocenić motyw za tym stojący. Z tego też powodu badamy kobietobójstwa popełnione przez osobę utrzymującą z ofiarą relację uczuciową, aby określić czynniki ryzyka SGRMIs. Do chwili zgromadzenia kompletnych danych, w swoich corocznych raportach CFOJA korzysta z przeglądu orzecznictwa danego sądu, aby podnosić świadomość społeczną i wspierać lepszą koordynację prawnoinstytucjonalną w zakresie wykorzystywania SGRMIs. Co więcej, obserwatorium pracuje nad tym, w jaki sposób te dwa elementy mogą współistnieć w różnych kontekstach kobietobójstwa. Wyraźnie widać, że SGRMIs nie dają się wykorzystać w przypadku zabójstw mężczyzn, niezależnie od tego, czy osobą dokonującą przestępstwa był mężczyzna czy kobieta. Czynniki ryzyka SGRMIs określają zatem, które zabójstwo jest kobietobójstwem. Przewiduje się wprawdzie, że ze względu na wyzwania związane ze zbieraniem danych (opisanym poniżej), nawet wstępne wnioski płynące z analizy SGRMIs mogą nigdy nie zostać wykorzystane w przypadku niektórych spraw.

Do tej pory, korzystając z aktualnych danych, udało się wyodrębnić następujące SGRMIs opisane szerzej w raportach *#CallItFemicide*¹³:

- przemoc doznawana przez ofiarę lub inne kobiety/dziewczęta w przeszłości
- zachowania polegające na opresyjnej kontroli
- separacja jako czynnik bieżący lub mający się zdarzyć
- odmowa nawiązania relacji uczuciowej lub odbudowania relacji uczuciowej ze strony ofiary
- presja wywierana na podejmowane przez ofiarę decyzje życiowe

¹³ https://www.femicideincanada.ca/cfoja_reports

- groźba skrzywdzenia ofiary lub groźba pozbawienia życia
- ciąża ofiary
- przemoc seksualna
- okaleczanie rytualne narządów płciowych
- eskalująca przemoc
- agresja
- bezprawne pozbawienie wolności
- wymuszone zaginięcie
- pozbycie się/porzucenie ciała kobiety/dziewczyny
- powiązanie z praktykami dotyczącymi handlu ludźmi/praktykami grupowymi lub kulturowymi
- mizoginia

Bieżące i przyszłe badania CFOJA

Kobietobójstwo a relacja uczuciowa

Relacja uczuciowa jest prawdopodobnie największym czynnikiem ryzyka dla kobiet i dziewcząt, osadzoną w czasie i przypisaną każdej kulturze mimo pewnych dostrzegalnych różnic (UNODC 2018). Ta sytuacja utrzymuje się mimo znacznych wysiłków podjętych w związku z przemocą ze strony partnerów wobec kobiet w ciągu ostatnich trzech dekad, dzięki którym zaistniało wiele przemian społecznych i prawnych. Ryzyko wynikające z relacji uczuciowej kobiet i dziewcząt jest w dużej mierze spowodowane niemożnością walki z zakorzenionymi na poziomie indywidualnym i społecznym stereotypami, uprzedzeniami oraz wyobrażeniami na temat relacji uczuciowych kobiet i mężczyzn oraz roli kobiety i mężczyzny w społeczeństwie. Wpływ zakorzenionych stereotypów – wraz z funkcjonującym przekonaniem, że przemoc stosowana przez osobę pozostającą w relacji uczuciowej z ofiarą (*intimate partner violence*) jest „sprawą prywatną”, „normalną” i „nieprzewidywalną” – tworzy środowisko gotowe do takiej przemocy. Większe wysiłki na rzecz kompleksowego dokumentowania takich postaw, przekonań i stereotypów mają kluczowe znaczenie, szczególnie dla specjalistów działających w organizacjach reagujących na przemoc mężczyzn wobec kobiet i dziewcząt. Trudno zmieniać problematyczne przekonania, uprzedzenia i stereotypy, jeśli nie

wiemy, jaka jest ich przyczyna, kto się nimi kieruje i dlaczego. W Kanadzie badania systematycznie próbujące odpowiedzieć na te pytania praktycznie nie istnieją. Zajmiemy się tą kwestią w dalszej części, przedstawiając wyniki badań dotyczących roli mediów i wymiaru sprawiedliwości oraz „relacji uczuciowej jako okoliczności łagodzącej” w minimalizowaniu powagi tych zabójstw.

Ryzyko kobietobójstwa w przypadku kobiet i dziewcząt wywodzących się z rdzennej ludności, ze społeczności czarnoskórych oraz dyskryminowanych ze względu na rasę

Powszechnie wiadomo, że ustalenie rasy i pochodzenia etnicznego osób zaangażowanych w przestępstwa i przemoc jest bardzo trudne. Często brakuje informacji, nie są wprowadzane do baz danych lub są wykorzystywane w sposób nieodpowiedzialny. Przestępstwa popełniane z pobudek rasistowskich na rdzennej ludności od dawna zajmują szczególne miejsce w statystykach dotyczących przestępczości i wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych w Kanadzie, jakość gromadzonych danych pozostawia jednak wiele do życzenia. Historyczne i obecne konsekwencje kolonizacji oraz systemowej dyskryminacji, ubóstwo i inne nierówności przyczyniły się do tego, że ludność rdzenna stanowi nieproporcjonalnie duży odsetek ofiar brutalnych przestępstw. Wysiłki mające na celu dokumentowanie przemocy doświadczanej przez kobiety i dziewczęta wywodzące się z rdzennej ludności przybrały w ostatnich latach na sile, głównie dzięki pracy rdzennych kobiet i/lub działaniom oddolnych inicjatyw feministycznych. Wciąż jednak pozostaje wiele do zrobienia, aby dokumentować realnie i pośrednio występujące ryzyko przemocy. Pielęgnowana społecznie i instytucjonalnie bezkarność sprawców jest wciąż powszechnym zjawiskiem. Brakuje regularnego zbierania informacji i inicjowania badań nad rozwiązaniami prawnymi-instytucjonalnymi w przypadku kobietobójstw, a w szczególności wobec zabójstwa kobiet i dziewcząt wywodzących się z rdzennej ludności. Niewiele wydaje się jednak zmieniać w tej kwestii. Z danych CFOJA, w dużym stopniu pokrywających się z wynikami badania MMIWG, wynika, że ludność rdzenna stanowi nadal nieproporcjonalnie duży



odsetek ofiar. Brakujące dane w tym względzie nie pozwalają na oddanie pełnego obrazu sytuacji.

Jeśli brakuje danych opisujących sytuację kobiet i dziewcząt wywodzących się z rdzennej ludności, brakuje ich również w przypadku kobiet i dziewcząt dyskryminowanych na tle rasowym, w tym kobiet/dziewcząt z czarnoskórych społeczności i pochodzenia azjatyckiego. Ta luka w wiedzy może wynikać z nieformalnych ograniczeń w gromadzeniu danych dotyczących rasy/pochodzenia etnicznego w Kanadzie i/lub trudności w znalezieniu wiarygodnych źródeł danych. W ostatnich latach wzrosła liczba wyzwań, z jakimi przyszło się borykać uchodźczynom i imigrantkom doświadczającym tego rodzaju przemocy, uwzględniając bariery kulturowe lub językowe. Jeśli nie są w stanie uzyskać potrzebnej im pomocy, zwiększa się ryzyko kobietobójstwa ze strony partnerów płci męskiej. Co więcej, wraz z rosnącą w Kanadzie liczbą imigrantów/ek i uchodźców/czyń, istotne jest, aby lepiej zrozumieć licznie występujące bariery, z jakimi bo-

rykają się te kobiety i dziewczęta, gdy szukają wsparcia w placówkach społecznych i organizacjach pomocy, oraz nastawienie społeczeństwa i władz państwowych wobec tego problemu.

Kluczowymi pytaniami pozostają kwestie tego, czy zbiera się informacje, jeśli tak, kto je zbiera oraz na ile są rzetelne, a także w jaki sposób wykorzystuje się te dane do zapobiegania kobietobójstwom i przemocy wobec kobiet. Jeśli nie gromadzi się tych danych w sposób konsekwentny, należy postawić pytanie, dlaczego tak jest. Dopóki nie dotrzemy do konkretnych odpowiedzi, rzeczywiste ryzyko kobietobójstw w obrębie rdzennej ludności, społeczności czarnoskórych, przedstawicielek pochodzenia azjatyckiego oraz pozostałych dyskryminowanych ze względu na rasę jest niewidoczne. Efektem tego jest jeszcze większa marginalizacja i wykluczenie kobiet. Jeśli nie możemy określić, jak w efektywny sposób zbierać rzetelne dane na temat ofiar kobietobójstw z wyżej wymienionych grup, stawiamy się przed jeszcze większym wyzwaniem, a mianowicie

gotowością do tworzenia większych baz danych gromadzących informacje na temat form przemocy wobec kobiet ze strony mężczyzn.

Kobietobójstwo starszych kobiet

Sytuacja starszych kobiet jest nowym priorytetem badawczym tak w Kanadzie, jak i na szczęblu międzynarodowym, co staje się pilną sprawą ze względu na postępujący proces starzenia się społeczeństw na całym świecie. W 2018 roku CFOJA wykazała, że kobiety 65+ stanowiły nieznaczny odsetek ofiar (16%) w stosunku do ich reprezentacji w populacji Kanady (18%). Z kolei dane z 2019 roku pokazują, że grupa kobiet 65+ w rzeczywistości była nadreprezentowana, tworząc największą grupę wiekową ofiar (20%), co stanowiło jedną na pięć kobiet w tym roku. Chociaż przemoc wobec starszych kobiet jest zjawiskiem powszechnym na całym świecie, nie doczekała się odpowiedniego zrozumienia i odbioru. Obecnie jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych rodzajów przestępstwa, wciąż jednak niepodlegającego karze, którego ofiarami padają starsze kobiety niezależnie od grupy społecznej czy narodowej. Ryzyko przemocy wobec starszych kobiet po części wynika z faktu, że żyją dłużej niż mężczyźni, a co za tym idzie prowadzą samotne życie, w którym muszą polegać na opiece, przez co mogą być bardziej narażone na przemoc.

Koncentrując się konkretnie na kobietobójstwie, badania pokazują, że większość starszych kobiet ginie z rąk osoby utrzymującej z ofiarą relację uczuciową lub osoby spokrewnionej, w tym często z rąk synów. Jest to zgodne z wzorcami wypracowanymi przez CFOJA. W związku z tym, że starsze kobiety giną najczęściej z rąk osób spokrewnionych, sprawcy dopuszczają się kobietobójstwa w domach ofiar, co stoi w kontrze z danymi dotyczącymi zabójstw starszych mężczyzn.

Co więcej, czynniki ryzyka przemocy wobec starszych kobiet obejmują również wypalenie psychofizyczne opiekuna oraz historię przemocy w rodzinie, co wpływa na większe prawdopodobieństwo dokonania kobietobójstwa. Spo-

łeczeństwa starzejące się są coraz większym wyzwaniem w skali światowej, za czym powinny iść działania zapobiegające przemocy wobec kobiet, aby móc na ich podstawie określić również grupę ryzyka starszych kobiet. Pierwszym krokiem, podjętym przez Federalnego Rzecznika Praw Ofiar Przestępstw (*Federal Ombudsman for the Victims of Crime*), była publikacja raportu¹⁴ na temat kobietobójstwa starszych kobietach.

Kobietobójstwo w mediach

Media jako narzędzie informacyjne i opiniotwórcze bez wątpienia mogą oddziaływać na agendy polityczne, które będą odpowiedzią na zjawisko i problem przemocy. Z tych właśnie powodów istotne jest, aby zrozumieć, w jaki sposób przedstawia się kobietobójstwo w relacjach kanadyjskich mediów, szczególnie koncentrując uwagę na zrozumieniu sposobu, w jaki przedstawiane są w tych relacjach ofiary, a w jaki sprawcy zbrodni. Śledzenie i analiza tych relacji to pierwszy krok do zrozumienia, jak przekaz medialny utrwała i podtrzymuje zagrożenie wobec kobiet i dziewcząt, będących potencjalnymi ofiarami. Kluczowe pytania dotyczą choćby tego, czyje opinie w tych relacjach będą budowały przekaz dla społeczeństwa (np. policja, obrońcy ofiar) oraz jakie narracje w tym przekazie będą dominujące (np. wyjaśnienia na poziomie indywidualnym czy społecznym). Z tego miejsca zachęcamy media, aby zapewniały w swoich relacjach wgląd w złożoność tych wydarzeń, próbując oddać sprawiedliwość ofiarom kobietobójstwa. Jednym z kluczowych priorytetów dla CFOJA jest rozpoznanie, analiza, oraz uwydatnianie tego, jak media przedstawiają kobietobójstwa i jak ich relacje przyczyniają się do odbioru kobietobójstwa jako jednej z form przemocy wymierzonej bezpośrednio w kobiety i dziewczęta. Celem jest konfrontacja ze społecznymi uprzedzeniami oraz próba przełamania powszechnego „milczenia”, które towarzyszy problemowi przemocy wobec kobiet, tak abyśmy mogli doskonalić działania jej zapobiegające oraz zwiększać zakres

¹⁴ <https://www.victimfirst.gc.ca/res/cor/FOW-FOW/index.html>

wsparcia i ochrony dla ofiar, które ocalały. W ramach tych działań, poprzez obecność w mediach społecznościowych, CFOJA zwraca uwagę na problematyczne formy budowania przekazów, w tym rolę nagłówków oraz zabiegów stosowanych do reprezentowania ofiar i sprawców. Obserwatorium udziela również mediom wskazówek, jak poprawić jakość relacji o kobietobójstwach, podobnie do innych inicjatywy na całym świecie. Badania¹⁵ w Kanadzie zaczęły skupiać się na kobietobójstwie popełnionym przez osobę utrzymującą z ofiarą relację uczuciową oraz reprezentacji według rasy, tożsamości etnicznej, religii i statusu imigracyjnego ofiar i sprawców.

Kobietobójstwo a wymiar sprawiedliwości

Orzecznictwo sądów poszczególnych państw dotyczących kobietobójstwa stało się przedmiotem międzynarodowej uwagi, koncentrując ją zwłaszcza na takich regionach jak Ameryka Łacińska, gdzie znajduje się ponad połowa krajów o wysokim wskaźniku kobietobójstwa. W konsekwencji specjalny sprawozdawca ds. przemocy wobec kobiet zalecił utworzenie wyspecjalizowanych zespołów dochodzeniowo-śledczych, aby odpowiedzieć na pielęgnowaną wśród sprawców kulturę bezkarności. Ponadto niektóre kraje przyjęły przepisy dotyczące kobietobójstwa lub skodyfikowały kobietobójstwo jako odrębny rodzaj przestępstwa. Można te wysiłki uznać za obiecujące, ponieważ ci, którzy ustanawiają przepisy prawa, muszą w pierwszej kolejności rozpoznać powagę problemu, zanim przełożą się to na konkretne zrozumienie społeczne. Dostęp do danych umożliwiających ocenę wpływu tych zmian na krajowe, regionalne lub lokalne orzekanie w sprawach przestępstw dokonywanych na kobietach ze względu na ich płeć kulturową jest jednak utrudniony. Badania przeprowadzone w Kanadzie pokazują – co zostało także potwierdzone w wielu innych krajach – że mężczyźni, którzy zabili swoje partnerki (kobiety, z którymi pozostawali w relacjach uczuciowych), otrzymywali krótsze wyroki od mężczyzn, którzy nie pozostawali w relacjach

¹⁵ <https://tiny.pl/95q19>

uczuciowych ze swoimi ofiarami (znajomi lub obcy), co zyskało określenie „relacja uczuciowa jako okoliczność łagodząca” (*intimacy discount*¹⁶). Uważa się również, że istnieją rozbieżne orzekania w przypadku kobietobójstwa w zależności od miejsca zbrodni, co zyskało określenie „geograficznego wymiaru sprawiedliwości”¹⁷ (*geography of justice*), a zwłaszcza rozdziału między jurysdykcją miejską a jurysdykcją wiejską. Nie wiele jednak wysiłku włożono w systematyczne dokumentowanie lub wyjaśnianie tych różnic na poziomie lokalnym lub krajowym, nie można więc na tym etapie wyciągnąć ostatecznych wniosków. Aby odpowiedzieć na te braki, CFOJA systematycznie śledzi prace wymiaru sprawiedliwości w sprawach kobietobójstw w skali całego kraju.

Wnioski

Dostęp do kompleksowych danych dotyczących kobietobójstwa oraz możliwość ich gromadzenia nadal napotyka wiele trudności. Problem ten szczególnie dotyczy nie tylko konkretnych regionów świata, ale również określonych grup kobiet i dziewcząt.

Coraz większym wyzwaniem jest również uzyskanie nawet podstawowych informacji poza płcią, tożsamością płciową, wiekiem, datą i miejscem zdarzenia, przyczyną śmierci lub choćby ustalenia relacji, które łączyły ofiarę z oskarżonym. W wielu krajach zebranie tych informacji jest zrealizowaniem najlepszego ze scenariuszy. Dane te, gromadzone w większości przez agencje rządowe, są trudno dostępne dla badaczy, rzeczników, usługodawców czy też organizacji zajmujących się zapobieganiem przemocy – krótko mówiąc, tych wszystkich podmiotów bezpośrednio zaangażowanych w zapobieganie przemocy wobec kobiet. I nawet jeśli dane te są dostępne, ich pomocność, zwłaszcza w celu ustalenia czy sprawca był kobietobójcą, jest często ograniczona. Pomimo rosnącej świadomości na temat charakteru przemocy mężczyzn wobec kobiet oraz wobec dziewcząt

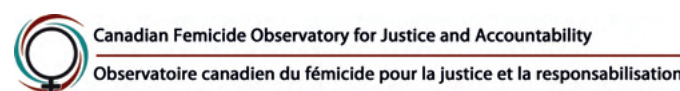
¹⁶ <https://tiny.pl/95q1d>

¹⁷ <https://tiny.pl/95q1c>

ze względu na ich płęć, w połączeniu z postępem technologicznym i przetwarzaniem danych cyfrowych, w Kanadzie i na całym świecie wciąż jest jednak trudno uzyskać dostęp do wiarygodnego i aktualnego zakresu danych. Ta trudność dotyczy także ich gromadzenia. W odpowiedzi badacze, rzecznicy i aktywiści zajmujący się zapobieganiem przemocy zaczynają korzystać także z publicznie dostępnych źródeł (np. doniesień medialnych czy dokumentów sądowych) zamiast korzystać z danych pozyskanych z bardziej oficjalnych źródeł, do których dostęp jest utrudniony lub które nie dostarczają w wystarczającym zakresie informacji o zapobieganiu kobietobójstwu. Pod pewnymi względami i dla niektórych zmiennych dane te są tak samo wiarygodne, jak dane oficjalne.

Kluczowe pytanie zatem brzmi: jaka jest nadzieja na konsekwentne i dokładne dokumentowanie innych form przemocy wobec kobiet i dziewcząt, jeśli nie możemy w wiarygodny i rzetelny sposób udokumentować kobietobójstwa? Celem działalności CFOJA jest dalsze skupianie uwagi na problemach związanych z dostępem i gromadzeniem informacji na temat kobietobójstwa oraz podkreślanie potrzeby powoływania globalnych obserwatoriów ds. kobietobójstwa oraz ośrodków monitorowania kobietobójstwa w celu wyeliminowania podstawowych braków w danych, których dalsza niekompletność uniemożliwia rozwój inicjatyw w zakresie świadomej profilaktyki i zapobiegania przemocy wobec kobiet. Wysiłki podejmowane przez CFOJA, aby w sposób widoczny i ogólnokrajowy skoncentrować się na zabójstwach kobiet w Kanadzie, zwróciły uwagę na częstotliwość, z jaką się one zdarzają, prawdopodobnie w większym stopniu niż działania opinii publicznej (*common public perceptions*). Dokumentowanie bieżących zabójstw kobiet na poziomie ogólnokrajowym, z uwzględnieniem tego typów zdarzeń także z przeszłości, pozwala wskazać, którym grupom kobiet i dziewcząt grozi największe ryzyko oraz w jakich lokalizacjach, określając priorytety prowadzonych badań oraz działań zapobiegających przemocy. Zmiany są wprawdzie powolne, a kobietobójstwo oficjalnie nie zostało jeszcze uznane w większości krajów na świecie – w tym w Kanadzie – CFOJA czuje się

zdopingowana faktem, że wicepremier i minister finansów Kanady Chrystia Freeland kilkakrotnie odniosła się do zabójstw kobiet i dziewcząt w Kanadzie używając terminu kobietobójstwa. Ponadto media w prowincji Quebec, w przeważającej części francuskojęzycznej, używają teraz sformułowania kobietobójstwo donosząc o zabójstwach kobiet i dziewcząt. Dlatego też CFOJA kontynuuje akcję *#CallItFemicide* i podkreśla konieczność zapobiegania dalszej śmierci kobiet i dziewcząt.



Myrna Dawson - profesorka w Katedrze Socjologii w Kolegium Nauk Społecznych i Stosowanych na Uniwersytecie Guelph w Kanadzie; założycielka i dyrektorka Centre for the Study of Social and Legal Responses to Violence (CSSLRV; www.violenceresearch.ca) oraz Canadian Femicide Observatory for Justice & Accountability (CFOJA; www.femicidein-canada.ca); przez 10 lat była Kanadyjską Kierowniczką ds. Badań Polityki Publicznej w zakresie Sprawiedliwości Karnej (2008-2018); spędziła ponad dwie dekady na badaniu społecznych i prawnych reakcji na przemoc, ze szczególnym uwzględnieniem przemocy wobec kobiet, dzieci, kobietobójstwa i dzieciobójstwa

Kobiety zastrzelone w Montrealu w dniu 6 grudnia 1989 roku
przez Marca Lépine
kierującego się pobudkami mizoginistycznymi.

- ★ Nathalie Croteau (ur. 1966)
- ★ Barbara Daigneault (ur. 1967)
- ★ Anne-Marie Edward (ur. 1968)
- ★ Maud Haviernick (ur. 1960)
- ★ Maryse Laganière (ur. 1964)
- ★ Maryse Leclair (ur. 1966)
- ★ Anne-Marie Lemay (ur. 1967)
- ★ Sonia Pelletier (ur. 1961)
- ★ Michèle Richard (ur. 1968)
- ★ Annie St-Arneault (ur. 1966)
- ★ Annie Turcotte (ur. 1969)
- ★ Barbara Klucznik-Widajewicz (ur. 1958)



USA bez rządowych baz danych o kobietobójstwach?

KOBIETY SIĘ LICZĄ W USA



Dawn Wilcox, Teksanka, z wykształcenia pielęgniarka, od 2017 jednoosobowo prowadzi projekt *Kobiety się liczą w USA*.

Źródło: the guardian, <https://womenscountusa.org/>

Alicja Serafin

Jak się szacuje, w każdym miesiącu średnio 57 Amerykanek jest zabijanych przy użyciu broni palnej przez obecnego lub byłego partnera¹. Popełniane ze względu na płeć zabójstwa kobiet i dziewcząt nie są jednak w żaden sposób dokumentowane przez rząd federalny USA, choć sam problem jest już powszechnie dostrzegany, a ten typ zabójstwa zyskał nawet nową nazwę „kobietobójstwa”, coraz częściej używaną przez ONZ i inne międzynarodowe organizacje broniące praw człowieka.

Wprawdzie Departament Sprawiedliwości prowadzi rejestr zabójstw w związkach (*intimate partner homicide*), jednak wciąż nie przyjęto definicji tej formy zabójstwa i nie wprowadzono jednolitego systemu zbierania danych o przypadkach zabójstw kobiet w całych Stanach Zjednoczonych, co stawia podejmowane dotąd działania w sprzeczności z wytycznymi Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka oraz Rady Praw Człowieka ONZ.

Powołany w 2021 r. na urząd prezydenta demokrata Joe Biden już na początku swojej kadencji ustanowił Radę ds. Polityki Płci (ang. *Gender Policy Council*) i zadeklarował, że USA muszą się poważnie zastanowić, jak poradzić sobie z przemocą ze względu na płeć². Wydane w związku z tym rozporządzenie wykonawcze, na mocy którego utworzono Radę, wyraźnie wskazuje na potrzebę zapobiegania wszelkim formom przemocy ze względu na

płeć (w tym zabójstwom) oraz na konieczność skutecznego reagowania na to przestępstwo. Czy jednak można skutecznie zapobiegać i przeciwdziałać przemocy i zabójstwom, jeśli nie zna się pełnej skali problemu? Do tej pory nie pojawiła się żadna inicjatywa federalna ani stanowa, która zawierałaby propozycje konkretnych rozwiązań umożliwiających skuteczniejsze monitorowanie przemocy wobec kobiet i kobietobójstwa. Jednak jak dotąd nie uczyniono w tej sprawie nic, choć postępowania i popierająca równość płci administracja Bidena powinna współpracować z międzynarodowymi i krajowymi ekspertami i dążyć do wypełnienia luki w danych o kobietobójstwach. Nie znamy przyczyn tego zaniechania. Być może rząd przytłoczony jest kryzysem związanym z pandemią Covid-19, kryzysem klimatycznym lub kryzysem demokracji pogłębianym rządami Trumpa?

Jedna kobieta – tysiące danych i historii ofiar

Najbardziej kompleksową bazą danych na temat kobietobójstwa w USA nie jest obecnie żaden projekt rządowy, federalny ani stanowy, lecz prowadzony przez jedną kobietę, autorski i społecznikowski blog pod nazwą *Women Count USA: Femicide Accountability Project* (pol.: *Kobiety się liczą w USA*). Projekt księgowania zbrodni kobietobójstwa), który monitoruje zabójstwa związane z płcią od 2017 roku. Blog jest obecnie głównym źródłem informacji na temat kobietobójstwa w USA, a ogrom pracy, jaką wykonuje jego autorka, sprawia, że trudno go przecenić. Dawn Wilcox z Texasu, z zawodu pielęgniarka, 4 lata temu zdecydowała, że będzie dokumentować wszystkie przypadki zabójstw kobiet w Stanach Zjednoczonych. Bezpośrednim bodźcem były dla niej szok i niedowierzanie, że amerykańskie media i społeczeństwo bardziej oburza śmierć zwierząt w zoo niż kolejne przypadki zabójstw Amerykanki, do których czytelnicy i wiodzowie zdążyli się

1 Raport organizacji Everytown for Gun Safety
<https://tiny.pl/9fzsp>

2 <https://tiny.pl/9fzs4>

„przyzwyczać”. Choć Wilcox - jak sama przyznaje - również jest wielką miłośniczką zwierząt, nie może zrozumieć, dlaczego zabójstwa kobiet nie budzą równie wielkiego niepokoju. „Ludzie składają petycje i uczestniczą w protestach w sprawie zabitych zwierząt, a ja czuję się tak, jakbym właśnie słyszała o trzech zabitych dzisiaj kobietach. Co z nimi? Gdzie jest oburzenie? Gdzie są marsze i przemówienia? W sprawie zabójstw kobiet w kraju panuje cisza. Wszędzie tylko ogłuszająca cisza.”

Przykład ten doskonale ilustruje zjawisko normalizacji przemocy wobec kobiet, które zachodzi w wielu społeczeństwach. Przemoc tego rodzaju jest tak powszechna, że staje się częścią normy, przestaje szokować, a ponieważ jest znormalizowana, przestaje być postrzegana jako anomalia. 55-letnia Dawn Wilcox, niestrudzona - jak się sama określa - „researcherka”, od kilkudziesięciu lat poznaje problem przemocy domowej, po części zapewne dlatego, że sama jej doświadczyła. W młodości jej chłopak uprowadził ją, uwięził i wykorzystywał seksualnie przez wiele godzin po tym, jak próbowała z nim zerwać. Przez lata była również w związku z mężczyzną, który kontrolował ją tak dalece, że chciał decydować o tym, w co ma się ubierać i na kogo głosować. Sprawy zaszły tak daleko, że zaczęła się obawiać o swoje życie. Wiele razy próbowała od niego odejść i doskonale zdaje sobie sprawę, że wiele kobiet nie rozstaje się ze stosującym przemoc mężczyzną, bo zagrożenie jest największe właśnie wtedy, gdy kobieta próbuje odejść. Wilcox ma nadzieję, że ludzie zmienią perspektywę i zamiast pytać „dlaczego ta kobieta nie odeszła od sprawcy, zaczną pytać, „dlaczego ten sprawca był agresywny?”. „Kobietobójstwo to koniec drogi, do której prowadzą wszelkie inne nadużycia wobec kobiet. Dlatego słowa mają znaczenie. „Wszystko zaczyna się od odczłowieczającego języka” – podkreśla Wilcox w jednym z wywiadów dla Guardian.

Śledzenie i dokumentowanie zgonów tylu kobiet jest wyczerpujące i zajmuje jej każdą wolną chwilę. Mimo to Dawn znajduje czas na inne zajęcia: maluje obrazy (głównie pejzaże), ogląda telewizję, spędza czas z rodziną i dużo czyta.

Według Wilcox kobiety z jej listy są ofiarami nieostrzeganej lub ignorowanej epidemii będącej owocem tradycyjnego modelu rodziny, w którym kobiety uważano za własność mężczyzny. Walka z tym stereotypem polega na dokładnym dokumentowaniu przypadków zabójstw oraz badaniu wpływu męskiej przemocy i osobistych losów kryjących się za liczbami i statystyką zabójstw. Odnajdywanie zdjęć zamordowanych kobiet ma dla Wilcox szczególne znaczenie. Twarze, które tworzą jej galerię: półuśmiechy przyklejone filtrem Snapchata, uśmiechający się przedszkolak w koronie księżniczki i siwowłosa kobieta z kotkiem na rękach przypominają widzom, że te kobiety to nie tylko liczby. Wilcox spędza dużo czasu, myśląc o nich, oddaje im głos i upodmiotawia je w świecie, w którym dominuje przedmiotowy stosunek do kobiet umacniany często przez media. Będąc w sklepie spożywczym lub u lekarza, Wilcox sporządza notatki: „sprawdzić to, uwzględnić tamto. Tu jesteś, znalazłam cię” – Wilcox zwraca się do zdjęcia ciemnowłosej 22-latki, po czym dodaje do galerii kolejne zdjęcie.

Plany na przyszłość

Po przejściu na emeryturę i zakończeniu pracy w zawodzie pielęgniarki Wilcox zamierza całkowicie poświęcić się projektowi i pracować nad nim na pełny etat. Jednym z jej marzeń jest stworzenie swego „Archiwum X kobietobójstw” i należyte udokumentowanie przypadków z przeszłości. Ostatecznie archiwum obejmować ma zabójstwa kobiet w USA od lat 50. XX wieku. Celem Wilcox jest oddanie hołdu zapomnianym ofiarom i przypomnienie światu, że one naprawdę żyły. „Niektóre z tych kobiet giną lub zginęły na oczach swoich dzieci, inne umierały wraz z dziećmi, wiele błagało o życie. Chociaż nie mogłam nic zrobić, aby to powstrzymać, to jest mój sposób na upewnienie się, że nie zostały całkowicie zapomniane, że jestem tu i teraz, aby upamiętnić je same i ich cierpienia”.

Jak podkreśla Wilcox, „męska przemoc wobec kobiet i dziewcząt jest przejawem kryzysu społecznego, któremu można i trzeba zapobiegać. „Kobietobójstwo, przemoc w rodzinie i nadużycia seksualne są niepodważalnymi naruszeniami

podstawowych wartości, godności kobiet i fundamentalnych praw człowieka kobiet i dziewcząt w Stanach Zjednoczonych i na całym świecie”.

Rebeca Solnit o projekcie „Kobiety się liczą”

Zanim będziesz mógł wyleczyć chorobę, musisz ją najpierw prawidłowo zdiagnozować. Przemoc wobec kobiet to epidemia, która w USA zabiera cztery życia dziennie i pozostawia miliony ludzi żyjących w strachu lub cierpieniu z powodu gwałtów, bicia lub nadużyć seksualnych. Cierpienia te, bezpośrednio lub pośrednio, mają wpływ na życie milionów ludzi w świecie, w którym przemoc ze względu na płeć jest zarówno powszechna, jak i znormalizowana lub zbanalizowana, w wyniku czego każda kobieta może zostać skrzywdzona tylko dlatego, że jest kobietą. Jest to główna przyczyna, dla której kobiety nie są wolne i równe. Projekt „Kobiety się liczą” odgrywa kluczową rolę w dokumentowaniu skali tego lekceważonego kryzysu, pokazując twarze i osobiste dramaty wielu zamordowanych kobiet.



Przemoc [wobec kobiet] jest tak powszechna, że staje się częścią normy, przestaje szokować, a ponieważ jest znormalizowana, przestaje być postrzegana jako problem.

Erin, ocalona po doświadczeniu przemocy domowej o projekcie „Kobiety się liczą”

Jako osoba, która przeżyła przemoc domową, nigdy nie czułam się dostrzegana - byłam niewidzialna, podobnie jak mój ból. Praca wykonywana przez Dawn Wilcox i Project WCUSA codziennie przypomina mi, że nie jestem sama, a to jest jeszcze ważniejsze dla kobiet, które wciąż cierpią z powodu przemocy.

Royce Howland o projekcie „Kobiety się liczą w USA”

Uczestnicząc w projekcie „Kobiety się liczą w USA”, dajemy świadectwo krzywdzie i śmierci, które zdarzyły się, gdyż społeczeństwo nie chce lub nie potrafi powstrzymać przerażającego zjawiska przemocy wobec kobiet. Nie możemy pozwolić, by te kobiety odeszły w zapomnienie; powinniśmy znać ich twarze, imiona i historie. Jesteśmy im to winni. To nasz obowiązek. Celem naszej działalności musi być

wprowadzenie takich zmian w społeczeństwie i systemie wymiaru sprawiedliwości, które zapewnią bezpieczeństwo wszystkim kobietom. „Kobiety się liczą w USA” to ważna odpowiedź na falę przemocy wobec kobiet. Musimy ją powstrzymać.

Pomimo wielu trudności Wilcox nie traci nadziei, że jej wysiłek ma sens. Tę nadzieję wyraża zamieszczony na jej blogu wiersz : „Nie przerażaj się zepsuciem świata... zepsuty, pogrążony w ciemności świat czeka na światło, którym jesteś ty”.

„Zależy mi na tych wszystkich kobietach. Zależy mi na tym, żeby pokazać ich tragiczny los, ale tę działalność muszę oddzielić od codziennego życia” – mówi Wilcox. „Nie mogę pozwolić, żeby ta praca zniszczyła i moje życie. Nie będę skuteczna, jeśli na to pozwolę!”

LATYNOAMERYKAŃSKA MAPA KOBIEJOBÓJSTW

03

Eugenia D'Angelo

Pomimo postępu, jaki dokonał się w dziedzinie praw kobiet i uznaniu ich praw za prawa człowieka, sytuacja w Ameryce Łacińskiej wciąż jest niepokojąca.

Według raportu opublikowanego przez ONZ w 2018 r. Ameryka Łacińska jest drugim najbardziej niebezpiecznym regionem dla kobiet na świecie - zaraz po Afryce - ze wskaźnikiem zgonów w wyniku zabójstwa wynoszącym 1,6 na 100 000 mieszkańców¹.

Ten sam raport ujawnia, że średnio 137 kobiet na świecie ginie codziennie w wyniku zabójstwa oraz że dwa na trzy zabójstwa popełniane są przez obecnych lub byłych partnerów ofiary albo członków jej rodziny. Innymi słowy, dom jest „ulubionym” miejscem sprawców większości kobietobójstw².

1 <https://tiny.pl/95q11>

2 W Ameryce Łacińskiej niektóre kraje wprowadziły specjalny typ zabójstwa - kobietobójstwa penalizowany jako femicidio lub feminicidios. Nie są to terminy równoważne, jednak w niniejszym artykule są one używane ze względów praktycznych jako synonimy, odnoszące się do gwałtownej śmierci kobiety ze względu na płeć (w tym cis lub trans). Chociaż wszystkie kobietobójstwa można zaklasyfikować jako zabójstwa, nie wszystkie zabójstwa kobiet można zaklasyfikować jako kobietobójstwa. Podstawowa różnica tkwi w motywie, którym kierował się sprawca. W przypadku kobietobójstwa motyw przestępstwa związany jest z płcią. Zob. A. Serafin *Kobietobójstwo jako odrębny typ zabójstwa ze względu na płeć w prawie karnym niektórych państw Ameryki Łacińskiej* <https://tiny.pl/9fz2v> Por. Marcela Lagarde de los Ríos *Antropología, feminismo y política. Violencia Feminicida y Derechos Humanos de las Mujeres* (Retos Teóricos y Nuevas Prácticas, Ed. Ankulegui 2008) s. 215

Dlatego nie dziwi fakt, że pandemia wywołana przez koronawirusa COVID-19 szczególnie dotknęła kobiety i dziewczęta, które nagle zostały zamknięte w domach ze swoimi prześladowcami, niemal bez możliwości ucieczki. Co gorsza, przemoc domowa (zaostrzona przez napięcia wynikające z przymusowego odosobnienia) jest nadal niedostrzegana i niedoszacowana przez agencje państwowe w krajach Ameryki Łacińskiej.

Co więcej, państwa tego kontynentu ograniczyły fundusze na interwencje, zapobieganie, opiekę i pomoc dla ofiar lub ocalonych z przemocy ze względu na płeć, gdyż tego rodzaju pomoc „nie jest tu uważana za usługę podstawową”.

To zamykanie oczu na rzeczywistość oznaczało, że organizacje lokalne i regionalne, dziennikarze, badacze i grupy kobiece musiały opracować programy szybkiego reagowania na sytuacje kryzysowe i formy działania mające na celu skuteczną ochronę kobiet i dzieci.

Zgodnie z tą logiką organizacja MundoSur zauważyła z niepokojem już na początku pandemii, że chociaż agencje ONZ ostrzegały głowy państw o zgubnym wpływie izolacji społecznej na jakość życia i bezpieczeństwo kobiet i dzieci, w ostatnim okresie nie powstało żadne narzędzie, które mogłoby skutecznie mierzyć skalę kobietobójstw w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach. A przecież powstała mapa, która w czasie rzeczywistym informowała o wzroście infekcji i zgonów na COVID-19 na całym świecie. Mamy zatem mapę zgonów z powodu COVID-19, ale żadna mapa ani żadna statystyka nie pokazuje wzrostu liczby kobietobójstw w Ameryce Łacińskiej.

Dlatego w MundoSur zdecydowaliśmy się stworzyć własną Latynoamerykańską mapę kobietobójstw (*Latin American Map of Femicides* - LMF). W ten sposób powstała dostępna dla wszystkich platforma, która ilustruje problem i dostarcza danych na temat kobietobójstwa w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach. LMF zbiera, standaryzuje i weryfikuje informacje uzyskane z różnych źródeł; prowadzi także ich analizę.

LMF jest jednocześnie narzędziem promującym politykę zbierania danych na temat zabójstw kobiet i formą lobbingu na rzecz zapewnienia przez państwa większej transparentności w zakresie tych danych. Staramy się też sprawdzać, czy państwa Ameryki Łacińskiej wypełniają zobowiązania nałożone na nie przez Międzypaństwową konwencję o przeciwdziałaniu, penalizacji i wyeliminowaniu przemocy wobec kobiet (Konwencja z Belém do Pará)³ oraz przez Konwencję ONZ w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (CEDAW)⁴.

Szczegółowe, cotygodniowe monitorowanie państwowych stron internetowych zbierających dane o kobietobójstwach pozwoliło nam na wdrożenie systemu alarmów na wypadek znacznego wzrostu liczby kobietobójstw na danym terytorium w porównaniu z tym samym okresem w poprzed-

nim roku. Dotyczy to również stron, do których nie ma dostępu spoza terytorium danego kraju⁵.

Nasz zespół roboczy składa się z koordynatorki odpowiedzialnej za organizowanie pracy zespołu, pisanie raportów i koordynację działań Latynoamerykańskiej Sieci przeciwko Przemocy ze względu na Płeć. Koordynatorka - jako specjalistka w zakresie analizy danych i polityki - pracuje za wynagrodzeniem, choć w niepełnym wymiarze godzin. Poza nią w skład zespołu wchodzi czworo wolontariuszy. Jeden z nich jest prawnikiem, a pozostałych troje to politolodzy specjalizujący się w analizie danych.

W jaki sposób działa system alarmowy Latynoamerykańskiej mapy kobietobójstw? Alarmy są przekazywane oficjalnym agencjom i instytucjom każdego państwa za pośrednictwem formalnych pism, w których omawiamy zidentyfikowany problem i zwracamy się z żądaniem dostępu do informacji publicznej, odwołując się do międzynarodowych zobowiązań przyjętych przez dane państwo. W takich przypadkach tworzymy również i publikujemy infografiki, które są później udostępniane w sieciach społecznościowych⁶.

5 Niektóre z napotkanych problemów to portale państwowe, do których nie można uzyskać dostępu spoza kraju (przypadek Chile) lub kraje, które od ponad roku nie przesyłają aktualnych informacji na temat kobietobójstwa (przypadek Hondurasu, Urugwaju i Gwatemali), które nie podały oficjalnych informacji od grudnia 2019 r.).

6 Niektóre z przygotowanych infografik można znaleźć na profilu na Instagramie @mundosur_org lub podstronie internetowej poświęconej naszym raportom <https://mundosur.org/informes/>

3 <https://www.oas.org/en/mesecvi/docs/belemdopara-english.pdf>

4 <https://www.un.org/womenwatch/daw/cedaw/>

Istnieją jednak państwa, które nie zbierają danych dotyczących kobietobójstwa (tylko zabójstw ogółem) lub robią to w bardzo niepełny sposób (m.in. ze względu na przyjętą metodologię lub jakość danych). W takich przypadkach to najczęściej organizacje społeczeństwa obywatelskiego w danym państwie w sposób zorganizowany i metodyczny monitorują przestępstwa, o których donoszą media. Organizacje te dostarczają następnie informacji o zabójstwach kobiet w swoich krajach, w praktyce przejmując odpowiedzialność i zastępując państwo, które oddaje tę przestrzeń walkowerem. W Ameryce Łacińskiej i na Karaibach opisana wyżej sytuacja dotyczy Nikaragui, Portoryko i Wenezueli. W takich przypadkach MundoSur wkracza na drogę sądową, składając skargę na dane państwo w Komitecie Ekspertów Mechanizmu Monitorowania Konwencji Belém do Pará (MESECVI)⁷ w celu wyegzekwowania przestrzegania zobowiązań przyjętych przez państwa, które ratyfikowały tę konwencję.

Jak wspomniano wyżej, celem projektu „Latynoamerykańskiej mapy kobietobójstw (LMF)” jest prowadzenie aktualnej i rzetelnej ewidencji zabójstw kobiet poprzez porównanie informacji wytwarzanych i udostępnianych przez państwa z danymi zarejestrowanymi przez organizacje lokalne i regionalne. Dlatego też pierwszym krokiem do jej utworzenia było monitorowanie i rejestracja istniejących już, oficjalnych źródeł w krajach regionu. Pierwszeństwo wśród nich dajemy tym, z których korzysta Obserwatorium Równości Płci w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach działające przy Komisji ds. Gospodarczych dla Ameryki Łacińskiej i Karaibów (ECLAC - Economic Commission on Latin America and the Caribbean)⁸. W przypadku danych pochodzących od organizacji lokalnych i regionalnych przeprowadzono mapowanie odpowiednich podmiotów zbierających informacje

7 Grupa Monitorująca przy Organizacji Państw Amerykańskich (OAS) mechanizm wdrażania Konwencji z Belém do Pará <https://www.oas.org/en/mesecvi/> Por. http://americatinagenera.org/newsite/images/791_mecanismo_de_seguimiento_belém_do_para.pdf

8 <https://tiny.pl/95q1k>

o kobietobójstwach z uwzględnieniem prac prowadzonych w sposób trwały, kompleksowy i w oparciu o jasne kryteria.

W tym sensie, mając na uwadze znaczenie łączenia sił i intensyfikacji monitoringu prowadzonego na tak dużym obszarze badawczym, często przy ograniczonych zasobach, zaczęliśmy tworzyć sieć kontaktów z myślą o wypracowaniu porozumień o wymianie informacji. W związku z tym organizacje, z którymi współpracujemy bądź zaczynamy współpracować na terenie Ameryki Łacińskiej, zostały zaproszone do przyłączenia się do Latynoamerykańskiej Sieci przeciwko Przemocy ze względu na Płeć⁹.

Obecnie prowadzone bazy danych w ramach Latynoamerykańskiej mapy kobietobójstw są w dużej mierze zasilane przez Latynoamerykańską Sieć przeciwko Przemocy ze względu na Płeć, złożoną z 34 organizacji obywatelskich z różnych krajów Ameryki Łacińskiej (Argentyny, Boliwii, Chile, Kostaryki, Dominikany, Ekwadoru, Salwadoru, Gwatemali, Nikaragui, Meksyku, Panamy, Portoryko, Urugwaju i Wenezueli), trzech organizacji regionalnych i dwóch międzynarodowych instytutów badawczych. Sieć ta jest koordynowana i promowana przez MundoSur z zamiarem tworzenia strategicznych sojuszy z organizacjami regionalnymi, które zbierają i opracowują dane dotyczące przemocy ze względu na płeć.

W przypadku danych ze źródeł państwowych i organizacji działających regionalnie przestrzegamy kryteriów przyjętych przez nie do konceptualizacji zbrodni kobietobójstwa. Biorąc pod uwagę normatywną heterogeniczność istniejącą w regionie oraz brak jasnych procedur zbierania i przetwarzania informacji w każdym kraju, przystąpiliśmy do rejestrowania w naszej bazie danych wspólnych wartości: liczby kobietobójstw oraz jednostki organizacyjnej, w której zarejestrowano dany wynik.

W pierwszym roku realizacji projektu praca MundoSur polegała na ujednoliceniu i usystematyzo-

9 <https://mundosur.org/red-latinoamericana/>

waniu informacji pochodzących z różnych źródeł. To ważne, bo każda organizacja ma własną metodologię zbierania danych i udostępnia je za pomocą różnych narzędzi, takich jak arkusze kalkulacyjne Excela, infografiki, zrzuty ekranu, wycinki z gazet lub wiadomości WhatsApp. Naszym celem jest wypracowanie wspólnej metodologii, w której analizie poddane byłyby te same pola analityczne. Umożliwiłoby to prowadzenie wyczerpującej, porównawczej analizy różnych scenariuszy zdarzeń i okoliczności, w których dochodzi do kobietobójstwa w różnych krajach Ameryki Łacińskiej. Unaoczniliby też istniejące intersekcyjności, trendy i luki w pozyskanych informacjach. Dlatego też nawiązaliśmy współpracę z wieloma podmiotami, mającą na celu promowanie transferu wiedzy z organizacji większych, bogatszych i bardziej zaawansowanych technicznie do mniejszych, mniej zaawansowanych technicznie i mniej doświadczonych w zbieraniu ważnych i wrażliwych danych.

Z drugiej strony, zdając sobie sprawę, jak ważne jest, aby wymieniane informacje i dane były odpowiednio zarządzane i usystematyzowane w bezpiecznej infrastrukturze danych, podjęliśmy wzmożone wysiłki w celu zbudowania kompleksowej infrastruktury do monitorowania, przechowywania i zabezpieczenia informacji poufnych we wszystkich projektach MundoSur.

Wreszcie, w przeświadczeniu o wadze tworzenia sieci i bliskiej współpracy, wzmacniamy indywidualne i zbiorowe umiejętności oraz poszerzamy wiedzę organizacji, które czasami nie mają wystarczającej liczby pracowników do zbierania danych. Pierwszym krokiem na tej drodze było opracowanie, wraz z organizacjami należącymi do Latynoamerykańskiej Sieci przeciwko Przemocy ze względu na Płeć, jednolitego formularza, który umożliwia rejestrowanie tych samych, szczególnie ważnych informacji na temat każdego z przypadków kobietobójstwa. Formularz składa się z rubryk obowiązkowych i opcjonalnych.

Informacje, które należy podać obowiązkowo to: rodzaj kobietobójstwa (kobietobójstwo czy śledztwo prowadzone w kierunku kobietobój-

stwa), pośrednie kobietobójstwo, samobójstwo kobiety w wyniku przemocy, a także wiek, data popełnienia przestępstwa, imię i nazwisko ofiary (jednak nazwisko ofiary nie jest publikowane), kraj, jednostka terytorialna, miasto lub miejscowość, rodzaj związku ofiary ze sprawcą (para, były partner, rodzina najbliższa, rodzina dalsza, znajomy, nieznajomy) i oznaki przemocy seksualnej.

Informacje fakultatywne to m.in. rodzaj przestępstwa, to, czy ofiara wcześniej zgłaszała przemoc, czy ofiara miała dzieci pod opieką i inne istotne informacje.

Jak wynika z przytoczonej metodologii, rejestr ma na celu zebranie informacji o okolicznościach, w jakich popełniono zabójstwo, jak również o profilu wiktymologicznym ofiary i kryminologicznym sprawcy.

Prowadząc rejestr, dbamy o to, by organizacje, z którymi współpracujemy w różnych krajach Ameryki Łacińskiej, stosowały jednolitą metodologię w ustalaniu przypadków kobietobójstwa. Równie ważne jest, by wrażliwe dane były przetwarzane i przechowywane z należytą starannością.

Dzięki pogłębieniu współpracy w stosowaniu jednolitej metodologii, możliwe staje się porównawcze analizowanie scenariuszy, w których dochodzi do kobietobójstwa w różnych krajach regionu.

W naszej pracy badawczo-aktywistycznej przykładamy szczególną wagę do tego, aby wszystkie państwa, zgodnie z ich zobowiązaniami międzynarodowymi, zbierały prawdziwe, aktualne i przekrojowe informacje na temat kobietobójstw i innych przestępstw popełnianych na kobietach ze względu na ich płeć. Wymaga to między innymi prowadzenia analiz danych dotyczących tożsamości etnicznej ofiary, rasy, a nawet niepełnosprawności. Jest to niezbędne, jeśli chcemy dokonać dokładnej oceny sytuacji kobiet i poziomu ich bezpieczeństwa w różnych regionach naszych krajów.

Informacje dotyczące kobietobójstw zebraliśmy dla następujących krajów: Argentyny, Boliwii,

Brazylii, Chile, Kolumbii, Kostaryki, Dominikany, Ekwadoru, Salwadoru, Meksyku, Panamy, Paragwaju i Peru. Informacje te są zestawione z danymi ze źródeł lokalnych w następujących krajach: Argentyny, Brazylii, Chile, Kolumbii, Dominikany, Ekwadoru, Salwadoru, Gwatemali, Nikaragui, Panamy, Paragwaju, Portoryko, Urugwaju i Wenezueli. Należy wyjaśnić, że porównanie informacji ze źródeł lokalnych i regionalnych z informacjami pochodzącymi ze źródeł państwowych nie zawsze jest możliwe ze względu na całkowity lub częściowy brak danych z jednego lub obu z tych źródeł. Taka sytuacja ma miejsce na przykład w Wenezueli, gdzie nie ma rządowych informacji na temat kobietobójstwa. Wreszcie, widoczne na mapie różnice wyrażone w kolorach, oznaczają większą lub mniejszą liczbę zabójstw kobiet na danym terytorium (im kolor ciemniejszy, tym większa liczba kobietobójstw).

Podsumowując, w MundoSur uważamy, że jeśli państwa, pomimo wiążących je przepisów prawa międzynarodowego i krajowego, nie zapewniają ochrony praw kobiet, szczególnej wagi nabiera praca organizacji feministycznych, sieci i kolektywów kobiecych. Kontekst pandemii, pomimo wszystkich jej negatywnych implikacji dla życia i bezpieczeństwa kobiet, pomógł stworzyć nową przestrzeń współpracy i ułatwić wirtualny kontakt z ludźmi z innych kultur i grup społecznych. Dzięki temu powstała na przykład Latynoamerykańska Sieć przeciw Przemocy ze Względu na Płeć (marzec 2020). Nie zmienia to jednak faktu, że państwa muszą wreszcie podjąć działania w celu położenia kresu przemocy ze względu na płeć. Nie ma sensu organizowanie kolejnych konferencji pełnych frazesów i demagogii. Kobiety na całym świecie czekają na konkretne i kompleksowe działania, z odpowiednio zaplanowanym budżetem; bez regularnego finansowania bowiem nie przezwyciężymy opresyjnego systemu przemocy, który podporządkowuje kobiety i dyskryminuje je w każdej sferze życia. W MundoSur, tak w ramach projektu Latynoamerykańskiej mapy kobietobójstw, jak w ramach pozostałych inicjatyw, codziennie i zgodnie z naszym mottem staramy się budować mosty tam, gdzie inni budują mury.



Eugenia D'Angelo - prawniczka, doktorantka w Instytucie Praw Człowieka Dr. Peces-Barba na Uniwersytecie Karola III w Madrycie, CEO organizacji MundoSur i koordynatorka Latynoamerykańskiej Sieci przeciw przemocy ze względu na płeć

Susana Chávez Castillo

lat 36

Ciudad Juárez, Meksyk

zm. 6 stycznia 2011 roku

zamordowana ze szczególnym okrucieństwem przez członków
gangu narkotykowego Los Aztecas





mikro-raport o kobietobójstwach w Brazylii

NAWET NIE MYŚL, ŻEBY MNIE ZABIĆ

Gabriela Kozakiewicz

Nem pense em me matar! Nawet nie myśl, żeby mnie zabić! Pod tym hasłem kampania prowadzona przez Levante Feminista Contra o Feminicídio od kilku miesięcy łączy Brazylijki oburzone rosnącą liczbą zabójstw kobiet, do których doszło na tle przemocy ze względu na płeć. Autorki tej inicjatywy nagłaśniają tragiczne historie ofiar, udostępniają infografiki z danymi na temat kobietobójstwa, zbierają podpisy pod petycjami do władz, organizują wiece solidarności i inne protesty publiczne. Ostatni z nich odbył się 15 października w stolicy kraju, Brasílii. Chcąc upamiętnić 18 kobiet, które od początku bieżącego roku padły ofiarą kobietobójstwa na terenie Dystryktu Federalnego – w tym Cilmę da Cruz Galvão, czarnoskórą działaczkę związkową zamordowaną w domu przez jej ówczesnego partnera – protestujący zajęli plac imienia Marielle Franco w akcie sprzeciwu wobec przemocy wymierzonej w kobiety¹.

Miejsce to zostało wybrane nieprzypadkowo, gdyż śmierć Marielle Franco, zamordowanej w Rio de Janeiro w 2018 roku, wstrząsnęła opinią publiczną Brazylii i poza jej granicami. Franco, która dorastała w faweli i identyfikowała się jako lesbijka, stanowczo sprzeciwiała się dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, status ekonomiczny i orientację seksualną, co okazało się na tyle niewygodne dla establishmentu, że kobietę zastrzelono. Podejrzenie o zorganizowanie zabójstwa padło na jedną z grup paramilitarnych związanych ze strukturami policyjnymi, często krytykowanymi przez tę polityczkę. Choć zamordowano ją nie tylko ze względu na płeć, to fakt, że była czarną, nieheteronormatywną

kobietą nie był bez znaczenia dla publicznego odbioru jej działalności. Ludzie z kręgów konserwatywnej władzy czuli się coraz bardziej zagrożeni jej rosnącą popularnością. Zbrodnia ta bywa więc określana jako „kobietobójstwo polityczne”². Koniec końców, Marielle Franco stała się symbolem walki z przemocą wobec kobiet, a jej wizerunek i tragiczny los łączy się nierozzerwalnie z kwestią kobietobójstwa.

Brazylia znajduje się w ścisłej czołówce krajów, w których odnotowuje się najwyższy współczynnik kobietobójstw, i to pomimo faktu, że – mówiąc ogólnie – ofiarą zabójstw znacznie częściej padają mężczyźni (mówimy tu o różnicy ponad dziesięciokrotnej w przeliczeniu na sto tysięcy osób). Niemniej jednak liczba zarejestrowanych zabójstw kobiet systematycznie wzrasta. Jeśli porównać dane z lat 2003-2013, to aż o 21%. Według *Mapa de Violência* z 2015 roku współczynnik zabójstw wyniósł w tym roku 4,8 na 100 tysięcy kobiet, co dało Brazylii piąte miejsce na świecie w tej niechlubnej statystyce. Ten sam raport podaje, że między rokiem 1980 i 2013 ponad 100 tysięcy kobiet zostało zamordowanych przede wszystkim ze względu na swoją płeć. Jak wynika z danych zawartych w raporcie *Dossiê Feminicídio*, przygotowanym przez Instituto Patrícia Galvão, w 2013 roku kobietobójstwo popełniano w tym kraju co 90 minut³. Powtórzmy: w 2013 roku w Brazylii co 90 minut mordowano kolejną kobietę!

Szacunki te są zapewne zaniżone, gdyż zbrodnie popełniane ze względu na płeć często nie są tak klasyfikowane, a tym samym nie uwzględnia się ich w oficjalnych statystykach. W konsekwencji rzeczywiste rozmiary przemocy wobec kobiet ze

² <https://tiny.pl/95qjhh>, dostęp: 5.11.2021.

³ <https://tiny.pl/95qjgq>, dostęp: 5.11.2021.

¹ <https://tiny.pl/95q1b>

skutkiem śmiertelnym nie są w Brazylii w pełni znane. Do tego dochodzą różnice między regionami, których władze w różnym stopniu wywiązują się z obowiązku zapobiegania przemocy i prowadzenia rejestru zabójstw kobiet. Jak podkreśla Maria Amélia de Almeida Teles, współzałożycielka União de Mulheres de São Paulo „Brazylia to ogromny kraj z wieloma regionami, które bardzo się od siebie różnią pod wieloma względami, w tym również pod względem nierówności kobiet i mężczyzn. W niektórych regionach kobiety są całkiem pozostawione same sobie, gdyż nie istnieją tam żadne instytucje lub organizacje, w których mogłyby szukać pomocy. W wielu przypadkach nie wiemy nawet, czy zabójstwa gdzieś odnotowano, ani czy w akcie zgonu stwierdzono, że doszło do kobietobójstwa”⁴.

W Brazylii ogromna jest liczba zabójstw kobiet, do których dochodzi w wyniku eskalacji przemocy domowej. Podczas gdy mężczyźni rzadko są zabijani we własnych domach, to kobiety są w większości zabijane we własnym domu. Z ogółu kobietobójstw zarejestrowanych w 2013 roku, aż 50,3% popełnili członkowie rodziny ofiary, a w większości przypadków sprawcą był obecny lub były mąż albo partner ofiary.⁵

Badanie opinii publicznej przeprowadzone przez Instituto Patricia Galvão⁶ w tym samym roku wykazało, że społeczeństwo brazylijskie jest świadome tego, jak bardzo zagrożone jest życie kobiety, która żyje w przemocowym związku. Aż 85% ankietowanych wyraziło przekonanie, że kobiety, które złożą zawiadomienie o przemocy z rąk (eks)partnera, zwiększają tym samym

4 <https://tiny.pl/95qj7>, dostęp: 6.11.2021.

5 <https://tiny.pl/95qj7>, dostęp: 6.11.2021.

6 Instituto Patricia Galvão to organizacja feministyczna założona w 2001 roku, która działa w obszarze praw kobiet i mediów. Dla Instytutu media są strategiczną przestrzenią oddziaływania społecznego i politycznego, umożliwiającą prowadzenie debat na temat polityk publicznych mających na celu promowanie równości płci i równości. W ramach Instytutu od 2016 roku działa również Obserwatorium ds. przemocy wobec kobiet.

ryzyko, iż kolejny wybuch agresji skończy się ich śmiercią. Jednocześnie jednak ponad 90% ankietowanych uznało, że zagrożenie wzrasta, gdy akty agresji względem partnerki zdarzają się z dużą częstotliwością, co sugeruje, że milczenie również nie zapewnia bezpieczeństwa.

Wysoka świadomość społeczna w zakresie ryzyka, na jakie narażona jest kobieta doświadczająca przemocy w rodzinie oraz sceptycyzm co do skuteczności środków formalnych, wskazują na pilną potrzebę udoskonalenia publicznego systemu wsparcia dla kobiet, który umożliwiłby im faktyczne uwolnienie się z kręgu przemocy.

Kolejną cechą charakterystyczną zabójstw, jaką ujawnia analiza rejestrów tych zbrodni, jest fakt, że morderstwa na mężczyznach są przeważnie popełniane przy użyciu broni palnej (aż 70,2% przypadków zarejestrowanych w 2013 roku), a kobiety są najczęściej zabijane przez uduszenie lub zranienie ostrym bądź tępym narzędziem (51,2% przypadków). Wskazuje to nie tylko na większy stopień zażyłości między mordercą a ofiarą, ale także na szczególne okrucieństwo zbrodni będących częściowo wyrazem pogardy wobec kobiet.

Analiza zjawiska kobietobójstwa w Brazylii ujawnia, jak ważny wpływ na jego zakres ma kwestia rasowa, a konkretnie pogłębiająca się dysproporcja między liczbą zabójstw i kolorem skóry ofiar i sprawców. Jak podaje „Atlas de Violência” na podstawie danych z 2016 odsetek zabójstw kobiet czarnych był o 71% wyższy niż w populacji kobiet „nie-czarnych”. Analiza danych z lat 2006-2016 ujawnia ponadto, że liczba zamordowanych kobiet czarnych wzrosła w tym okresie o 15,4%, podczas gdy liczba zabitych kobiet „nie-czarnych” spadła o 8%.⁷

Przytoczone wyżej dane wskazują, że w kwestii ochrony kobiet przed przemocą jest jeszcze w Brazylii wiele do zrobienia, to jednak nie znaczy, że nie robi się nic. W ostatnich latach

7 <https://tiny.pl/95qj5>, dostęp: 5.11.2021.

do systemu prawnego wprowadzono pewne przepisy, które mają zwalczać proceder kobietobójstwa. Podstawą i inspiracją do tych zmian są zobowiązania przyjęte przez te państwa Ameryki Łacińskiej, które podpisały Międzypaństwową konwencję o zapobieganiu, karaniu i eliminacji przemocy wobec kobiet z 1994 roku. Rosnąca aktywność w obszarze walki z przemocą zaowocowała przyjęciem w 2006 roku ustawy *Lei Maria da Penha* (Lei 11.4340/2006), która przewiduje rozszerzenie sieci wsparcia dla kobiet doświadczających przemocy domowej, a konkretnie utworzenie wyspecjalizowanych wydziałów policji i schronisk dla ofiar przemocy. Wejście tej ustawy w życie usprawniło także gromadzenie danych i ułatwiło dostęp do informacji na temat przemocy wobec kobiet⁸.

Niemal dekadę późniejsza ustawa *Lei do Feminicídio* (Lei 13.104/2015) wprowadziła do kodeksu karnego kategorię „kobietobójstwa”. Artykuł 121 § 2 ustawy charakteryzuje to przestępstwo jako specjalny typ zabójstwa kobiety, które motywowane jest „kondycją płci żeńskiej”. Ustawa precyzuje, że z motywacją tego szczególnego rodzaju mamy do czynienia, gdy do zbrodni dochodzi w kontekście przemocy domowej/w rodzinie lub gdy zabójstwu towarzyszy poniżenie albo dyskryminacja ze względu na płeć ofiary. Na mocy ustawy podniesiono minimalny wyrok kary za zabójstwo kobiety z 6 do 12 lat pozbawienia wolności. Nowe przepisy przewidują ponadto zastrzeżenie kary za zbrodnię kobietobójstwa w przypadkach, gdy: ofiara była w ciąży lub do trzech miesięcy po porodzie; jej wiek nie przekraczał 14 lat lub przekraczał 60 lat, ofiara była niepełnosprawna, lub gdy do zabójstwa doszło w obecności dzieci lub rodziców ofiary⁹.

8 http://www.planalto.gov.br/ccivil_03/_ato2004-2006/2006/lei/l11340.htm, dostęp: 5.11.2021.

9 http://www.planalto.gov.br/ccivil_03/_ato2015-2018/2015/lei/l13104.htm, dostęp: 5.11.2021.

W 2016 roku Senat Federalny Brazylii podjął uchwałę o utworzeniu Obserwatorium Kobiet przeciwko Przemocy (port. *Observatório da Mulher contra a Violência*)¹⁰, które formalnie rozpoczęło działalność w marcu 2016 r. Jego główną misją jest pozyskiwanie i integracja często niekompletnych danych wpływających z różnych instytucji państwowych. Zadaniem obserwatorium jest również powołanie specjalistycznego think-tanku odpowiedzialnego za usprawnienie wymiany informacji między instytucjami zajmującymi się przemocą wobec kobiet. Inicjatywa utworzenia na szczeblu krajowym obserwatoriów monitorujących przemoc wobec kobiet stanowi jedną z pierwszych form kontroli społecznej mającej na celu podniesienie skuteczności obowiązującego ustawodawstwa. W Brazylii działa obecnie kilka organizacji monitorujących kobietobójstwo, m.in.: Instituto Patrícia Galvão¹¹, Rede de Observatórios da Segurança¹², Observatório do Feminicídio da Paraíba¹³ czy Observatorio da Mulher¹⁴.

Pomimo tych zmian legislacyjnych kobietobójstwo wciąż stanowi poważny problem w Brazylii, czego odbicie znajdujemy w przerażających statystykach. Niektórzy komentatorzy podkreślają wręcz, że nie chodzi tu jedynie o opieszałość we wprowadzaniu w życie wprowadzanych ustawowo środków mających zwiększyć ochronę kobiet¹⁵, ale o intencjonalne reprodukcje nierówności

10 <https://www12.senado.leg.br/institucional/omv/sobre>

11 <https://dossies.agenciapatriciagalvao.org.br/violencia-em-dados/sobre-esta-plataforma/> dostęp: 8.11.2021.

12 <http://observatorioseguranca.com.br/a-rede/> dostęp: 8.11.2021.

13 <http://observatoriodofeminicidio.uepb.edu.br/quem-somos/> dostęp: 8.11.2021.

14 <https://www.observatoriodamulher.df.gov.br/mulher-e-seguranca-2021/> dostęp: 8.11.2021.

15 Wystarczy wspomnieć o mało satysfakcjonującej liczbie delegatur zajmujących się przemocą wobec kobiet: w 2019 roku zaledwie 7,5% brazylijskich gmin posiadało takie jednostki, a procent ten pozostał niezmienny od 2012 roku. Cf. https://biblioteca.ibge.gov.br/visualizacao/livros/liv101784_informativo.pdf, dostęp: 7.11.2021.

między płciami, na których ufundowana jest patriarchalna struktura społeczna. Rzekoma troska o bezpieczeństwo kobiet czy sprawiedliwość dla ofiar często jest tylko pretekstem do umacniania tradycyjnych stosunków społecznych. Warto na przykład zwrócić uwagę na to, kto – zgodnie ze sformułowaniem przyjętym w kodeksie karnym – może być uznany za ofiarę kobietobójstwa. Związek przyczyn zabójstwa z biologicznie rozumianą „kondycją płci żeńskiej” (port. *condição do sexo feminino*), a nie z przemocą ze względu na płeć (port. *razões de gênero*) ma na celu umocnienie stereotypu ofiary i wyłączenie z tej kategorii osób nieheteronormatywnych, zwłaszcza transpłciowych, które są zabijane w Brazylii częściej niż w jakimkolwiek innym kraju na świecie. Tylko w 2020 roku zamordowano w Brazylii co najmniej 124 takie osoby, natomiast od 2008 roku do dzisiaj – łącznie 1520¹⁶.

Według danych opracowanych przez Associação Nacional de Travestis e Transexuais w 2020 roku aż 40% zabójstw osób transpłciowych popełniono właśnie w Brazylii¹⁷. Tymczasem niewygodną dla konserwatywnych elit politycznych kwestię morderstw „trans-kobiet” dość łatwo jest przemilczeć, gdyż ofiary tych zabójstw, tak przecież liczne, nie są w ogóle ujęte w statystykach dotyczących kobietobójstwa, nie spełniają bowiem nie tylko kryterium biologicznego, ale na ogół wyłamują się ze scenariusza „zbrodni jako eskalacji przemocy w rodzinie.” Dzieje się tak dlatego, że osoby transpłciowe stosunkowo często świadczą usługi seksualne i są zabijane w pracy¹⁸. przez klientów. Arbitralność, a raczej konserwatywna orientacja ideologiczna brazylijskiego prawa wyłącza te morderstwa z kategorii kobietobójstwa. Na problem ten zwraca uwagę wielu krytyków i aktywistów, którzy przełamują milczenie wokół morderstw motywowanych transfobią, równie silnie związaną z dyskrymina-

cją ze względu na płeć jak wąsko rozumiane kobietobójstwo.

Mówiąc o kobietobójstwie w Brazylii, nie zapominajmy więc o zasztytowanej Rony Gonçalves, której ciało znalazła o poranku jej matka w ich domu w Goiânia¹⁹; o Romanic - pobitej na śmierć seksworkerce z Kurytyby i o ukamienowanej w Recife piętnastolatce Daphine Kauane²⁰. Dla nich jest już za późno, by mogły wspólnie ze swoimi siostrami krzyknąć „Nem pense em me matar”.

Gdy protestujemy przeciwko przemocy, gdziekolwiek na świecie, czyńmy to również w ich imieniu.

Gabriela Kozakiewicz – absolwentka filologii iberyjskiej, kulturoznawczyni, stypendystka międzynarodowego programu Erasmus Mundus Masters, feministka, miłośniczka literatury. W ramach studiów w Portugalii i Brazylii bada mechanizmy kontroli nad kobiecym ciałem przez pryzmat doświadczenia bezdzietności z wyboru.

16 https://transrespect.org/wp-content/uploads/2020/11/TvT_TMM_TDoR2020_Tables.pdf, dostęp: 7.11.2021.

17 <https://tiny.pl/95qjj>, dostęp: 7.11.2021

18 <https://transrespect.org/en/tmm-update-tdor-2020/>, dostęp: 7.11.2021.

19 <https://tiny.pl/95qjk>, dostęp: 7.11.2021.

20 <https://tiny.pl/95qjs>, dostęp: 7.11.2021.



KOBIETOBÓJSTWO W LITERATURZE ARGENTYŃSKIEJ

04

Zuzanna Geremek

Hasło, które pojawiało się na marszach upamiętniających Izabelę z Pszczyny, ofiarę orzeczenia pseudotrybunału Julii Przyłębskiej, i które wciąż przewija się w mediach społecznościowych brzmi: Ani jednej więcej. Po hiszpańsku: *Ni una más*. Jest to dokładnie to samo hasło, które od lat krzyczą na ulicach wielu krajów latynoamerykańskich kobiety, zwracając uwagę na problem *femicidio*, kobietobójstw. Jego skala jest porażająca. Z kolei w Argentynie hasło *Ni una menos*, ani jednej mniej, w 2015 roku przeobraziło się w ruch społeczny, walczący z przemocą wobec kobiet. Statystyki kobietobójstw w Argentynie mrożą krew w żyłach, ginie średnio jedna kobieta co trzydzieści sześć godzin. Choć zgwałcenie i zamordowanie kobiety z jednego tylko powodu – że jest kobietą – nie jest tym samym, co zakaz aborcji, oba wynikają z tego samego porządku symbolicznego. Rita Segato, brazylijsko-argentyńska socjolożka pisze, że „zbrodnie te nie są dziełami odosobnionych odmieńców, osób chorych psychicznie czy anomalii społecznych. Są wyrazem pewnej struktury symbolicznej, która organizuje nasze działanie i nasze fantazje oraz nadaje im inteligibilność”. Panowanie nad kobiecymi ciałami, którego najbardziej ekstremalną i makabryczną ekspresją jest kobietobójstwo, znajduje odbicie również w zakazie aborcji, braku dostępu do antykoncepcji i do edukacji seksualnej.



W Argentynie, w której po latach walki na ulicach aborcja została zalegalizowana w 2020 roku, rosnącym w siłę ruchom społecznym towarzyszy nadzwyczajny rozkwit literatury pisanej przez kobiety. Ukuło się nawet powiedzenie, że aby teraz opublikować książkę w Argentynie, trzeba mieć waginę. Pomijając złośliwy wydźwięk tego powiedzenia (zapewne często używanego przez niedocenionych literatów płci męskiej), stoi za nim bardzo ważny przekaz: Argentynki chcą pisać o swoim

doświadczeniu bycia kobietą w opresyjnym społeczeństwie, które za sam fakt bycia kobietą potrafi wymierzyć srogą karę. Co więcej, nie tylko Argentynki chcą o tym czytać. Argentyńskie pisarki robią furorę praktycznie na wszystkich rynkach wydawniczych. Warto wspomnieć wielką piątkę: Samanta Schweblin (dwie powieści zostały przetłumaczone na język polski), Gabriela Cabezón Cámara (fragmenty jej powieści pojawiły się na łamach „Literatury na Świecie”), Ariana Harwicz (tłumaczenie powieści *Zgiń kochanie* ukazało się w 2019 roku), Mariana Enriquez (zbiory opowiadań i powieść przetłumaczone na język polski) oraz Selva Almada, której książki czekają na tłumaczenie. Wymienione pisarki to autorki o międzynarodowej renomie, najbardziej poczytne, tworzące narracje przenikliwe i wciągające. Choć na polski rynek wydawniczy trafiają powieści takie jak *Ziemożerczyni* Dolores Reyes, czy *Katedry* Claudii Piñeiro, dla których motywem przewodnim jest śmierć kobiet, to właśnie Selva Almada napisała najbardziej bezkompromisowy i wręcz bezwstydną tekst o kobietobójstwach w Argentynie, zatytułowany po prostu *Martwe dziewczyny* (*Chicas muertas*).

Dla Dolores Reyes, Almada jest mistrzynią, o czym zresztą informuje autorka pod koniec swojej powieści. Główna bohaterka, Ziemożerczyni, jako dziewczynka zjada grudę ziemi i wpada w trans: widzi jak jej ojciec zatłukł jej matkę na śmierć. Od tego czasu ziemia do niej przemawia, ukazując w niejasnych wizjach porwane młode dziewczyny. Najczęściej jest już za późno na ratunek. Rodziny zamordowanych przychodzą do niej z ziemią zamkniętą w butelkach, by pomogła im odnaleźć ciało ukochanej matki, siostry, żony, córki. Butelek z każdym dniem przybywa. Magiczne moce Ziemożerczyni wprawiają w strach mieszkańców miasteczka, którzy patrzą na nią z niechęcią, więc bohaterka spędza większość czasu w domu, grając na play station, pijąc na zmianę mate i piwo ze znajomymi brata i jedząc ziemię za pieniądze. Ziemożerczyni, poza swoimi nadnaturalnymi zdolnościami, jest dziewczyną jak każda inna: przeżywa pierwsze miłosne uniesienia i rozczarowania, chce prowadzić życie towarzyskie. Jest bohaterką, z któ-

rą łatwo możemy się identyfikować. Zachowuje się, jakby jedzenie ziemi było jedynie jej zawodem, może nieco wstydliwym i nietypowym, ale przede wszystkim sposobem na zarobek. Jest istotnym, że to właśnie ziemia przemawia do bohaterki: ziemia, która z jednej strony od zawsze uosabia Matkę Naturę, część kobiecą we wszechświecie, a z drugiej strony ważne jest, że to ziemia argentyńska, poddana pełnej przemocy kolonizacji przez Europejczyków. Segato sugeruje, że te dwa porządki symboliczne: kolonialny i kobietobójczy, mają ze sobą wiele wspólnego. Ciało kobiety, tak nieprzeniknione, niepoddające się dyscyplinie, historyczne, staje się terytorium, które musi zostać skolonizowane, które musi się poddać. Ziemożerczyni uwielbia swoje ciało i swój zapach, włosy sięgają jej do pasa, jest jednym z tych młodych kobiecych ciał, które epatują wolnością i nieposkromioną energią. W tej krótkiej, bo liczącej 184 strony książce, w piękny i zupełnie niepretensjonalny sposób polski czytelnik i czytelniczka wchodzi w świat kobiecości, pełen grozy i niebezpieczeństw, ale także mitycznej siły.

Z drugiej strony, Selva Almada śledzi historie trzech dziewczyn z argentyńskich prowincji: Marii Luisy, Sarity Mundín i Andrei Danne; śledzi właśnie, albowiem ich morderstw z lat 80. nigdy nie rozwikłano. María Luisa, zaledwie piętnastoletnia („choć wyglądała na dwanaście” – dodaje autorka) wychodzi z pracy 8 grudnia 1983 i znika. „Ani świadkowie, ani policyjne dochodzenie nie było w stanie ustalić co się wydarzyło czy też, gdzie była dziewczyna między godziną 3 po południu, gdy wyszła z pracy w czwartek 8 grudnia 1983 roku a niedzielą 11, kiedy natknięto się na jej ciało”.

Sarita Mundín nie miała ochoty wychodzić na spacer nad rzekę ze swoim kochankiem, wpływowym i żonatym Daddym Olivero, z którym od dłuższego czasu się nie widywała. „Wydawało się, że w Cordobie poznała jakiegoś chłopaka i była bardzo podekscytowana”. Jednak Daddy Olivero pomógł jej rodzinie – synkowi, chorej matce i nastoletniej siostrze w ciąży – i jej samej

znaleźć mieszkanie. Wspierał je także finansowo. Dlatego zostawiła małego synka w ramionach młodszej siostry i wyszła z mieszkania. Nigdy już nie wróciła. Rok później mleczarz Ubaldo Pérez znalazł ludzkie zwłoki zahaczone o koronę drzewa nieopodal rzeki Tcalamochita. Możliwe, że było to ciało Sarity, jednak ze względu na stan zwłok, nie udało się potwierdzić tej hipotezy.

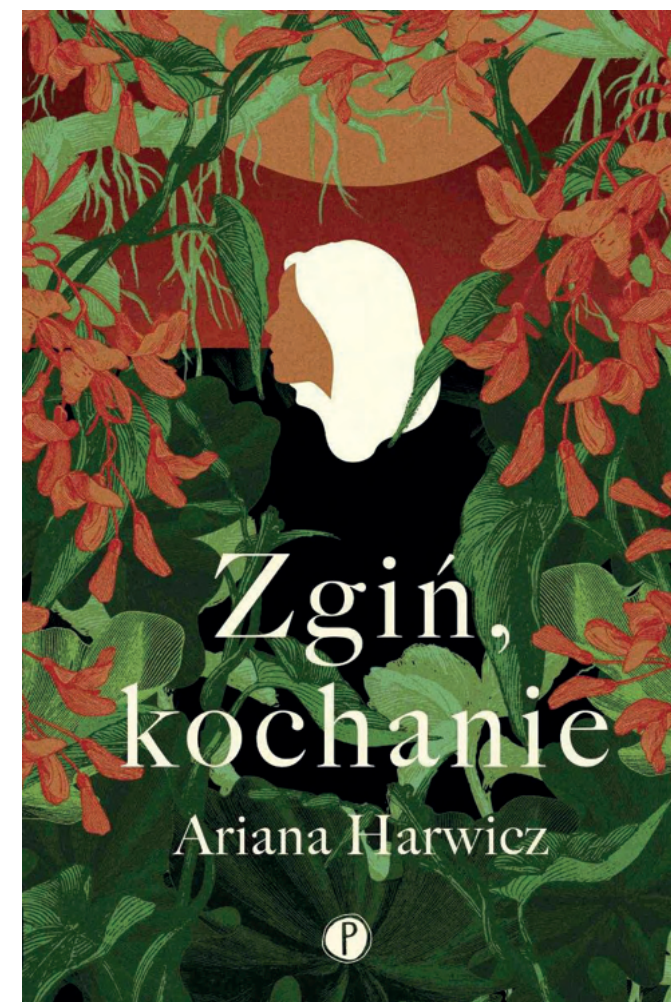
Historia Andrei Danne jest jeszcze bardziej enigmatyczna. Wieczorem Andrea zdecydowała się zostać w domu – miała ważny egzamin następnego dnia i chciała się przygotować. Jej chłopak przyszedł ją odwiedzić, ale zanim zapadła noc wyszedł. Rano mama Andrei weszła do jej pokoju i ujrzała córkę w łóżku, w takiej samej pozycji w jakiej zasnęła, z zaschniętymi kroplami krwi na kołdrze. Andrea zmarła, ugodzona nożem w serce. Nie ma świadków zdarzenia, okno do pokoju Andrei było szczelnie zamknięte, w domu nie znajdowały się inne osoby poza rodziną.

Almada podróżuje po interiorze Argentyny spotykając się z rodzinami ofiar, nie po to, by znaleźć sprawców zbrodni, lecz po to, by zrozumieć, jak działa mechanizm przemocy wobec kobiet. Historie trzech głównych bohaterek przeplatają się ze wspomnieniami samej Almady, wychowanej w małej miejscowości Villa Elisa na prowincji Argentyny, a także z historiami wielu bezimiennych kobiet, ofiar przemocy, wspomnianych niby mimochodem, które tworzą makabryczne tło argentyńskiej codzienności. Dziennikarskie zacięcie autorki momentami zostaje przełamane odwiedzinami u czarownicy, która, jak sama twierdzi, potrafi ożywić martwe zwierzęta oblekając na nowo ich kości skórą, wspomnieniami uzdrowicieli, do których prowadzana była autorka w dzieciństwie, plotkami o sektach składających w ofierze młode kobiety, czy opisami argentyńskiej przyrody, która zaczyna przybierać złowieszcze i niemalże ludzkie oblicze. To wszystko składa się na magiczno-realistyczny obraz współczesnej Argentyny, gdzie trzy bohaterki są jedynie przyczynkiem do ukazania szerokiej perspektywy przemocy, o której można mówić tylko szeptem.

Martwe dziewczyny jest książką wyjątkową pod każdym względem – zaczynając od charakterystyki gatunkowej (reportaż? powieść autobiograficzna? powieść kryminalna?) aż po fabułę i sposób narracji. Selva Almada, poprzez historie trzech dziewczyn z argentyńskiej prowincji, opowiada rzeczywistość przemocy i bezradności, w obliczu której staje każda współczesna kobieta, szkicuje obraz argentyńskiego patriarchy jako krwiożerczej maszyny, pochłaniającej co 36 godzin jedno kobiecie lub dziewczęce życie. W epoce #MeToo zdawać by się mogło, że nic nas już nie zaskoczy, że to po prostu kolejna historia o przemocy wobec kobiet. Almada jednak dociera głębiej, do samych korzeni nienawiści i pogardy oprawców z jednej strony i solidarnego milczenia ofiar z drugiej. Narracja Almady jest jak genealogia zła, które okazuje się mityczne i niezrozumiałe, jest wędrówką, którą autorka zaczyna jako nastoletnia dziewczynka słysząc w radiu po raz pierwszy o kobietobójstwie. Jest też żałobą po wszystkich tragicznych i przedwczesnych śmierciach.

Narracje takie jak *Ziemiożerczyni* czy *Martwe dziewczyny* możemy wpisać w tworzący się nowy trend „kobiecego boomu latynoamerykańskiego”, w odniesieniu do klasycznego boomu latynoamerykańskiego, tak silnie zdominowanego przez męskich twórców. Książki argentyńskich pisarek wydają się kluczowe dla zrozumienia rzeczywistości kobiet w Argentynie i rzucenia nowego światła na istniejące od niedawna na rynku polskim pozycje literackie. W samej Argentynie *Chicas muertas* wzbudziły wiele kontrowersji, przede wszystkim ze względu na bezkompromisowość, z jaką autorka przedstawia morderstwa kobiet i dziewczyn z ostatnich kilkudziesięciu lat. O ile *Ziemiożerczyni* nie pozwala się czytać inaczej niż w sferze fikcji literackiej, tak problematyka kobietobójstw, ujęta z perspektywy reporterskiej w *Martwych dziewczynach* pojawia się po raz pierwszy i dlatego szokuje. Okazuje się bowiem, że fikcyjność powieści Reyes dotyczy jedynie aspektów magicznych, że opis pojawiających się w fabule zbrodni nie jest nawet w połowie tak brutalny jak sama rzeczywistość.

Almada bez ogródek tę rzeczywistość obnaża. Zdaje się pytać „Dlaczego zabijamy nasze kobiety?” – odpowiada jej zaś głucha cisza. Obie książki osiągnęły ogromny sukces wydawniczy w Argentynie i są niezwykle istotnym i oryginalnym głosem w dyskusji o przemocy wobec kobiet, niezależnie od kontynentu. Polskie czytelniczki i czytelnicy, choć oddaleni tysiące kilometrów od miejsc rozgrywania się obu historii, poczują bolesną bliskość z bohaterkami, bo przemoc wobec kobiet jest niestety najbardziej uniwersalnym z języków.



Zuzanna Geremek - Doktorantka w Szkole Doktorskiej w dyscyplinie Literaturoznawstwo. Absolwentka Filologii Hiszpańskiej i Filozofii na UW w ramach MISH. Specjalizuje się we współczesnej literaturze argentyńskiej, przede wszystkim pisanej przez kobiety. Recenzentka Dziennika Teatralnego. W przygotowaniu podcast „LIBRXS” jej współautorstwa, poświęcony współczesnej literaturze latynoamerykańskiej.

OBIECUJĄCA. MŁODA. KOBIETA

„Obiecująca. Młoda. Kobieta” to obraz słodki, pastelowy i... pełen mroku. Reżyserski debiut Emerald Fennell jest filmem, w którym temat przemocy wobec kobiet zostaje pokryty lukrowanymi kadrami i zapakowany w sreberko kiczowatego popu z lat 2000. Z czasem jednak sreberko się kruszy, lukier zaczyna pękać, a spomiędzy ziejących w nich dziur, wyłania się stłamszona prawda. Jej triumf wyzwala w widzu uczucie swoistego katharsis i jeszcze długo po seansie nie pozwala o filmie zapomnieć.

Beata Żelazek

Obraz porusza problem napaści seksualnych na amerykańskich kampusach studenckich. Sam tytuł jest nawiązaniem do miana „obiecującego, młodego mężczyzny”, jakim amerykańskie media określały studentów, sądzonych w głośnych procesach za przestępstwa seksualne. To film bardzo we współczesnym świecie ważny. Produkcja została nominowana do Oscara w pięciu kategoriach, w tym za najlepszy film, scenariusz, reżyserię, montaż i najlepszą pierwszoplanową rolę kobiecą.

”

Historia Cassandra uwypukla opresyjność patriarchalnej kultury, w której każde zachowanie kobiety jest oceniane i piętnowane.

Bohaterką tej słodko-gorzkiej opowieści jest Cassandra – dobrze zapowiadająca się, zdolna studentka medycyny, która wskutek traumatycznych wydarzeń z dnia na dzień rezygnuje ze studiów i wprowadza się do rodziców. W ciągu dnia pracuje w kawiarni, a nocami prowadzi osobistą wendettę przeciwko seksualnym drapieżcom i wszystkim, którzy przymykają oko na ich poczynania. Jednocześnie wypowiada wojnę mizoginii wciąż silnie zakorzenionej w kulturze i dewaluującym kobiety zachowaniom, które na-



04

dal spotykają się z cichym społecznym przyzwoleniem lub traktowane są wręcz w kategoriach humorystycznych.

Mimo lekkiej, cukierkowej konwencji „Obiecująca. Młoda. Kobieta” to film momentami bardzo przejmujący. To historia o wielkiej stracie i (nie) radzeniu sobie z żałobą. To wreszcie opowieść o poczuciu tak dotkliwej niesprawiedliwości, że nie jest się w stanie z tym żyć.

Historia Cassandra uwypukla opresyjność patriarchalnej kultury, w której każde zachowanie kobiety jest oceniane i piętnowane. Kolejni bohaterowie, uważający się za porządnych ludzi, zostają skonfrontowani z krzywdą, którą wyrządzili. Każdy z nich usiłuje usprawiedliwić swoje zachowanie, a widz zostaje ogłuszony kaskadą koncertem absurdalnych zarzutów wobec kobiet, niczym w głośnym manifestie „Be A Lady They Said” Camille Rainville. Próbując w ten nieudolny sposób ratować swoje „ja”, bohaterowie sami się demaskują i odzierają ze złudzeń. Ciekawym zabiegiem jest umieszczenie w „Obiecującej. Młodej. Kobiecie” tropów mitologicznych i religijnych, które mogą nakierować uwagę widza na możliwe zakończenie tej historii.

„Obiecująca. Młoda. Kobieta” to obraz świeży i autentycznie zaskakujący. Pełne zwrotów akcji, angażujące kino zemsty miesza się w nim z komedią romantyczną, dramatem i scenami rodem z trzymającego w napięciu thrillera. Zestawienie jasnych, czystych, pastelowych ujęć dnia z ciężką tematyką, moralnym brudem i zagrożeniami nocy, doskonale uwypukla przekaz produkcji. Celująco została tu dobrana również muzyka. Czasami beztrudno bawimy się do przesłodzonego kawałka Paris Hilton, a czasami czujemy dreszcze, słysząc mroczną aranżację „Toxic” Britney Spears.

Nie sposób pisać o „Obiecującej. Młodej. Kobiecie” bez gromkiego aplauzu dla odtwórczyni głównej roli – Carey Mulligan. Mimika, gesty, to jak w ciągu paru sekund zmienia się ze słodkiej dziewczyny, która może nieco za dużo wypii-

ła w boginię zemsty – Mulligan odgrywa swoją rolę fenomenalnie.

„Obiecująca. Młoda. Kobieta” zapiera dech w piersi i wciąż widza w istny rollercoaster emocji. W pełni odczuwamy je jednak wciąż po opuszczeniu wagonika, gdy z drżących nóg zwala nas perfekcyjnie wyważona, świetnie wyreżyserowana, zmontowana i udźwiękowiona ostatnia scena – prawdziwa wisienka na tym wybornym filmowym torcie.

Beata Żelazek - blogerka, krytyczka filmowa,
instagram @kultulove_, adres bloga kultulove.pl

Śladów pobicia brak. W pułapce przemocy domowej Rachel Louise Snyder



„Żyjemy w kulturze, w której mówi się, że dzieci muszą mieć ojca, że związek to najwyższa wartość, że rodzina stanowi fundament społeczeństwa, że lepiej zostać i rozwiązywać swoje problemy między dwojgiem ludzi niż odejść i wychowywać dzieci jako samotna matka. Jakby dom, w którym jedno z rodziców znęca się nad drugim nie był wystarczająco rozbity.”

Przerażająco aktualny reportaż dotyczący przemocy domowej prosto z USA autorstwa amerykańskiej dziennikarki i pisarki Rachel Louise Snyder nagrodzony m.in Nagrodą Work-in-Progress im. J. Anthony'ego Lukasa, Nagrodą Dziennikarską im. Sidneya Hillmana i Nagrodą Nowojorskiej Biblioteki Publicznej im. Helen Bernstein.

Beze mnie jesteś nikim. Przemoc w polskich domach Jacek Hołub



„Mężczyźni katują żony i dzieci. Bici synowie dorastają i znęcają się nad partnerkami i dziećmi. Krzywdzone dziewczynki wpadają w szpony toksycznych mężów. Dorosłe dzieci dręczą zniedołężniałych rodziców. Silniejsi terroryzują słabszych, zdrowi niepełnosprawnych, ci, którzy mają władzę, kontrolują

i ranią swoich podopiecznych. Przez nasze domy płynie rzeka agresji, bólu, cierpienia i nienawiści. W telewizyjnych materiałach (...) widzimy tylko jej brzegi.

Oficjalne statystyki to wierzchołek góry lodowej.” Polski reporter Jacek Hołub kreśli ponury, ale prawdziwy obraz polskiej przemocy domowej. Czy jesteśmy jako społeczeństwo gotowi do przełamania tabu i przyjrzenia się jej z bliska?

Dlaczego nikt nie widzi, że umieram. Historie ofiar przemocy domowej Renata Kim



„Rozpoznaję je od razu, wszystkie mają ze sobą coś wspólnego. Jakiś rodzaj gorączkowej ekscytacji, gdy opowiadają swoje historie. I tzy, które pojawiają się nagle i już nie przestają płynąć. Żal, że nikt nie rozumie, co im się przydarzyło. Ale przede wszystkim złość, że człowiek, który im te

wszystkie straszne rzeczy zrobił nie poniósł żadnej kary, że chodzi z podniesioną głową i poluje na kolejną ofiarę. Tak, ofiarę, bo są przekonane, że ten człowiek (...) jest niebezpiecznym drapieżnikiem. Przecież to przez niego miały głęboką depresję, a niejednokrotnie myśli samobójcze (...) Więc wciąż od nowa opowiadają swoje historie każdemu, kto chce słuchać. Boli je, że niewielu ludzi rozumie, a jeszcze mniej im wierzy. Przecież nie mają podbitych oczu, żadnych siniaków na ciele. Byłoby łatwiej mówić o przemocy, gdyby drapieżca bił. A jak wytłumaczyć, że ktoś codziennie przez lata upokarzał, poniżał, manipulował i odbierał pewność siebie? (...) Wszystkie odpowiadają, że z takiego związku się nie odchodzi, z niego się ucieka. Bo sprawca nie wypuszcza ofiary z rąk, zbyt mu jest z nią dobrze, zbyt wygodnie, zbyt mu jest potrzebna. Do wykorzystania, do oszukiwania, do poniżania. Ale przede wszystkim by mieć poczucie władzy i kontroli”.

Rozmowy Renaty Kim z ofiarami przemocy psychicznej dopełnione rozmowami z psychologami o przy-

czynach wchodzenia w toksyczną relację, ich etapach i trudnościach z odejściem to książka, która może stać się drogowskazem dla osób tkwiących w toksycznych relacjach.

Czarownice Mona Chollet



„Prawdę mówiąc, właśnie dlatego, że polowania na czarownice mówią nam wiele o naszym własnym świecie mamy słuszne powody, by nie stawać wobec nich twarzą w twarz. Podejmując takie ryzyko, musielibyśmy się bowiem zmierzyć z najbardziej przynębiającym obliczem człowieczeństwa.

Obrazują one przede wszystkim zaciekleść, z jaką społeczeństwa systematycznie wyznaczają sobie kogoś do roli kozła ofiarnego mającego odkupić ich niedole, i z jaką, nie zważając na jakąkolwiek argumentację, napędzają spiralę irracjonalności, z której nie ma już ucieczki, póki nagromadzone słowa nienawiści i obsesyjnie narastająca wrogość nie staną się usprawiedliwieniem dla zastosowania przemocy czysto fizycznej, uznawanej odtąd za prawomocny środek obrony ciała społecznego.”

Francusko-szwajcarska dziennikarka, opisując procesy kobiet oskarżanych o czary, pokazuje, że kobieciarstwo nie jest zbrodnią nową, lecz wynalazkiem starym jak świat oraz mechanizmem wykluczania i unicestwiania przez mężczyzn kobiet, które nie chciały wpisać się w tradycyjne modele społeczne. Całość wzbogacona jest licznymi przykładami z historii, literatury, filmu, kultury, polityki oraz życia społecznego zarówno na starym kontynencie, jak i w Stanach Zjednoczonych. Jeśli chcecie dowiedzieć się na czym polega niezwykła od wieków siła kobiet, koniecznie sięgnijcie po książkę Chollet.

Wszystkie jesteśmy Belén Ana Elena Correa



„Złamanie obowiązku tajemnicy zawodowej pociągnęło bowiem za sobą następne działania urągające traktowaniu, jakie przysługuje wyrażnie bezbronnej osobie – w tym wypadku kobiecie, która zgłosiła się do szpitala po pilną pomoc medyczną: oskarżono ją o sprawstwo czynu, zarzucając jej od pierwsze-

go momentu, że kłamie, twierdząc, że nie wiedziała o swojej ciąży. Kazano jej zajrzeć do pudełka, w którym leżał martwy płód, co było formą kary moralnej. Poddano ją zabiegowi medycznemu, nie wyjaśniając wcześniej jego przyczyny ani zakresu. Pogwałcono jej wszystkie prawa do poufności i prywatności [...]” Powieść zrodzona z wielkiej frustracji i wielkiej nadziei Argentynki w walce o swoje prawa do bezpiecznej i legalnej aborcji. Belén to fikcyjne imię nadane przez autorkę dziewczynie, która istniała naprawdę i w marcu 2016 roku została skazana na osiem lat więzienia za „samoistne poronienie”. Ana Elena Correa, argentyńska prawniczka i aktywistka zaangażowana w walkę o prawa kobiet, opowiadając nam historię Belén, krok po kroku demaskuje instytucjonalną przemoc, która doprowadziła do jej skazania. Pokazuje także, jak w Argentynie udało się ostatecznie w 2020 roku doprowadzić do zmiany opresyjnego prawa aborcyjnego. Relacjonując kolejne protesty i głosowania w argentyńskim Senacie nie pozostaje obojętna wobec działaczek ruchu feministycznego, które kosztem swojego życia osobistego i zawodowego ubrane w zielone chusty walczyły o prawa reprodukcyjne. Wstęp poprzedza wnikliwa analiza i prolog kanadyjskiej pisarki i autorki „Opowieści podręcznej” Margaret Atwood.

Opracowały: Alicja Serafin,
Joanna Gzyra-Iskandar

Gdy pisałam ten tekst, media informowały o kolejnej kobiecie zgwałconej i zamordowanej przez znajomego mężczyznę. Jej ciało znaleziono na śmietniku. I znowu ciśnie się na usta hasło protestów organizowanych przez kobiety w wielu krajach świata:

Ani jednej śmierci więcej, ani jednej kobiety mniej!

Urszula Nowakowska, fragment *Od redakcji*

Misją Centrum Praw Kobiety jest przeciwdziałanie wszelkim formom przemocy i dyskryminacji kobiet, oparte na krytyce ich głównych źródeł, jakimi są tradycyjne, związane z płcią uprzedzenia i stereotypy. Te zakorzenione w patriarchalnej kulturze fałszywe przekonania na temat ról płciowych mają ogromny i szkodliwy wpływ nie tylko na codzienne życie i wybory milionów kobiet, ale także na kształt prawa i to, jak Polki są traktowane przez policję, prokuratorów i sędziów.



 <https://cpk.org.pl>

 facebook.com/Centrum.Praw.Kobiet

 instagram.com/centrumprawkobiet

Dane kontaktowe:

Fundacja Centrum Praw Kobiet
ul. Wilcza 60, lok. 19
00-679 Warszawa

tel. 22 622-25-17

e-mail: sekretariat@cpk.org.pl

KRS 0000188668

Nr konta 59 1020 1156 0000 7102 0059 9241